



Wartość gazety **10 zł** zawiera koszty wydawnictwa i wsparcia potrzebujących

Zakon Maltański dla Światowych Dni Młodzieży 2016



Campus Misericordiae – Brzegi Maltańska Służba Medyczna

32 ambulanse
1 wóz dowodzenia
9 pojazdów logistyki
1 namiot szpitalny

40 pieszych patroli medycznych
(ok. 160 osób)
ok. **200** przeszkolonych
wolontariuszy



Okładka: **Światowe Dni Młodzieży**

1 Od redakcji

Słowo od prezydenta [Aleksander Tarnowski]

2 **Święty Jan Chrzciciel – patronem na nasze czasy?**

[ks. Szymon Fedorowicz]

3 **Zakon niosący miłosierdzie**

– rozmowa z ks. bp. Andrzejem Dziubą

6 **Świadectwo charyzmatu** [Marcin Świerad]

7 **Salve Regina, Mater Misericordiae** [Zofia Bocheńska]

8 **Gdzie chrzest, tam nadzieja** [Maciej Koszutski]

9 **U stóp Pani Jasnogórskiej** [Maciej Koszutski]

10 **Zakon wraca do Grobnik** [Piotr Idem]

12 **Wieczór Toruński Nobless Oblige** [Marcin Kilanowski]

13 **Bal dla Małej Małty** [Stefan Gromnicki]

14 **Oplatek Maltański w 27 miastach** [Hanna Wesołowska-Starzec]

16 **Wspólnie dla potrzebujących** [Hanna Wesołowska-Starzec]

18 **Odpowiedzialny biznes sieci Biedronka**

TEMAT NUMERU: ŚWIATOWE DNI MŁODZIEŻY

20 **Maltańskie przygotowania do Światowych Dni Młodzieży**

[Marcin Świerad, Michał Rżysko]

22 **Gotowi na każdy scenariusz** – rozmowa z Mariuszem Zawadą

24 **Maltańscy wolontariusze z Ukrainy**

[Michał Rżysko]

25 **Tak działa Londyn** [Krzysztof Nowina Konopka]

26 **Jeden za wszystkich, wszyscy za jednego**

[Karol Jarnuszkiewicz]

28 **XXXIII Międzynarodowy Letni Obóz Zakonu Maltańskiego**

29 **Fundacja Świętego Jana Jerozolimskiego. Realizujemy**

cele Zakonu – rozmowa z Maxymilianem Bylickim

30 **Medale Pro Merito Melitensi**

[Hanna Wesołowska-Starzec]

31 **Szyldak pielgrzymuje** [Beata Śliwkowska, Marzena Czuchańska]

32 **Lourdes. Kamil kręci film** [Joanna Kowieska]

33 **Maltańskie wakacje w Szczyrzczy**

[Krystyna Szczypka, Jan Życzkowski]

34 **Poradnik wolontariusza**

[Michał Słomian, Artur Kwiatkowski]

35 **Fundusz dla zapomnianych** [Michał Bogucki]

36 **Ambasadorowie dobroczynności**

[Krzysztof Nowina Konopka]

38 **Raport Malteser International 2015** [Michał Bogucki]

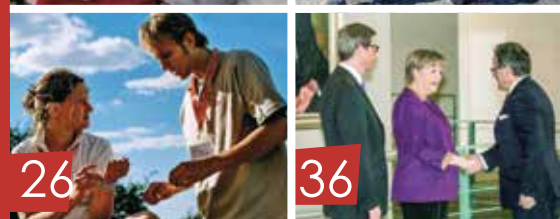
40 **Najwcześniejszy wizerunek joannity na ziemiach polskich**

[Tadeusz W. Lange]

41 **Madonna z Liesse i rycerze św. Jana**

[Katarzyna Nowina Konopka]

42 **Biuletyn**



KRZYŻ MALTAŃSKI

Gazeta Zakonu Maltańskiego w Polsce
www.krzyzmalanski.pl

ISSN 2353-8740 | numer 1 (7) lipiec – listopad 2016
nakład: 3000 egzemplarzy

Redaktor naczelny:

Krzysztof Nowina Konopka
krzysztof.konopka@zakonmalanski.pl
redaktor@gazeta.zakonmalanski.pl

Projekt graficzny:

Agnieszka Kierat

Redaktor techniczny:

Edward Augustyn

Reportaże, wywiady:

Piotr Idem, Krzysztof Nowina Konopka

Współpraca:

Michał Bogucki, ks. Szymon Fedorowicz,
Waldemar Gołębski, Magdalena Gosk-Buczkowska,
Marek Grzymowski, Karol Jarnuszkiewicz,
Marcin Kilanowski, Joanna Kowieska,
Artur Kwiatkowski, Anna Kuś, Tadeusz W. Lange,
Katarzyna Nowina Konopka, Michał Rżysko,
Michał Słomian, Maria Starowiejska, Ilona Świerad,
Marcin Świerad, Hanna Wesołowska-Starzec.

Wydawca:

Związek Polskich Kawalerów Maltańskich
Jerzy Donimirski

Adres do korespondencji:

„Krzyż Maltański”
30-538 Kraków
ul. Parkowa 11

Od redakcji

Rok 2016. Czas wielkich rocznic, doniosłych wydarzeń. Rok Bożego Miłosierdzia, 1050. Rocznic Chrztu Polski i Światowych Dni Młodzieży w Krakowie. We wszystkich tych wydarzeniach biorą udział członkowie Zakonu Maltańskiego, pracownicy jego dzieł, wolontariusze, sponsorzy i darczyńcy. To rok powrotu do korzeni, do żywych źródeł. Dla Zakonu Maltańskiego takim źródłem od ponad 900 lat jest dewiza – *Tuitio Fidei et Obsequium Pauperum*. Obrona Wiary i Pomoc Ubogim – zawsze łącznie, bo wiara domaga się uczynków miłosierdzia. Tym różni się Zakon od wszystkich innych organizacji charytatywnych. Depozyt wiary jest niezmienny i to powoduje, że Zakon Maltański odnajduje się w każdych okolicznościach historycznych i kulturowych. Czyni to przy tym skutecznie i jest doceniany. Podczas Światowych Dni Młodzieży – największego spotkania na świecie w tym roku – Maltańska Służba Medyczna będzie odpowiadać za cały sektor osób niepełnosprawnych. W tym numerze piszemy o tym, jak wolontariusze MSM odpowiadają na pytanie Franciszka: – Czy jesteś gotów powiedzieć TAK?

Mówimy także o tym, jak z polskich korzeni wyrastają dzieła za granicą za sprawą ambasadorów – polskich maltańczyków reprezentujących misję Zakonu w trzech stolicach. Z bliska spojrzymy także na powrót szpitalników do ich historycznych źródeł i to w sposób bardzo praktyczny – w Grobnikach, jednej z pierwszych komandorii na terenach dzisiejszej Polski, powstaje centrum rehabilitacji niepełnosprawnych dzieci. Twórcze podejście do tradycji to także Oplątek Maltański. Ta największa maltańska akcja charytatywna w Polsce z roku na rok bije rekordy jak chodzi o zasięg i liczbę tych, którym udało się pomóc. Ten potencjał maltańskiego zaangażowania znajdzie wyraz za kilka tygodni w postaci XXXIII Letniego Obozu dla Młodzieży Niepełnosprawnej. Mała Malta to – obok Światowych Dni Młodzieży – wyjątkowa okazja nie tylko do zaprezentowania sprawności organizacyjnej, ale przede wszystkim naszych korzeni; wiary i wrażliwości na tego, który jest w potrzebie.

Krzysztof Nowina Konopka
z zespołem



Słowo od prezydenta

Wkrótce do Polski na spotkanie z Papieżem Franciszkiem przybędzie ponadmilionowa, wielonarodowa rzesza chrześcijan. Pielgrzymi będą podróżować komfortowo, a na miejscu zostaną otoczeni wszelką opieką. Równolegle do Europy płynie rzeka uchodźców, również wielonarodowa, wielokulturowa, w większości wyznająca inną religię. Podążają pieszo, z narażeniem zdrowia, uciekają przed beznadzieją, wojną, często ratując życie.

Nasze – Europejczyków – reakcje są różne. Jedni chcą budować mur i w ten sposób bronić swojej tożsamości oraz wiary, inni przyjmować przybyszów bezwarunkowo, jeszcze inni przyjmować, by wykorzystać napływ taniej siły roboczej – nie po raz pierwszy w historii. Argumenty się krzyżują, schematy

komplikują, nie wszystkie rozwiązania wytrzymują próbę czasu.

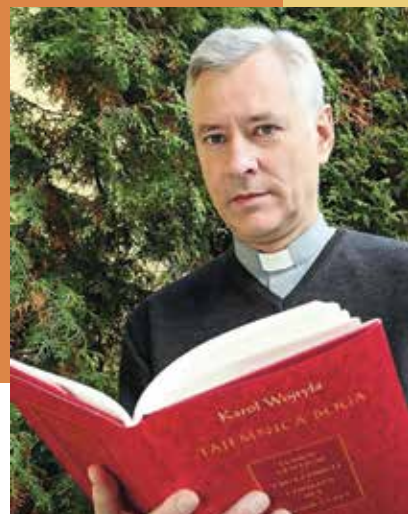
Zakon Maltański przez swą wielowiekową obecność na styku Wschodu i Zachodu zdobył doświadczenie i wiarygodność, dzięki czemu pomaga uchodźcom od samego początku, z rozwagą i troską. Poprzez swoje międzynarodowe struktury działa w miejscu konfliktów oraz w obszarach, gdzie pomoc jest najbardziej skuteczna, pamiętając jednocześnie, że wojna kiedyś się skończy a dzisiejsi uchodźcy będą potrzebni, by odbudować swój własny kraj.

Nam pozostaje aktywnie wspierać te działania, które są optymalne. W ten sposób maltańczycy mogą realizować główną misję Zakonu – obronę wiary oraz pomoc chorym i ubogim – bez względu na wyznawaną wiarę, bez względu na kolor skóry. Zapraszam do współpracy.

Aleksander Tarnowski
Prezydent Związku Polskich Kawalerów Maltańskich

Święty Jan Chrzcziciel

– patronem
na nasze czasy?



ks. Szymon Fedorowicz

Pytanie tyleż prowokujące, co jak najbardziej poważne i aktualne. Bo skoro św. Jan jest patronem Zakonu Maltańskiego, to odpowiedzi szukać musimy. To jest po prostu nasz obowiązek. Sformułowanie odpowiedzi na takie pytanie nie wymagałoby większego trudu, gdyby św. Jan miał być tylko naszym orędownikiem u Boga, a my ograniczalibyśmy jego patronowanie wyłącznie do tej roli. Ale Jan Chrzcziciel jest patronem wymagającym i oprócz prośby o wstawiennictwo oczekuje od nas czegoś więcej. Jego niecichnące wołanie o nawrócenie jest nam dobrze znane, gdyż dzięki adwentowej liturgii jest ciągle przypominane. Lecz gdy pomyślimy o przykładzie, wzorze, jaki pozostawia nam do naśladowania, to czujemy się trochę bezradni i zagubieni. Bo przecież nie o to chodzi, abyśmy – jak on – żywili się szarańczą i miodem leśnym oraz przyodziewali się w wielbłądzią sierść. Nie chodzi też o to, abyśmy kopiowali jego zachowanie i nawoływali innych do nawrócenia. To byłoby nawet nieuprawnioną uzurpacją i groziłoby popadnięciem w dokuczliwą dla nich obłudę. A więc o co chodzi? Co naśladować? A jeśli naśladować, to w jaki sposób? Kiedy wraz z przyjściem Jezusa objawiającego swoje Bóstwo zakończyła się już Janowa misja zwiastuna, wówczas – od chwili, gdy ujrzawszy Go powiedział o Nim: „Oto Baranek Boży” – stał się Jego świadkiem – świadkiem Baranka.

Rola św. Jana Chrzcziciela jako świadka jest wyjątkowa, a przez to szczególna. Daje nad Jordanem świadectwo o Jezusie jako Synu Bożym: „Ja to ujrzałem i daję świadectwo, że On jest Synem Bożym”. Czyni to nie dzięki własnemu poznaniu i doświadczeniu, jak później Apostołowie, ale wyłącznie mocą światła udzielonego mu przez zstępującego na Jezusa Ducha Świętego. I nie zawaha się zapłacić za to najwyższej ceny. Nie doczeka cudu poranka wielkanocnego, który dla Apostołów będzie punktem odniesienia dla wszelkiego świadectwa o Jezusie. A mimo to jego determinacja w wiernym wypełnieniu nowej roli budzi podziw dla postawy, charakteru i wiary. Przekonanie i siła, z jakimi wskazuje na Jezusa jako Tego, „który gładzi grzech świata”, są zdumiewające. Duchowe spojrzenie Jana przenika poza zasłonę, którą jest Jezusowe człowieczeństwo. On po prostu zna prawdę, gdyż ona została mu tajemniczo objawiona. I dlatego jest świadkiem prawdy, świadczącym o niej odważnie, bezkompromisowo, konsekwentnie, bez najmniejszego wahania i w najwyższym stopniu wiarygodnie, skoro oddał za nią swoje życie. Jezus powie o nim: „Wysła-

ście poselstwo do Jana i on dał świadectwo prawdzie”.

Postępował tak nie zważając na realne niebezpieczeństwo narażenia się możliwym tamtego świata. Tak zatem dla nas, którzy mamy go za patrona, staje się św. Jan wymownym przykładem, który wzywa do naśladowania go jako świadka prawdy właśnie. Dlatego uczciwie stawiamy sobie te oto ważne pytania, które muszą niepokoić nasze sumienia: czy cenimy sobie prawdę i jej szukamy, czy staramy się prawdę poznać, czy żyjemy prawdą i w prawdzie, czy prawdę bronimy, gdy trzeba i czy prawdę rozgłaszamy, na ile się da, czyli – czy jesteśmy świadkami prawdy?! W otaczającym świecie, który na niebywałą skalę posługuje się kłamstwem i jego pochodnymi, naszym chrześcijańskim obowiązkiem jest całkowicie stać po stronie prawdy. A ponadto, gdy odwołamy się do – nazwijmy to tak – „maltańskiego obowiązku”, który narzuca się, niejako automatycznie, właśnie ze względu na świadectwo św. Jana Chrzcziciela, to nasze zaangażowanie na rzecz prawdy powinno być jeszcze bardziej widoczne i zdecydowane. Zakon rycerski! Jednym z podstawowych elementów rycerskości była wierność prawdzie, a słowo rycerza nie podlegało kwestionowaniu. Obrona prawdy ma w sobie coś ze szlachetnej, rycerskiej walki z otwartą przyłbicą, a stający w jej szranki liczy się z tym, że może z niej wyjść mocno poturbowanym i poranionym.

W zamęcie informacyjno-medialnym, który nierzadko jest tylko agresywną i nachalną propagandą, w chaotycznym świecie fałszywej reklamy bombardującej zmysły, podlegamy wyszukanej manipulacji, której nie jesteśmy w stanie całkowicie się oprzeć. W te ogromne obszary ludzkiej aktywności wdarł się Szatan, ojciec kłamstwa, i naszym zadaniem jest się temu przeciwstawić, zabiegając o ich uświęcenie. Można tego dokonać tylko przez świadczenie o prawdzie, robiąc to na różne sposoby. Nim jednak podejmiemy się tego zadania, to najpierw sami musimy prawdę poznać. To poznawanie, dochodzenie do prawdy odbywa się w naszych umysłach, sercach i sumieniach. Praca trudna i odpowiedzialna, ale nikt nas z niej nie zwolni, gdyż takie jest nasze chrześcijańskie powołanie. Jeśli zatem prawda – jak mówi Jezus – wyzwala, to wszyscy powinniśmy – każdy na własną miarę – określić przestrzeń, w której będziemy jej świadkami na wzór św. Jana Chrzcziciela. ✠



Zakon niosący miłosierdzie

– z ks. bp. Andrzejem Dziubą,
ordynariuszem diecezji łomżyńskiej,
Głównym Kapelanem ZPKM
– Kapelanem Wielkiego Krzyża
Konwentualnego ad honorem
rozmawia Krzysztof Nowina Konopka

Wiemy kim jest Eksceleńcja dla Zakonu Maltańskiego, a czym jest Zakon dla Księdza Biskupa?

– Zakon Maltański dla mnie to wielka tradycja, ale to trzeba podkreślić – tradycja żywa, ciągle aktualna. To piękny znak współpracy tej części Zakonu, która jest klasycznym zakonem wraz z wielką grupą świeckich, którzy w różnych stopniach współtworzą razem Zakon Maltański. Piękna umiejętność odczytywania znaków czasu i dawania świadectwa wiary, która manifestowana jest szczególnie poprzez miłość bliźniego, poprzez obdarowywanie ludzi potrzebujących, ludzi w niebezpieczeństwie, ludzi, którzy są w sytuacjach szczególnie trudnych i tylko towarzyszenie im może być dla nich realną pomocą. Dlatego ci wszyscy, którym Zakon niesie pomoc, są naszymi Panami wobec których stajemy, widząc w nich Chrystusa potrzebującego. Bogactwo dzieł Zakonu wydaje niezwykle chlubne świadectwo, ale jednocześnie tworzy zobowiązanie, co również odczytuję w sobie – chciałbym dać z siebie to wszystko, co noszę i czym mogę się dzielić z innymi.

Czym powinien wyróżniać się Zakon spośród innych organizacji pomocowych, także kościelnych?

– To jest ten niezwykle wolontariat, nowoczesny wolontariat, zakonny i wspólnotowy. Nasz Zakon wyróżnia się niezwykle subtelną w swojej posłudze, a jednocześnie wielką kompetencją, doświadczeniem, umiejętnością rozeznawania potrzeb i proporcjonalnego stawiania wobec oczekiwania. Co więcej, Zakon także wyróżnia się tym, że ma wielkie zasługi w swej misji dyplomatycznej, w owym zaangażowaniu talentów ludzkich, które kształtują relacje międzyludzkie. I stąd nasze stosunki dyplomatyczne z tyloma krajami – to jest również pewien wyróżnik, który daje pewne wyjątkowe możliwości oddziaływania, jednocześnie także pozwala Zakonowi w sposób bardzo twórczy być obecnym i oddziaływać na wiele różnorodnych środowisk.

Jak w Roku Świętym Miłosierdzia odczytać na nowo charyzmat Zakonu?

– Rok Miłosierdzia jest na pewno wielkim darem. Jest jeszcze jednym zwróceniem uwagi na to, jak odczytywać Ewangelię, a jednocześnie jak odczytywać charyzmat naszego Zakonu, który wywodzi się przecież z Ewangelii. Charyzmat, który stawia potrzebę niezwyklej wierności temu wszystkiemu, co jest miłosierdziem. Przecież w jakimś sensie nasz Zakon można by nazwać Zakonem niosącym miłosierdzie...

Zakon Maltański dla mnie to wielka tradycja, ale to trzeba podkreślić – tradycja żywa, ciągle aktualna. To piękny znak współpracy tej części Zakonu... Piękna umiejętność odczytywania znaków czasu i dawania świadectwa wiary, która manifestowana jest szczególnie poprzez miłość bliźniego, poprzez obdarowywanie ludzi potrzebujących, ludzi w niebezpieczeństwie, ludzi, którzy są w sytuacjach szczególnie trudnych i tylko towarzyszenie im może być dla nich realną pomocą.

... a jednocześnie my sami potrzebujemy miłosierdzia...

– Potrzebujemy miłosierdzia, aby być jeszcze bardziej miłosierni. Nasz charyzmat *Tuitio Fidei et Obsequium Pauperum* jakby na nowo, właśnie w tym roku, każe nam jeszcze doskonalej, czyściej rozeznąć to, co trwa już ponad 900 lat, a co dzięki Bożym łaskom jest szansą wielkiego obdarowania, szansą jeszcze lepszego wyszlifowania tego, co jest charyzmatem zakonnym.

Czy można powiedzieć, że dziś obrona wiary i pomoc potrzebującym są bardziej niż kiedykolwiek ze sobą związane? Czy obronimy wiarę bez aktów miłosierdzia?

– Na pewno obrona wiary i pomoc innym jest tym zobowiązaniem, które jest podstawowym oczekiwaniem stawianym wobec każdej damy, kawalera i kapelana. Dziś może ta obrona wiary jawi się jeszcze bardziej kla-



FOT. ROBERT BURDAŁSKI

rownie i staje się oczywistym wyzwaniem, ale musi ona być połączona z owym umywaniem nóg innym, jakby zaświadczeniem tego wewnętrznego przekonania wiary poprzez dzieła wiary, które będą samarytańską posługą, które będą świadectwem. Stąd miłosierdzie jest na pewno narzędziem obrony wiary, co więcej jest narzędziem rozwoju własnej wiary, budowania jej w swoim sercu.

Jest sporo inicjatyw upamiętnienia rocznicy, co zrobić, by – podobnie jak po obchodach 1000-lecia – coś w nas pozostało z tego Jubileuszu?

– Myślę, że bardziej bym akcentował nie tyle upamiętnienie rocznicy, co pamięć o tej rocznicy, a więc coś żywego. Coś, co wyzwała nową dynamikę, co sprawia, że Jubileusz staje się nie tylko świętowaniem, ale jest jeszcze jednym wyzwaniem. Oby ten Jubileusz sprawił, iż nasza wiara, zapoczątkowana w darze chrztu sprzed 1050 laty, stała się bardziej dynamiczna, nabrała jeszcze doskonalszej jakości, stawała się wiarą, która jakby na nowo wydaje swój blask, a nie wypala się i jedynie jest pięknym i dumnym czasem mówieniem o tym, co było kiedyś.



FOT. KAROL BUZDINSKI

Co Polska może dziś dać wspólnocie państw europejskich?

– Polska od początku jest w Europie, wręcz współtworzyła Europę. I dlatego warto to ciągle pamiętać, że polityczne decyzje, które zapadały w ostatnich latach, to są pewne zewnętrzne znaki, które w niczym nie zmieniają istoty obecności Polski w Europie, we wspólnocie państw europejskich. To przecież nasze świadectwo wiary, nasza tożsamość tyloкратно była wielkim darem dla Europy. Przecież w przeszłości dwory królewskie, to obecność naszych synów i córek, którzy wchodzili w koligacje królewskie. Przecież to myśmy dali Europie i światu Jana Pawła II, dziś już świętego, a więc nie tylko autorytet, ale też orędownika u Boga. A cóż powiedzieć o różnych osiągnięciach? Sztuka, kultura, nauka, a przede wszystkim jednak świadectwo wiary, to dynamiczne bycie i świadczenie o tym, co jest po prostu polskim znakiem. Nie powinno się zatem w jakiś sposób zacierać naszej tożsamości, naszej specyfiki, ale powinno to być nowym zobowiązaniem, nowym darem, któ-

ry, jak ufamy, wyda swoje owoce i będzie mógł służyć dalej całej wspólnotocie europejskiej.

Bł. Karol de Foucault – którego setną rocznicę śmierci obchodzimy – pisał: „Islam spowodował we mnie głęboki wstrząs”. Głęboka religijność wyznawców islamu wzbudziła tęsknotę za Bogiem i tak się nawrócił. Co powoduje, że u jednych ten wstrząs prowadzi dziś do nawrócenia, u innych do przejścia na islam, aż do wstąpienia w szeregi IS?

– Zawsze z wielkim szacunkiem patrzyłem i od dziesiątków lat interesowałem się Karolem de Foucault. Inspirowało mnie bardzo mocno jego życie, a jeszcze bardziej jego osobowość. Faktycznie spotkanie z islamem wywarło wielki wpływ na jego losy. Ale jednocześnie wyprzedza on Europejczyka współczesnego, który także niekiedy właśnie zachwyca się dynamiką wiary wyznawców islamu i pyta się: dlaczego? skąd to się bierze?

Dla mnie jego przykład pokazuje, jak potrzebna jest bezkompromisowość w życiu człowieka wiary. Jest potrzebna ta bezkompromisowość, która przybiera znaki świętości i wtedy dopiero staje się jeszcze bardziej żywa i zdolna obdarować innych. Dziś widać, że młodzi szukają swoistego radykalizmu i jeśli ktoś im zaoferuje taki radykalizm, to są gotowi za nim pójść. Radykalizm stawiający wymagania i może dlatego czasem islam jest tak atrakcyjny dla młodych, bo są tam konkretne wymagania. W chrześcijaństwie myśmy niekiedy rozmyli te oczekiwania ewangeliczne i wyekspowowali wolność bez granic, odrzucając odpowiedzialność, odrzucając wartości. Uczyniliśmy człowieka takim, który idąc przez życie, nie chce wręcz kształtować tego życia jako pielgrzymki, która buduje się każdego dnia, tworząc pewną całość.

I stąd ten wstrząs współczesnemu chrześcijaństwu jest bardzo potrzebny i w jakimś sensie islam może uczynić taki wstrząs Europie i obudzić ją, bo wydaje się, że tam, gdzie nie ma wartości, nie ma realizmu życia wiary, tam islam łatwiej wchodzi i znajduje miejsce dla siebie.

Czy gwałtowny napływ muzułmanów w ostatnim czasie to – poza tym, że ma to związek z wojną – efekt słabości Zachodu, osłabienia chrześcijańskiego kręgosłupa Europy?

– Z pewnością ten dziwny napływ islamu do Europy może budzić bardzo wielorakie pytania. Może budzić obawy i kształtować postawy ludzkie. Nie ulega wątpliwości, że zawiodła tutaj polityka Europy. Zawiodła, pokazała swoją słabość, pokazała elementy, które nie do końca dla mnie są znane, a których konsekwencji doświadcza Europa. I stąd trudno nawet przewidzieć, jakie będą konsekwencje tego, co dzieje się dzisiaj wokół nas. Ten napływ islamu, tak dramatyczny, a jednocześnie postawy wyznawców islamu stają się dramatycznym wyzwaniem dla Europy. Słusznie Pan pyta o chrześcijański kręgosłup Europy. Cóż, jest on bardzo słaby. Europa nie buduje siebie wokół kręgosłupa chrześcijańskiego, wręcz przeciwnie, niejednokrotnie zwalcza ten kręgosłup i to metodami czasem bardzo niepokojącymi, metodami, które przypominają nieodległą przeszłość, choć może dziś są nazywane bardziej eufemistycznie. I to wszystko znów rodzi wołanie o świad-

ków. To wszystko rodzi wołanie o autentyzm wiary, o żywotność orędzia ewangelicznego.

Przed nami wielkie wydarzenie w skali nie tylko Polski – wybiera się Ksiądz Biskup do Krakowa?

– Światowe Dni Młodzieży – wielkie wyzwanie dla Polski, dla Kościoła, bo przecież jest to wielki dar. My oczekujemy młodzieży w diecezji, w rodzinach. Chcemy, aby właśnie w rodzinach młodzi się zatrzymali, nie w szkołach, nie w internatach, ale żeby doświadczyli bycia w polskiej rodzinie, w środowiskach wiary. Ufam, że pięknym wydarzeniem będzie, kiedy młodzi staną w Łowiczu, w centrum diecezji. I tutaj będziemy się wzajemnie obdarowywać tym, co jest naszym bogactwem wiary, specyficznej dla miejsca naszego bycia, naszego pochodzenia. Natomiast pod Krakowem wybudowaliśmy Miasteczko Łowickie, które jest gotowe przyjąć ok. 1,5 tys. uczestników. Ufam, że zamieszkanie razem we wspólnocie powinno być bardzo pomocne dla młodzieży i uczynić z niej jeszcze piękniejszą rodzinę, jeszcze piękniejszą społeczność. Sam wybieram się do Krakowa, owszem. Chcę uczestniczyć we wszystkich możliwych wydarzeniach, które związane są ze Światowymi Dniami Młodzieży, także w Częstochowie. I ufam, że tak jak przeżyłem m.in. pobyt na Światowych Dniach Młodzieży w Madrycie, tak również tutaj w Krakowie będzie to piękne doświadczenie Kościoła, jego wiary, a poprzez to, że są to młodzi, także jego nadziei i perspektywy.

Jakich owoców spodziewa się Ksiądz Biskup po tym spotkaniu?

– To jest oczekiwanie, spotkania, świadectwa, oczekiwanie wylania darów Ducha Świętego ku odnowie ziemi, tej ziemi i także polskiej ziemi, bo tego nam pilnie potrzeba. Ufamy także, że do owoców przyczyni się św. Jan Paweł II, twórca Światowych Dni Młodzieży, a z Polski wybrzmi jeszcze raz chrześcijańskie orędzie nadziei i pokoju, orędzie zaufania ludzi między sobą, orędzie, które uczyni nas jeszcze bardziej bliskimi sobie i sprawi, że chrześcijaństwo stanie się jeszcze raz żywą ofertą dla człowieka, dla budowania swojej drogi życiowej. Myślę, że nasza posługa maltańska w ramach Światowych Dni Młodzieży, zwłaszcza praca Maltańskiej Służby Medycznej, będzie takim pięknym znakiem naszej obecności jako Zakonu tam, podczas tych niezwykłych dni, które – warto przypomnieć – w tym roku odbywają się pod hasłem: „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią (Mt 5, 7)”. Jakby spinamy klamrą początek naszej rozmowy i koniec, odwołując się do daru miłosierdzia, pamiętając ciągle o naszym zakonnym *Tuitio Fidei et Obsequium Pauperum*.

Dziękuję za rozmowę.



FOT. KAROL BUDZIŃSKI

Światowe Dni Młodzieży to jest oczekiwanie – spotkania, świadectwa, oczekiwanie wylania darów Ducha Świętego ku odnowie ziemi, tej ziemi i także polskiej ziemi, bo tego nam pilnie potrzeba.

5

***Błogosławieni miłosierni,
albowiem oni
miłosierdzia dostąpią***

(Mt 5, 7)

Rozmowa



FOT. MAREK GRZYMIŃSKI

Świadeństwo charyzmatu

Pielgrzymka Zakonu św. Jana do Lourdes to od lat największe i najważniejsze spotkanie religijne w charyzmacie maltańskim. W tym roku Zakon Maltański pielgrzymował po raz 58. Jednocześnie była to już 33. pielgrzymka Związku Polskich Kawalerów Maltańskich.

W dorocznej pielgrzymce Zakonu Maltańskiego do Lourdes od 29 kwietnia do 3 maja 2016 roku uczestniczyło blisko 7 tysięcy chorych, niepełnosprawnych, wolontariuszy i członków Zakonu wraz z Wielkim Mistrzem Fra Matthew Festingiem. Polska grupa liczyła ponad 100 uczestników, w tym 28 osób z niepełnosprawnością oraz członkowie Związku Polskich Kawalerów Maltańskich z JE Prezydentem Aleksandrem Tarnowskim na czele. Zgodnie z 900-letnią tradycją Panom Chorym posługiwali członkowie

Zakonu, wolontariusze, pracownicy dzieł Zakonu Maltańskiego oraz z roku na rok coraz liczniejsza grupa Kade-tów Maltańskich prowadzona przez Małgorzatę Malkiewicz.

Po raz czwarty – oprócz samolotów – podróżowaliśmy autokarem, dzięki czemu w pielgrzymce uczestniczyło znacznie więcej wolontariuszy i pracowników dzieł maltańskich. Podróż autokarem, z wydłużonym odpoczynkiem i noclegami u przyjaciół z Malteser Offenburg, umożliwiła również zwiedzanie pięknego Strasburga jak i samego Offenburga.

Dziękujemy wszystkim uczestnikom a także sponsorom, których wpłaty umożliwiły udział polskiej rodziny maltańskiej w największym na świecie religijnym spotkaniu Zakonu, w którym Panowie Chorzy zawsze są na pierwszym miejscu. Już teraz zapraszamy na pielgrzymkę do Lourdes w przyszłym roku. Termin: 5-9 maja 2017. ✱

Marcin Świerad Dowódca Pielgrzymki

6



FOT. MAREK GRZYMIŃSKI



Salve Regina, Mater Misericordiae!

To była pogodna pielgrzymka – nie brakowało słońca i dobrych humorów. Grupa naszych pielgrzymów składała się z dziesięciu niepełnosprawnych – dwóch chłopców (11 i 16 lat), starszej młodzieży, osób dorosłych i brata franciszkanina z długą siwą brodą, choć młodego duchem a także 21 opiekunów. Była to zgrana, solidarna i wesoła kompania.

Nasz kapelan, ksiądz Tomasz Łukasiuk dbał o nasze duszyczki i pogodę ducha. Jego stała obecność przy pielgrzymach była bardzo ważna. Służył nam codzienną Mszą św., wspólnie z nami uczestniczył w procesjach i różańcu, ale zawsze można też było prosić go o osobistą rozmowę i spowiedź. W dniu 3 maja, w święto Matki Bożej Królowej Polski oddaliśmy się całkowicie Maryi. To był dzień kąpieli w łaźniach – moment bardzo wzruszający zarówno dla opiekunów jak i podopiecznych.

Jak co roku podczas naszego pielgrzymowania nie zabrakło rozrywki. Był wyjazd nad Lac de Lourdes (kąpiel naszych szalonych opiekunów w lodowatej wodzie jeziora), degustacja miejscowych specjałów w parku obok hali targowej, wyjście na lody do kawiarni no i dyskoteka. Bardzo cieszyliśmy się odwiedzinami naszych przyjaciół z pielgrzymki ZPKM, Pana Prezydenta Aleksandra Tarnowskiego, dr. Marcina Świerada i młodzieży. Również wspólna modlitwa dawała okazję do poczucia większej wspólnoty.

Z wdzięcznością wspominamy zwłaszcza pomoc doktora Marcina Świerada, który mimo wielu innych obowiązków odwiedzał naszych przeziębionych podopiecznych. Pielgrzymka, jak w poprzednich latach, zorganizowana była wspólnie przez Fundację Św. Jana Jerozolimskiego w Warszawie oraz Służbę Świętego Jana Jałmużnika w Londynie. Wyjazd pielgrzymów możliwy był dzięki hojności wielu osób dobrej woli, w szczególności sponsorów i wszystkich, którzy wsparli nas finansowo podczas Toruńskiego Wieczoru Noblesse Oblige. Za wszelką pomoc bardzo dziękujemy i zapewniamy o modlitwie. ✱

Powyższy tytuł mógłby posłużyć za motto całej naszej tegorocznej pielgrzymki do Lourdes. Co roku w tym miejscu Boże Miłosierdzie miesza się z ludzkim, ale w Roku Miłosierdzia szczególnie ten Boży i Maryjny przymiot jest nam taską i powołaniem.

Zofia Bocheńska

7



Rozmowa

BRONA WIARY

Gdzie Chrzest, tam nadzieja



FOT. KAROL BUDZIŃSKI

Przy ołtarzu i wśród tysięcy wiernych – członkowie Zakonu Maltańskiego, pracownicy i wolontariusze charytatywnych dzieł maltańskich a także nasi podopieczni wzięli udział w Jubileuszu 1050-lecia Chrztu Polski. Główne uroczystości odbyły się w dniach 14-16 kwietnia w Gnieźnie i Poznaniu.

Od pierwszych wieków obrzędy inicjacji chrześcijańskiej dorosłych katechumenów odbywały się w Wielką Sobotę, która w 966 roku przypadała 14 kwietnia. Zapis kronikarski podaje: „966 – Mesco dux baptizatur”. Uroczystości jubileuszowe 1050. rocznicy tych wydarzeń rozpoczęły się 14 kwietnia w Gnieźnie i na Ostrowie Lednickim. Dzień później za dar Chrztu dziękowaliśmy w katedrze poznańskiej a w sobotę, 16 kwietnia spotkaliśmy się na stadionie INEA, który zgromadził ponad 35 tysięcy uczestników. Słuchaliśmy świadectw wiary osób publicznych i artystów, a także chóru złożonego z 1050 śpiewaków i 170-osobowej orkiestry. Wykonali oni blisko 40 pieśni, w tym utwór „Gdzie chrzest, tam nadzieja” Leopolda Twardowskiego. Przez stadion przevinęła się procesja 40 polskich świętych i błogosławionych, w której niesiono relikwiarze z 35 diecezji, a którą skomentował prowadzący spotkanie Radosław Pazura: – W 1050-letniej historii naszego narodu wyprzedziło nas wielu Polaków i Polek, którzy usłyszeli to wołanie i zdecydowanie poszli za Jezusem. Są dla nas świadectwem, że świętość jest możliwa dla każdego z nas.

Z uwagą wysłuchaliśmy katechezy biskupa Grzegorza Rysia, w której zachęcał do zaufania Bogu, biorącemu na siebie naszą pychę, chciwość, nieczystość dając nam życie wieczne. Duchowni siedmiu wyznań odczytali deklarację o wzajemnym uznaniu ważności Chrztu Świętego, udzielanego w świątyniach tych Kościołów. Zgromadzeni na stadionie wierni odnowili przyrzeczenia chrzcielne i zostali pokropleni wodą święconą przez arcybiskupa Stanisława Gądeckiego. Centralnym wydarzeniem sobotnich uroczystości była Msza święta koncelebrowana pod przewodnictwem JE Pietra kardynała Parolina. Legat Ojca Świętego powiedział: – Zachęcam was, abyście nigdy nie traktowali niczego jako osiągnięte raz na zawsze, tak – jakby na przykład – poświęcenie, wiara i odwaga minionych pokoleń wystarczyły, żeby iść dalej pewnie i uchronić się od wszelkich niebezpieczeństw.

Każde pokolenie jest wezwane do przyswojenia sobie w sposób autentyczny i oryginalny tradycji i wartości, jakie zostały jemu przekazane, sprawiając aby otrzymany dar zaowocował na nowo

Maciej Koszutski



U stóp Pani Jasnogórskiej

w jego epoce i w nowych okolicznościach. Każdy, poprzez codzienne pójście za Chrystusem, musi sobie przyswoić skarby prawdy i łaski, które są jemu proponowane i przekazywane przez dziedzictwo przeszłości.

Jako symboliczny znak można było odczytać towarzysząca nam aurę – Eucharystia odbywała się w strugach deszczu, głównie padającego na zgromadzonych na platformie stadionu. Deszcz zaczął się z rozpoczęciem Mszy świętej i ustał z chwilą zakończenia Eucharystii. ✱

Modlitwa Jubileuszowa

Boże nasz Ojcze,
W roku jubileuszu Chrztu Polski
Dziękujemy za łaskę wiary,
Za Twoje wejście w dzieje każdego z nas
i naszej Ojczyzny,
Za łaskę, która nam nieustannie towarzyszy.

Jezu Chryste, Synu Boży,
Ty jesteś Panem i Zbawicielem każdego z nas.
Pragniemy i prosimy,
Abyś kierował całym naszym życiem
Osobistym, rodzinnym i społecznym.

Duchu Święty, źródło życia i miłości,
Wołamy o Twoje dary i charyzmaty,
Abyśmy mogli poznawać Prawdę,
Kochać Kościół,
Służyć braciom i siostram miłością ofiarną
I odważnie głosić współczesnemu światu
Dobrą Nowinę.

Maryjo, nasza Matko i Królowo,
Święci Patronowie naszej umiłowanej Ojczyzny,
Wspierajcie nas swoim wstawiennictwem,
Abyśmy dochowali wierności łasce
chrztu świętego.

Boże w Trójcy Świętej Jedyny,
Bądź uwielbiony,
W naszej historii,
Teraz i na wieki wieków.
Amen

W sobotę 21 maja 2016 r. odbyła się tradycyjna pielgrzymka Związku Polskich Kawalerów Maltańskich na Jasną Górę. Jak zaznaczył witający nas w Kaplicy Różańcowej Główny Kapelan ZPKM JE ks. bp Andrzej F. Dziuba, pielgrzymka członków, pracowników i wolontariuszy do Częstochowy została wpisana w kalendarz odwiedzin tego świętego miejsca przez polski episkopat. Oceniając dotychczasowe pielgrzymki ZPKM do Czarnej Madonny w ciągu ostatniego ćwierćwiecza, w których miałem możliwość brać udział, ta zaliczała się do najliczniejszych.

Po przywitaniu pątników przez JE ks. bp. Andrzeja Dziubę, konferencję formacyjną wygłosił ks. prałat Henryk Błaszczak z Klebarka Wielkiego, kapelan magistralny Zakonu Maltańskiego. Tematem wykładu była druga część dewizy Zakonu Maltańskiego – *Obsequium Pauperum*. Prelegent mówił o różnych aspektach realizacji charyzmatu opieki nad ludźmi chorymi, potrzebującymi, ubogimi, ofiarami klęsk żywiołowych i konfliktów zbrojnych. Ksiądz prałat zwrócił uwagę na znaczenie rozwoju stosunków dyplomatycznych Zakonu Maltańskiego z państwami – nie tylko katolickimi i chrześcijańskimi oraz organizacjami międzynarodowymi. Następnie po przedstawieniu przez prelegenta sytuacji placówek ZPKM na Warmii, przedstawiciele struktur maltańskich w Warszawie, Poznaniu i Krakowie omówili pokrótce realizację postulatu *Obsequium Pauperum* na swoim terenie.

Po konferencji odbyło się nabożeństwo Drogi Krzyżowej na Wałach Jasnogórskich, które poprowadził kapelan Zakonu Maltańskiego o. Marek Pieńkowski. Przy każdej stacji przytaczał odnoszące się do niej cytaty z Pisma Świętego – Starego i Nowego Testamentu, które następnie każdy z uczestników rozważał podczas chwili ciszy we własnym sercu.

Kulminacyjnym punktem pielgrzymki była Eucharystia, celebrowana w Kaplicy Cudownego Obrazu pod przewodnictwem JE ks. bp. Andrzeja Dziuby.

W homilii Główny Kapelan ZPKM omówił charyzmat Zakonu Maltańskiego, szczególnie w trwającym Roku Miłosierdzia, a także w kontekście Jubileuszu 1050-lecia Chrztu Polski. Na zakończenie Mszy świętej oraz pielgrzymki, umocnieni Bożym błogosławieństwem zostaliśmy posłani do dalszego realizowania zadań, które przed nami stawiają potrzeby ludzi chorych, biednych i potrzebujących. ✱





Na budynki dawnej komandorii joannickiej w Grobnikach można po prostu patrzeć i wspominać ich minioną świetność. My chcemy wokół nich coś stworzyć. I dlatego powstaje tutaj centrum rehabilitacyjne i przedszkole dla dzieci niepełnosprawnych – mówi Tomasz Zdziebkowski, skarbnik ZPKM, pomysłodawca ośrodka w Grobnikach na Opolszczyźnie.



– Najpierw była chęć, a dopiero potem konkretny pomysł. Myśleliśmy o tym, jak Zakon może zaistnieć w ziemi głubczyckiej. Pochodzę z Wielkopolski, ale emocjonalnie jestem związany z Głubczycami i okolicą – mówi Tomasz Zdziebkowski, pomysłodawca ośrodka w Grobnikach, oddalonych od Głubczyc o dwa kilometry. Od osiemnastu lat jest prezesem grupy Top Farms, której jedna ze spółek działa właśnie tutaj.

Pierwsze kroki w Głubczycach

Jeszcze cztery lata temu jedyny w województwie ośrodek rehabilitacyjny był w Opolu. Aby skorzystać z codziennych zabiegów, wizyty u neurologa albo specjalisty od rehabilitacji ruchowej niektórzy musieli przejechać nawet sto kilometrów w jedną stronę. Koszt dojazdu to jedno, a brak refundacji z NFZ rehabilitacji dzieci poniżej dwóch i pół lat – to drugie. Rodzice płacili nieraz po osiem tysięcy złotych za turnus rehabilitacyjny, który trwał tylko tydzień. Wtedy, w 2012 roku Elżbieta Małko i Anna Strychaniecka postanowiły reaktywować działalność Stowarzyszenia „Tacy sami”. Zgłosiły się do firmy Tomasza Zdziebkowskiego. Top Farms z miejsca nieodpłatnie użyczyło stowarzyszeniu pomieszczenia po starej przychodni przyzakładowej w Głubczycach. Elżbieta Małko, prezes zarządu „Tacy sami” i Anna Strychaniecka, neurologopeda i wiceprezes przyznają, że bez tej pomocy stowarzyszenie nic by nie zdziało. – Elżbieta sama ma syna z zespołem Downa, więc zna temat na wylot. Taki ośrodek był tutaj bardzo potrzebny – opowiada Anna. – Kiedy dostałyśmy lokal od Top Farms, od razu ruszyliśmy z jego remontem. Lokalni przedsiębiorcy natychmiast pomogli nam przygotować pomieszczenia do pracy. Dali materiały, cyklinowali, kładli płytki. Gmina zwolniła nas też z płacenia podatku, a to aż osiem tysięcy rocznie. Początkowo do ośrodka w Głubczycach przychodziło piętnaścioro dzieci. Dziś jest ich trzy razy tyle. Pracuje z nimi dwudziestu terapeutów, którzy miesięcznie prowadzą 600 godzin zajęć, „Tacy sami” funkcjonuje dzięki grantom i datkom oraz składkom członków. Rodzice płacą jedynie 3 zł za godzinę zajęć.

Wolontariusze

W Głubczycach chęć pomocy dzieciom jest coraz większa. Dzieje się tak dzięki wolontariuszom. W dotychczasowej siedzibie stowarzyszenia na sznurku wisi kilkadziesiąt identyfikatorów z imionami młodych osób, które chcą pomóc niepełnosprawnym

Zakon wraca do Grobnik

dzieciom. – Nie chcemy, by ktoś był anonimowy. Również wolontariusze zanim zaczną pomagać w zajęciach, czy zabierać dzieciaki chociażby na lody dowiadują się szczegółów o każdym podopiecznym – podkreśla Anna Strychaniecka. Pozyskiwaniem nowych wolontariuszy zajmuje się Krzysztof Hajda: – Przychodzą do nas uczniowie z liceum i z zespołu szkół mechanicznych. Ja i moja żona Liliana też jesteśmy wolontariuszami. Nasza córka Asia ma autyzm. Przychodzi na zajęcia do stowarzyszenia, ale nadal raz w tygodniu musimy jeździć z nią do neurologa. Praca w stowarzyszeniu to dla nich praca zawodowa, choć – jak zaznacza Krzysztof Hajda – bez wynagrodzenia. – Moja żona została terapeutą dzieci z autyzmem. Z Asią efektywnie nie popracuje, ale czemu nie ma pomóc innym. Sami przeżywalismy niełatwe momenty. Lekarze nie chcieli wierzyć w nasze obserwacje. Twierdzili, że Asia jest w pełni zdrowa. Krzysztof i Liliana Hajdowie wiedzą, że nie tylko oni musieli walczyć o pomoc dla swojego dziecka. Tym lepiej rozumieją, z jakimi problemami mierzą się inne rodziny.

Przyszłość w maltańskiej wsi

– Po trzech latach funkcjonowania okazało się, że pomieszczenia, które dostaliśmy w roku 2012 przestają nam wystarczać. Że omijają nas dofinansowania z NFZ i PFRON, bo – na przykład – mamy za wąskie łazienki. Wtedy stało się jasne, że musimy się przenieść. – Gdy dostałem sygnał, że stowarzyszenie chce się dalej rozwijać zaproponowałem, aby projekty które realizuje stały się częścią dzieł zakonnych – mówi Tomasz Zdziebkowski. – Pod krzyżem maltańskim łatwiej się jednaczyć. Szczególnie na ziemiach, gdzie Zakon działał przez setki lat. Rok temu w Grobnikach powstał oddział Maltańskiej Służby Medycznej. Komendantem została Anna Strychaniecka, a jej zastępcą radny gminy i były sołtys Grobnik Paweł Buczek. Wspólnymi siłami zaczęli działać.

– Kiedy byłem dzieckiem nie rozmawiałem z rodzicami na temat przeszłości Grobnik ani pobliskich Głubczyc – opowiada Paweł Buczek. Większość rodzin przyjechała tutaj po wojnie. Ludzie zostali przesiedleni z terenów dzisiejszej Ukrainy albo dostali nakaz pracy i przybyli z innego regionu Polski. Przez długi czas mało kto czuł się u siebie. Wielu wręcz nie dbało o domy, nie remontowało ich. Uważali, że zaraz przyjdą Niemcy po swoje i wszystkich wypędzą. – Jakies dziesięć lat temu zacząłem się interesować maltańskimi krzyżami, które można napotkać na każdym kroku w Grobnikach – mówi Paweł Buczek. – Nie wiedziałem wcześniej, że joannici byli na tych ziemiach od XIII wieku, a w Grobnikach od XVI. Że Zakon prowadził tu ogromne gospodarstwo, miał browar i szpital. Dzięki pani dyrektor z Muzeum Ziemi Głubczyckiej powstał szlak joannicki, oznaczony kamieniami z tabliczkami z krzyżem maltańskim. Już nikt nie ma wątpliwości, że miejscowy kościół wznosili joannici a dwór, który jest obok niego to wielokrotnie przebudowywana dawna komandoria – dodaje Paweł Buczek.

Grobniki już żyją

W ubiegłoroczne lato właśnie w budynku dawnej komandorii kwaterowali uczestnicy obozu terapeutycz-

no-szkoleniowego organizowanego przez Maltańską Służbę Medyczną. – Mieszkańcy chyba się już przekonali do naszych pomysłów, co było widać podczas obozu – mówi Anna Strychaniecka. – Przynosili jajka i mleko. Jedli razem z uczestnikami obozu. Zabierali dzieciaki, żeby im pokazać jak wygląda prawdziwe gospodarstwo. Były wtedy żniwa. Prawie jak agroturystyka. Harcerze zrobili ognisko, strażacy pokaz tego, co potrafią. Paweł Buczek dodaje: – Ludzie zobaczyli, że Zakon przyjechał tu, żeby coś razem zrobić. Kiedy pojawił się pomysł utworzenia tu i przedszkola i ośrodka, ludzie już wiedzieli, że jest nadzieja na jakieś zajęcie. A trzeba pamiętać, że w naszym regionie jest 18-procentowe bezrobocie.

Wsparcie dla inicjatywy Zakonu jest też ze strony gminy i powiatu. Maltańczycy przejęli budynek po dawnej szkole, w której za czasów joannickich był szpital. Gmina użyczyła go za darmo. – Jeśli inwestycja dojdzie do skutku i w tym miejscu powstanie przedszkole i ośrodek, gmina obiecała, że przekaze go za symboliczną złotówkę – podkreśla Anna Strychaniecka. Jest już projekt, pozwolenie na budowę i od konserwatora, bo przecież całe Grobniki są pod ochroną. – Wydaliśmy już pięćdziesiąt tysięcy. Czekamy jeszcze zdobycie półtora miliona. Liczymy, że ośrodek będzie mógł ruszyć pełną parą w 2018 roku. Marzy nam się, że na parterze będą pomieszczenia socjalne, na piętrze przedszkole, a na drugim ośrodek rehabilitacyjny z małymi salkami. Że będzie sala doświadczenia świata dla dzieci autystycznych i dodatkowo na każdym piętrze biały pokój, gdzie dziecko będzie mogło się wyciszyć.

Potrzeba wsparcia

Remont jednak to nie wszystko. – Pracujemy nad tym, żeby po wybudowaniu ośrodek miał regularne finansowanie. Aby dać poczucie bezpieczeństwa podopiecznym i ich rodzicom, pracownikom i opiekunom. Nie sztuką jest oddać piękny ośrodek. Trzeba myśleć daleko – mówi Tomasz Zdziebkowski. – Na działanie ośrodka rehabilitacyjnego chcemy otrzymać finansowanie z NFZ i PFRON. W przypadku przedszkola liczymy na subwencję oświatową, wsparcie gminy i powiatu. Jednak to jeszcze nie wszystko. Potrzebujemy wsparcia lokalnych przedsiębiorców. Będziemy również rozwijać akcje, takie jak chociażby coroczny Oplatek Maltański. Myślimy też o zorganizowaniu koncertu charytatywnego w Opolu na wzór poznańskiego. Chcemy, aby ośrodek działał w swoim charakterze, ale też by był centrum spotkań maltańskich.

Inni członkowie Zakonu również popierają inicjatywę. Kapelan konfraterni śląskiej ksiądz Michał Palowski: – Bardzo cieszę się, że na terenie naszej konfraterni powstaje kolejna inicjatywa, która jednoczy się pod znakiem krzyża maltańskiego i tak mocno wpisuje się w miłość i pasję, jaką rozpoczął brat Gerard. ✨





Wieczór Toruński NOBLESSE OBLIGE



Dnia 16 kwietnia 2016 roku w Dworze Artusa w Toruniu odbył się pierwszy Wieczór Toruński NOBLESSE OBLIGE. Wieczór zorganizowany został przez Fundację Świętego Jana Jerozolimskiego i Związek Polskich Kawalerów Maltańskich a w skład zespołu organizacyjnego weszli Antoni i Ewa Bocheńscy oraz Marcin Kilanowski. W wydarzeniu uczestniczyło trzysta pięćdziesiąt osób a wśród nich przedstawiciele świata nauki, biznesu, duchowieństwa, lekarze, prawnicy a także liczni podopieczni ośrodków dla osób starszych i niepełnosprawnych.

W programie Wieczoru znalazły się m.in. utwory G.F. Haendla, A. Vivaldiego w wykonaniu Chóru Centrum Myśli Jana Pawła II oraz Ave Maria F. Schuberta i „O sole mio” w wykonaniu solisty operowego Tadeusza Szlenkiera. Wydarzenie uświetnił wykład Macieja Radziwiłła o działalności charytatywnej w biznesie oraz Aleksander Bocheński, który przybliżył anegdoty z życia rodzeństwa Józefa, Aleksandra, Olgi i Adolfa Bocheńskich. Wieczór poprowadził Maxymilian Bylicki – Prezes Fundacji Świętego Jana Jerozolimskiego.

Celem wieczoru było zgromadzenie ludzi o bogatym dorobku życiowym wokół problemów osób starszych i niepełnosprawnych a także zbiórka pieniędzy na organizację wolontariatu na rzecz tych osób na terenie Torunia i pielgrzymkę niepełnosprawnych do Lourdes, którą Fundacja św. Jana Jerozolimskiego organizuje co roku w okresie trwania międzynarodowej pielgrzymki Zakonu Maltańskiego. W pielgrzymkach tych biorą udział niepełnosprawni z różnych stron Polski.

Warto przypomnieć, że początki działalności Fundacji sięgają lat 80., kiedy członkowie Związku Polskich Kawalerów Maltańskich mogli działać tylko poza granicami kraju. Wspomagali wtedy Polaków w potrzebie w kraju i za granicą. Po upadku komunizmu wznowili działalność w kraju i powołali do życia Fundację Świętego Jana Jerozolimskiego. Było to dzieło stworzone przez zmarłego w zeszłym roku profesora Andrzeja S. Ciechanowieckiego i wybitnego historyka Adama Zamoyskiego. Oprócz pielgrzymek do Lourdes Fundacja organizuje spotkania integracyjne dla osób potrzebujących i prowadzi dom dla najbiedniejszych dzieci na Saskiej Kępie w Warszawie, którym przez wiele lat kierowała dyrektor Joanna Radziwiłł.

Pierwszy Toruński Wieczór NOBLESSE OBLIGE okazał się wielkim sukcesem organizacyjnym i finansowym. Cel wieczoru wsparły m.in. PZU, Run Chłodnia, Kolejowy Szpital Uzdrawiskowy w Ciechocinku, Kujawsko-Pomorska Okręgowa Izba Lekarska w Toruniu, Okręgowa Izba Radców Prawnych w Toruniu, firma SKYBOAT, Akademicki Inkubator Przedsiębiorczości UMK i liczne osoby prywatne. Patronat honorowy nad wieczorem objęli: minister zdrowia Konstanty Radziwiłł, prezydent Związku Polskich Kawalerów Maltańskich Aleksander Tarnowski, prezydent Torunia Michał Zaleski, marszałek województwa kujawsko-pomorskiego Piotr Całbecki i ordynariusz toruński ks. bp Andrzej Suski. ✨

Marcin Kilanowski



Bal dla Małej Malty

Na początek tradycyjnie – polonez. Para w lewo, para w prawo. Po tem tunel, po którym tancerze rozchodzą się na strony i po okrążeniu sali znów łączą się w pary, dalej czwórki i ósemki, wreszcie szalony wąż. Po polonezie światła przygasają. Panowie proszą panie i już ruszają rock and rolle. Wreszcie długo oczekiwany moment. To pokaz mazura – podczas którego nowoprzyjęte fuksy we frakach wraz z partnerkami prezentują efekty swych żmudnych przygotowań. Fantazyjne obroty, efektowne hołubce i głośnie przytupy fuksów. Koniec – zachwyceni goście proszą o bis. Potem walc kotylionowy, przeplatany różnymi zabawami i wyszukanyymi figurami, podczas których zmienia się partnerów, tak żeby każdy uczestnik miał okazję zatańczyć i poznać jak największą liczbę osób. Po walcu – pora na aukcję.

Pierwszym przedmiotem jest pióro – dar prezydenta RP Andrzeja Dudy. Cena wywoławcza – 500 zł. Kwota szybko rośnie, w końcu pada hasło: „po raz trzeci – sprzedane”. Czarny waterman ma nowego właściciela. Pojawiają się kolejne przedmioty, które prezentuje zgromadzonym gościom jeden z fuksów. Coraz więcej osób włącza się do licytowania. Prowadzący przypomina szczytny cel aukcji i opowiada o wakacyjnym obozie dla młodzieży niepełnosprawnej, organizowanym przez Zakon Maltański pod Krakowem. Efekt – kwota około 5 tysięcy złotych wesprze w tym roku obóz Małej Malty.

To nie pierwsza aukcja charytatywna Arkonii na rzecz dzieł maltańskich. W zeszłym roku dochód z balu został przekazany na rzecz szpitala w Barczewie, prowadzonego przez Zakon. – Środowiska Arkonii i maltańczyków przeplatają się, dlatego współpraca między nimi jest w pewnym stopniu naturalna i efektywna. Cieszymy się, że Arkonia wspiera naszą działalność charytatywną – zauważa Piotr Jeleński, kawaler maltański i filister Arkonii. Ale korzyść jest obopólna – przyznaje prezes korporacji Tomasz Bil: – Dzięki dużej rozpoznawalności Zakonu Maltańskiego udało się wypromować nasz bal wśród osób, które być może nie usłyszałyby o tym wydarzeniu. W zamian Arkonia postanowiła odwdziżyć się, wspierając dochodem z balu szczytne inicjatywy Zakonu.

Bale Arkonii już od wielu lat objęte są patronatem ambasadorów państw bałtyckich oraz rektorów warszawskich uczelni wyższych. Od zeszłego roku patronuje im także prezydent Związku Polskich Kawalerów Maltańskich. Inicjatywa wyszła ze strony Arkonii która uznała, że obie te organizacje łączą wspólne wartości. Teraz także bardzo konkretne dzieła. ✨



Przed wojną należały do najbardziej oczekiwanych corocznych wydarzeń w Warszawie. Teraz znów z roku na rok bale korporacji Arkonia gromadzą coraz więcej gości. 16 kwietnia 2016 roku bal odbył się po raz sześćdziesiąty pierwszy. Dochód z niego wesprze polską ekipę na letnim międzynarodowym obozie dla niepełnosprawnych.



FOTOGRAFIE: JULIUSZ BARAŃSKI

Forum darczyńców

13

POMOC POTRZEBUJĄCYM

Oplątek Maltański w 27 miastach

Realna pomoc dla kilku tysięcy ludzi



To wspólne dzieło restauratorów, sponsorów, anonimowych darczyńców, wolontariuszy przy współpracy z pracownikami opieki społecznej – Oplątek Maltański od lat wpisuje się w stały harmonogram działań Zakonu Maltańskiego w Polsce. Projekt z roku na rok się rozwija. Coraz więcej jest chętnych do pomocy, ale stale przybywa i potrzebujących.

Dla wielu coroczny Oplątek Maltański to – jak mówią – świąteczne światło w trudnej codzienności. – Razem takich świat jeszcze nie mieliśmy, kilka lat temu straciłam pracę, zaszłam

w ciążę i zostałam sama, teraz wychowuję dwójkę dzieci – mówi pani Grażyna. W podobnej sytuacji w Polsce są setki tysięcy osób. Według oficjalnych statystyk skrajna bieda dotyczy około 850 tysięcy polskich rodzin, w których żyje ponad 2 miliony osób. W najgorszej sytuacji są rodziny wielodzietne. W skrajnym ubóstwie żyje ponad 18 procent z tych, które mają co najmniej 4 dzieci. Dla wielu z nich Oplątek Maltański, choć tylko raz w roku, to realna pomoc.

Nowy rekord: 27 miast i miasteczek

Ogólnopolską akcję spotkań wigilijnych dla ludzi w potrzebie – rodzin wielodzietnych, osób samotnych i niepełnosprawnych – Zakon Maltański prowadzi od 14 lat. W roku 2014 odbyła się w 15 miejscowościach. W 2015 było to już 27 miast i miasteczek. W sumie w Oplątku Maltańskim udział wzięło 2770 osób w potrzebie. Dla wielu z nich ma on nie tylko wymiar materialny. Oprócz poczęstunku i paczki świątecznej, zawierającej produkty przydatne na święta, otrzymują oni coś jeszcze: poczucie, że są ważni. Podkreśla to szczególna atmosfera Oplątków: piękne miejsce – zwykle wykwinna restauracja, elegancka oprawa stołów i wnętrza, dostojni goście honorowi, jak miejscowi księża biskupi czy prezydenci miast, muzyka i mnóstwo naturalnej serdeczności. To właśnie wymiar duchowy tego dzieła sprawia, że podopieczni tak chętnie z roku na rok biorą udział w maltańskich spotkaniach. Nasi goście często mówią, że ten ofiarowany im czas i szacunek, z jakim się spotykają znaczą wiele więcej niż wykwinny posiłek czy otrzymana paczka.

Potrzeba wsparcia – plany na 2016 rok

Aby projekt Oplątku Maltańskiego mógł jak dotąd się rozwijać, potrzeba wsparcia. Może mieć ono różne formy – finansową, rzeczową, organizacyjną. Liczy się każda kwota, każdy dar – artykuły spożywcze o długiej dacie ważności, kosmetyki, zabawki... Już niedługo zostanie ogłoszona zbiórka internetowa na jednym z por-

tali. Zapraszam do udziału! Zobacz Państwo, że po raz kolejny to zadziała! Liczymy też na nowych gospodarzy Oplątków Maltańskich: restauratorów, hotelarzy. Sprawmy, by w każdym powiecie naszego kraju odbył się choć jeden Oplątek! Podzielmy się swoim sukcesem z tymi, którzy są w potrzebie.

Gala i podziękowanie

Jak co roku po zakończeniu akcji partnerzy i sponsorzy Oplątku Maltańskiego spotkali się, aby podsumować kolejną edycję projektu. Dla członków Zakonu Maltańskiego to przede wszystkim okazja, by podziękować osobiście wszystkim, którzy wspierają i tak naprawdę współtworzą akcję świątecznej pomocy dla najbardziej potrzebujących – właścicielom restauracji i hoteli, darczyńcom i sponsorom, wolontariuszom, duszpasterzom, partnerom akcji, pracownikom opieki społecznej i mediom. Tym razem spotkaliśmy się 12 marca 2016 roku w krakowskim Arsenale. Przy tej sposobności goście mogli także usłyszeć o aktualnych projektach Fundacji XX. Czartoryskich, która nas podjęła. Po części oficjalnej i występie chóru Gorczańskie Echo zebrani zostali zaproszeni na poczęstunek do Hotelu Polskiego. Spotkanie wspaniałe, pełne radości i licznych planów na przyszłość, a wszystko po to, by już za kilka miesięcy zainaugurować kolejny Oplątek... Serdecznie zapraszamy do współpracy!

Dziękuję za zaproszenie i dobrej nocy.

Według oficjalnych statystyk skrajna bieda dotyczy około 850 tysięcy polskich rodzin, w których żyje ponad 2 miliony osób. W najgorszej sytuacji są rodziny wielodzietne. W skrajnym ubóstwie żyje ponad 18 procent z tych, które mają co najmniej 4 dzieci.



Hanna Wesołowska-Słarzec



**ZAKON MALTAŃSKI
POLSKA**

OPŁATEK MALTAŃSKI

2 770
potrzebujących
27 miast

prosimy o **wsparcie**

wielka mobilizacja 2016

Co roku jest nas coraz więcej...zapraszamy

jak to było w 2015...

2 770
OSÓB
OTRZYMAŁO POMOC

SPONSORZY I DARCYŃCY
PRZEKAZALI:
DAROWIZNA

PLN
FINANSOWA:
104 899,84 zł

RZECZOWA:
495 887,46 zł

309
WOLONTARIUSZY

ZORGANIZUJ Z NAMI WIGILIĘ DLA POTRZEBUJĄCYCH

jesteśmy już w całej Polsce
dołącz do nas!



**27
MIAST!
15 raz**



na co zbieramy...

1 paczka ≈ 100 PLN

100 paczek ≈ 10 000 PLN

posiłek dla 100 osób ≈ 5 000 PLN

transport i poligrafia ≈ 500 PLN

zawalcz z nami o **kolejne 10 %** na 2016 r - to prawie 300 nowych gości wigilijnych
... jak pomoc?



ŁUDZIE - wolontariusze,
którzy poświęcą swój
czas na przygotowanie
Opłatka



MIEJSCE - gościnna
restauracja, w której
zostanie przygotowany
obiad wigilijny
dla podopiecznych



FUNDUSZ - na pokrycie
kosztu posiłku i zakup
produktów do paczek lub
darowizna rzeczowa

konto: **39 1020 2892 0000 5102 0523 8771** z dopiskiem „Opłatek Maltański”



www.oplatekmalanski.org

Kontakt: Kierownik Koordynacji Ogólnopolskiej Opłatka Maltańskiego • dr Hanna Wesołowska • tel. 696 402 764

Wspólnie dla potrzebujących

Zakon Maltański realizuje swoją misję poprzez pracę swych członków i pracowników, ale także dzięki zaangażowaniu licznych organizacji. Ich przedstawiciele spotkali się na XXIII Gali Izby Rzemieślniczej oraz Małej i Średniej Przedsiębiorczości w Katowicach.

Rzemiosło istnieje w Polsce od kilkuset lat i zawsze kultywowało tradycje, których korzenie tkwią w wierze katolickiej – mówi Mieczysław Kucharski, wiceprezes Śląskiego Cechu Gastronomii

Jedną z takich organizacji jest Fundacja Hotele Historyczne Polska – sieć, która zrzesza hotelarzy – właścicieli obiektów zabytkowych. Oferują usługi na najwyższym poziomie w odrestaurowanych z pietyzmem niepowtarzalnych wnętrzach pałaców i dworów a nawet średniowiecznych zamków. Obecnie Fundacja skupia 21 obiektów hotelowych i konferencyjnych. Dzięki zaangażowaniu Zarządu Fundacji Hotele Historyczne Polska Zakon Maltański ma możliwość promowania idei pomocy i wspierania poszczególnych dzieł wśród właścicieli oraz pracowników obiektów a także klientów, którzy zaproszeni do wspólnego działania, poszerzają znaczne grono darczyńców i przyjaciół Zakonu Maltańskiego.

Organizacją, która już od kilku lat wspiera dzieła maltańskie w Polsce jest Izba Rzemieślnicza oraz Małej i Średniej Przedsiębiorczości w Katowicach. Zakon Maltański obecny jest w materiałach promocyjnych

Izby, dzięki którym dociera do znaczenie większej liczby odbiorców.

23 kwietnia 2016 r. podczas XXIII Gali Izby Rzemieślniczej oraz Małej i Średniej Przedsiębiorczości w Katowicach z udziałem przedstawicieli Fundacji Hotele Historyczne Polska oraz Zakonu Maltańskiego przeprowadzono zbiórkę na rzecz Oplątka Maltańskiego oraz zakupu ambulansu. Przedstawiciele Fundacji HHP ofiarowali uczestnikom Gali 21 bezpłatnych voucherów na pobyt w poszczególnych hotelach należących do sieci. Vouchery te zostały rozlosowane wśród 2 tysięcy uczestników gali. Ponadto wszyscy obecni otrzymali vouchery na pobyt w hotelach z 15-procentową zniżką. W uroczystości udział wzięło wielu znamienitych gości, a wśród nich m.in. minister sportu Witold Bańka, wojewoda śląski Jarosław Wiecezorek oraz prezydent Zabrza Małgorzata Mańka-Szulik. Podczas uroczystości wręczono 44 nagrody w pięciu kategoriach: Firma z Jakością, Firma z Przyszłością,



Zakon Maltański, Heritage Hotels oraz Izba Rzemieśnicza z Katowic

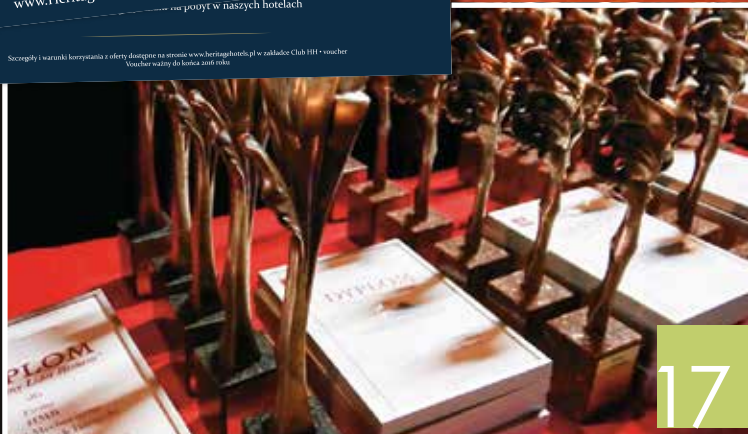
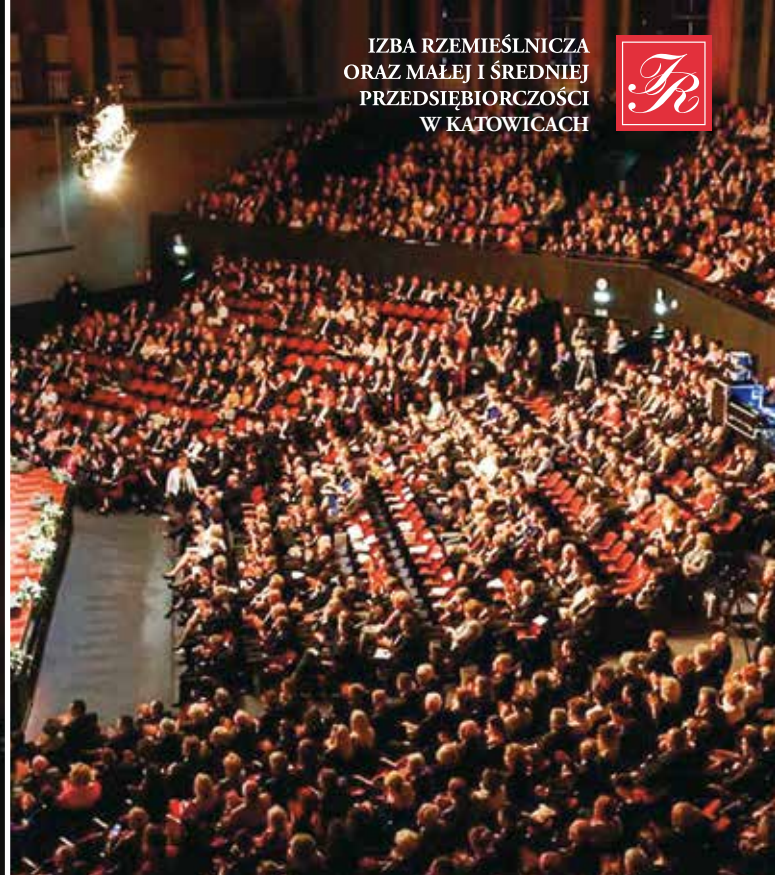


Wiarygodny Lider Biznesu, Społegliwy Przyjaciel
Rzemiosła i Firma Rodzinna. Zwieńczeniem Gali było
przyznanie nagrody Rzemieślnika Roku. W tym roku
statuetka trafiła w ręce Janusza Paterniana, właściciela
kawiarni Cafe Chopin, filantropa i działacza sportowego. ✨

FOT. JERZY DONIMIRSKI



Hanna Wesołowska-Starzec



17



FOT. MATEUSZ MÓŁ

POMOC POTRZĘBUJĄCYM



Szanowni Państwo

Jesteśmy dumni, że wspieramy dzieło charytatywne Opłatek Maltański. W 2015 roku akcja odbyła się w 27 miastach Polski i w jej wyniku pomoc dotarła do 2770 osób. Także w kilku naszych hotelach gościmy Opłatek Maltański.

Gorąco zachęcamy
do zaproszenia tej inicjatywy do innych miast !

Właściciele hoteli zrzeszeni w Fundacji Hoteli Historycznych

1. Pałac Mierzęcin - Dobiegniew
2. Dwór Kaliszki - Kaliszki
3. Olandia - Prusim
4. Pałac Bugaj - Bugaj
5. Pałac Tłokinia - Tłokinia Kościelna
6. Chopin Boutique B&B - Warszawa
7. Pałac Żaków - Żaków
8. Dwór Chotynia - Chotynia
9. Pałac Wiechlice - Wiechlice
10. Villa Elise - Stronie Śląskie
11. Zamek Lubliniec - Lubliniec
12. Hotel Gródek - Kraków
13. Hotel Maltański - Kraków
14. Hotel Pugetów - Kraków
15. Zamek Korzkiew - Kraków
16. Hotel Kościuszek - Kraków
17. Hotel Polski - Kraków
18. Dwór Sieraków - Sieraków
19. Hotel Bristol - Busko Zdrój
20. Dwór Prezydencki - Zgłobice
21. Dwór Kombornia - Kombornia

Sztuka Gościnności

Misja Fundacji Hotele Historyczne Polska

Promowanie tradycji polskiej gościnności w historycznych obiektach - świadkach historii. Inspirowanie gości wartościami takimi jak: dziedzictwo pokoleń, historia, kultura stołu, architektura i sztuka, poszanowanie człowieka i natury. Wszystko w atmosferze aktywnej zabawy, odpoczynku i wygody.

www.HeritageHotels.pl

Forum darczyńców

Odpowiedzialny biznes sieci Biedronka

Sieć sklepów Biedronka jest obecna w ponad 1000 miejscowościach w całej Polsce. To ogromna odpowiedzialność. Firma zdaje sobie sprawę z wpływu jej działań na życie wielu ludzi w Polsce. Dlatego, budując koalicje i partnerstwa, włącza się w liczne prospołeczne działania, które mają przyczynić się do poprawy jakości życia społeczeństwa, m.in. poprzez wsparcie edukacji oraz pomoc najbardziej potrzebującym. Poniżej przedstawiamy kilka przykładowych inicjatyw prowadzonych przez sieć.

Biedronka na rzecz Zakonu Maltańskiego

W 2014 r. Biedronka podjęła współpracę partnerską z Zakonem Maltańskim. Wsparła m.in. dwie edycje Opłatka Maltańskiego, przekazując w latach 2014-2015 produkty spożywcze dla ponad 3000 osób potrzebujących. Prowadzi również działania informacyjno-promocyjne wspierając akcję przekazywania 1% podatku na rzecz Fundacji Polskich Kawalerów Maltańskich.

Produkty z misją

Przykładem inicjatywy, odpowiadającej na potrzeby społeczności, jest koalicja Partnerstwo dla Zdrowia, utworzona przez Biedronkę, Danone i Lubellę oraz Instytut Matki i Dziecka. Jej celem jest przeciwdziałanie zjawisku niedożywienia dzieci w Polsce. W ramach programu Biedronka wprowadziła do sprzedaży kaszkę Mleczny Start, a następnie zbożową kanapkę, polecaną dla dzieci na drugie śniadanie, w cenie przystępnej nawet dla mniej zamożnych klientów. Firmy uczestniczące w projekcie nie czerpią z niego żadnych zysków – cena produktu pokrywa jedynie koszty jego wytworzenia i dystrybucji. Od 2006 r. sprzedano ponad 180 mln sztuk produktów Mleczny Start.

Od 2011 r. Partnerstwo dla Zdrowia prowadzi program edukacyjny „Śniadanie Daje Moc” (www.sniadaniedajemoc.pl), propagujący wśród uczniów klas 0-3 szkół podstawowych zasady zdrowego odżywiania. W roku szkolnym 2015/2016 w programie wzięło udział 7100 szkół i ponad 182,5 tys. uczniów.

8 listopada odbywają się obchody Dnia Śniadanie Daje Moc – tego dnia dzieci biorą udział w próbie bicia Rekordu Guinnessa w największej lekcji gotowania. W 2015 r. uczestniczyło w niej 6778 dzieci, dzięki czemu udało się ustanowić nowy światowy rekord, potwierdzony przez Komisję Rekordów Guinnessa w Wielkiej Brytanii.

Zbiórki żywności

Biedronka kilka razy w roku uczestniczy w zbiorach żywności organizowanych przez Federację Polskich Banków Żywności (od 2004 r.) oraz diecezjalne oddziały Caritas (od 2006 r.). Zbiórki żywności mają na celu pomoc, która pozwala na godne życie oraz ułatwia najuboższym powrót do samodzielnego funkcjonowania w społeczeństwie. Są także próbą uwrażliwienia Polaków na problemy ludzi ubogich i niedożywionych oraz dopełnienia okresów szczególnie przed świętami działaniami ukierunkowanymi na niesienie im pomocy i wsparcia.

Produkty zbierane podczas akcji trafiają do organizacji partnerskich, którym pomagają Caritas oraz Banki Żywności, m.in. do: jadłodajni dla ubogich, noclegowni dla bezdomnych, domów dla samotnych matek, świetlic dla dzieci i innych organizacji zajmujących się opieką nad najuboższymi. Dzięki hojności klientów Biedronki w 2015 r. zebrano ponad 1150 ton żywności dla potrzebujących.

Współpraca z Caritas

Od 2006 r. JMP współpracuje z oddziałami diecezjalnymi Caritas w Polsce, realizując działania, których celem jest wsparcie najbardziej potrzebujących osób w środowiskach lokalnych. Z okazji Dnia Dziecka co roku JMP wspólnie z Caritas organizuje Ogólnopolski Festyn Rodzinny „Bądźmy razem”, przekazując najbardziej potrzebującym tysiące paczek i upominków, a także wspierając ich edukację i rozwój. Paczki dostają też dzieci z okazji Mikołajek, a także mali pacjenci warszawskich szpitali z okazji Światowego Dnia Chorego. Od początku współpracy z Caritas w Polsce JMP przygotowało ponad 1 mln paczek.

Wsparcie inicjatyw sportowych

Sieć sklepów Biedronka od 2010 roku jest również Oficjalnym Sponsorem Piłkarskiej Reprezentacji Polski i pozostanie nim przynajmniej do 2018 r. Działanie to ma na celu integrację różnych grup wokół pozytywnego zjawiska społecznego, jakim jest kibicowanie reprezentacji.

Współpracę z reprezentacją Biedronka traktuje jako długoterminową i trwałą inwestycję społeczną, która umożliwia wsparcie nie tylko piłki nożnej, ale także sportu i zdrowego trybu życia w ogóle,

jak i związanych z tym projektów społecznych. Dlatego sieć prowadzi także wiele innych działań w obszarze sportu. Przykładowo od 2011 r. wspiera działania Stowarzyszenia „Nadzieja na Mundial”, które organizuje mistrzostwa w piłce nożnej dla podopiecznych placówek opiekuńczo-wychowawczych w kraju i zagranicą. Od 2010 roku w imprezach sportowych przygotowanych przez Stowarzyszenie udział wzięło łącznie ok. 5400 wychowanków domów dziecka z ponad 30 krajów.

Biedronka wspiera także Akademię Młodych Orłów (AMO) – projekt bezpłatnych szkółek piłkarskich prowadzonych przez Polski Związek Piłki Nożnej. Dzięki nim dzieci w wieku 6-11 lat mogą rozwijać swoje piłkarskie pasje. Firma jest również od 2015 r. partnerem Funduszu Stypendialnego Natalii Partyki, który organizuje konkursy stypendialne i wspiera sportowców w wieku od 16 do 22 lat, mających z różnych przyczyn utrudniony dostęp do profesjonalnego zajęcia się sportem. W ramach Funduszu działa platforma crowdfundingowa DamNaSport.pl, która w całości dedykowana jest finansowaniu sportowych projektów.



Wspieranie czytelnictwa w Polsce

Od 2009 r. Biedronka prowadzi regularną sprzedaż książek, a także przygotowuje szereg akcji tematycznych nakierowanych na promowanie ich czytania. Jedną z nich jest konkurs „Piórko. Nagroda Biedronki za książkę dla dzieci”, który powstał z myślą o najmłodszych czytelnikach, by wspierać i rozpowszechniać wśród nich zamiłowanie do książek. Celem jego organizatorów jest także promocja zdolnych twórców, których prace do tej pory nie były publikowane.

W 2015 r. w I etapie konkursu na najlepszy tekst książki dla dzieci w wieku 4-10 lat nadesłano 4 tys. prac, a w II etapie przesłano ponad 1000 kompletów ilustracji, z których wyłoniono najlepsze, obrazujące zwycięski tekst. Książka pt. „Szary domek”, autorstwa laureatek pierwszej edycji konkursu, została sprzedana w ponad 35 tys. egzemplarzy, co jest na rynku polskim bardzo dobrym wynikiem i potwierdzeniem, że takie projekty są potrzebne. Obecnie trwa druga edycja konkursu.

Maltańskie przygotowania do Światowych Dni Młodzieży

XXXI Światowe Dni Młodzieży w Krakowie to najważniejsze wydarzenie z udziałem Maltańskiej Służby Medycznej od jej początków. Chcemy, by pod koniec lipca kilkuset wolontariuszy maltańskich mogło w działaniu wypełnić zawołanie *Tu fides et Obsequium Pauperum*.

Fundacja Maltańska Służba Medyczna przygotowania do Światowych Dni Młodzieży rozpoczęła już rok temu. Najpierw było to opracowanie modelu, w jakim możemy zaangażować naszych ratowników i wolontariuszy, z czasem przygotowania stały się bardziej konkretne. Wyzwaniem było nie tylko skoordynowanie współpracy ze służbami wojewódzkimi, zgranie przyjazdu wolontariuszy Polski i kilku innych krajów, ale też sfinansowanie całego przedsięwzięcia. Osobnym rozdziałem była praca wykonana przez poszczególne oddziały Maltańskiej Służby Medycznej, w których prowadzono rekrutację i szkolenia wolontariuszy.

Początki

Polska gałąź Zakonu Maltańskiego uczestniczy w Światowych Dniach Młodzieży od 1991 roku. W tamtych dniach w Częstochowie spotkaliśmy wolontariuszy i ratowników z innych krajów działających pod sztandarem Zakonu Maltańskiego. Zainspirowani tamtym doświadczeniem zaczęliśmy od podstaw tworzenie Maltańskiej Służby Medycznej w Polsce. Dziś można powiedzieć, że był to początek przygotowań do Światowych Dni Młodzieży w Krakowie, choć oczywiście wtedy nikt w ten sposób o tym tak nie myślał.

Wolontariusze

Światowe Dni Młodzieży będzie wspierać kilkuset wolontariuszy pod sztandarem Zakonu Maltańskiego, w tym ponad 150 osób z innych krajów europejskich. Jako pierwsi na nasz apel zareagowali Ukraińcy, oni też przyjadą najliczniej. W sumie z Ukrainy przyjedzie 50 ratowników kwalifikowanej pierwszej pomocy oraz 15 wolontariuszy wspierających logistykę naszego miasteczka namiotowego. Światowe Dni Młodzieży będą też wspierać ochotnicy z Niemiec, Węgier, Słowacji, Rumunii, Albanii, Irlandii i Litwy. Wielonarodowość zespołu wolontariuszy to nasz atut. Nie wszyscy pielgrzymi, szczególnie w sytuacji stresu związanego z wypadkiem, będą sprawnie porozumiewać się w języku angielskim. Możliwość wsparcia ich w języku ojczystym będzie naprawdę nieoceniona.

Zadania

Naszymi głównymi zadaniami będzie wsparcie zabezpieczania medycznego oraz obsługa sektora dla osób niepełnosprawnych. Zakon Maltański udostępni Wojewódzkiemu Centrum Zarządzania Kryzysowego 32 ambulanse, z czego 12 to karetki z Polski, w tym dwie z najnowocześniejszą w Europie zabudową medyczną. Wielkim wsparciem jest udział niemieckiej Malteser, która udostępni nam 18 karetek i pojazdy logistyczne. Swoje udziały mają także Węgrzy, którzy przybędą z dwoma karetkami. Dodatkowo nasi wolontariusze zorganizują 40 pieszych patroli ratowniczych. W każdym z patroli znajdzie się 4 przeszkolonych wolontariuszy,



FOT. MARCIN ŚWIERAD

którzy będą dysponować w pełni wyposażonym plecakiem medycznym, deską ratowniczą i środkami łączności. Patrol będzie swoistą „karetką na 8 nogach”, której łatwiej będzie interweniować w tłumie ludzi. Największa grupa wolontariuszy będzie pomagała osobom niepełnosprawnym, dla których na Światowych Dniach Młodzieży będzie przygotowany specjalny sektor obliczony na 5 tysięcy osób. Pomoc w transporcie, tłumaczeniach, opieka nad niepełnosprawnymi w tym osobami na wózkach będą ważnymi zadaniami pełnionymi przez wolontariuszy maltańskich. – Światowe Dni Młodzieży w Krakowie to najważniejsza impreza dla wolontariuszy Maltańskiej Służby Medycznej ostatnich 25 lat – mówi Damian Zadebny, prezes Fundacji Maltańska Służba Medyczna. – Można powiedzieć, że do tego wydarzenia od kilku lat przygotowywali się nasi wolontariusze. Dla Fundacji to też prawdziwy sprawdzian naszych możliwości organizacyjnych – mówi.

Baza

W czasie Światowych Dni Młodzieży wolontariusze Maltańskiej Służby Medycznej będą zakwaterowani w dwóch miejscach. Lekarze, pielęgniarki i ratownicy obsługujący karetki będą mieszkali w biurach jednej z firm, która nieodpłatnie udostępniła je Zakonowi Maltańskiemu. Większość wolontariuszy będzie zakwaterowana w miasteczku namiotowym, którego organizację wspierają harcerze z Chorągwi Śląskiej ZHP. Miasteczko stanie przy parafii św. Maksymiliana Kolbe w krakowskich Mistrzejowicach. Dzięki lokalizacji na terenie parafii wszyscy chętni będą mogli brać udział w codziennych Mszach świętych. W przygotowaniu miasteczka namiotowego bierze udział kilkanaście osób, z których każda odpowiedzialna jest za swój fragment. Łóżka i namioty, kuchnia polowa, ogrodzenie terenu, hot-spot, kontenery z prysznicami i toaletami to tylko część spraw, które trzeba „załatwić”, przywieźć i zmontować. Całość jest naprawdę dużym wyzwaniem, w którym pomaga wiele osób, instytucji i firm, jak choćby Toruńskie Zakłady Materiałów Opatrunkowych, które nieodpłatnie przekazały ponad 1200 opakowań najwyższej jakości bandaży, plastrów, jednorazowych rękawiczek i innych materiałów.

Ludzie

Komendantem zabezpieczenia maltańskiego w czasie Światowych Dni Młodzieży jest mjr Dariusz Paździoch, wieloletni wolontariuszy maltański i współpracownik Malteser International. Za budowę, logistykę i bieżące funkcjonowanie maltańskiego miasteczka namiotowego odpowiada hm. Bronisław Kwiatkoń z Chorągwi Śląskiej ZHP, naszego partnera logistycznego. W składzie zespołu są także – konfrater Stanisław Rybicki, odpowiedzialny za kontakty z instytucjami samorządowymi i Mikołaj Kępa – komendant krakowskiego oddziału Maltańskiej Służby Medycznej. Za zarządzanie wszystkimi zespołami medycznymi Zakonu Maltańskiego będzie odpowiedzialny Mariusz Zawada – ratownik medyczny, członek zarządu MSM. Mało efektowne, ale niezwykle ważne zadanie powierzone zostało Joannie Ziemiańskiej, która zajmuje się sprawami personalnymi w czasie zabezpieczenia, w tym przyjmowaniem zgłoszeń wolontariuszy i weryfikacją ich uprawnień. Gorące podziękowania należą się księdzu Andrzejowi Kopicz – proboszczowi parafii św. M. Kolbe w Krakowie – Mistrzejowicach, dzięki którego gościnności będziemy mogli zorganizować maltańskie miasteczko namiotowe. ✨

Marcin Świerad, Michał Rżysko





Z Mariuszem Zawadą, koordynatorem Maltańskiej Służby Medycznej na ŚDM rozmawia Anna Kuś

Podobno jest Pan mózgiem całej operacji maltańskiej na ŚDM?

– To zbyt wielkie słowo, jestem ratownikiem medycznym. Na co dzień pracuję w systemie ratownictwa medycznego, stąd zaufanie zarządu Maltańskiej Służby Medycznej i mianowanie mnie na koordynatora medycznego. Działamy jako zespół i oprócz mnie są inne osoby, które odpowiadają za funkcjonowanie służb maltańskich na ŚDM.

Na jakim etapie są przygotowania?

– W chwili obecnej trwa jeszcze nabór chętnych do pracy w zabezpieczeniu medycznym. Natomiast jeżeli chodzi o przygotowanie sprzętowe czy zapasów medykamentów to jesteśmy w trakcie rozmów z głównym koordynatorem zabezpieczenia ŚDM, czyli krakowskim pogotowiem ratunkowym.

Zespoły ratownicze są już ustalone?

– Jeżeli chodzi o zawodowy personel medyczny to lista tych osób została już dostarczona do firmy, na terenie której będziemy stacjonować, ponieważ oni też muszą się przygotować np. wyrobić identyfikatory. Jeżeli chodzi o wolontariuszy – ratowników to będą osoby zarówno z oddziałów maltańskich, a także z organizacji współpracujących z Fundacją oraz ludzie z Ukrainy, a także przyjeżdżający w ramach programu Erasmus.

Jak dużo personelu medycznego zaangażuje MSM do pracy przy ŚDM?

– Do zabezpieczenia przeznaczamy około 160 osób medycznych, czyli lekarzy, ratowników medycznych i pielęgniarek, tworzących 40 pieszych patroli. Będą też działać wolontariusze i kadeci, to kolejne kilkadziesiąt osób. Oni będą dodatkowo wspierać pracę służb medycznych oraz sektory dla niepełnosprawnych.

Karetki?

– Będzie 12 naszych karetek a oprócz tego skorzystamy też z niemieckich. Stamtąd przyjedzie duży kontyngent pojazdów – ponad 25, w tym 18 karetek i pojazdy logi-

styczne oraz 2 karetki z Węgier wraz z personelem medycznym, który będzie współpracował z polskimi ratownikami. Każda karetka otrzyma numer i przypisany zespół. Nie wszystkie ambulanse będą dyżurować w Brzegach – w innych miejscach też mogą być potrzebne.

Jak wygląda w praktyce dysponowanie takim systemem?

– Dla mnie to duże wyzwanie. Pierwszy raz będę koordynował zabezpieczenie tak ogromnej uroczystości, dlatego staram się dobrać profesjonalny zespół, aby wspólnymi siłami nad tym wszystkim zapanować. Każdy z nas oprócz pracy musi mieć czas na posiłek, odpoczynek czy nawet modlitwę. W miejscach, gdzie będziemy stacjonować postaramy się znaleźć czas na wspólną modlitwę, mimo że przede wszystkim będziemy tam w pracy.

Aplikacje mobilne z których korzystacie na co dzień przydadzą się do koordynacji systemu?

– Przy takiej liczbie osób, jaka będzie na Światowych Dniach Młodzieży jest pewne, że sieci internetowa oraz telefoniczna będą przeciążone. W takiej sytuacji korzystanie z aplikacji będzie praktycznie niemożliwe. Dlatego będziemy głównie bazować na łączności radiowej. Poza tym wspierać się będziemy bazą excelową, dzięki której będziemy kontrolować, gdzie dany zespół medyczny aktualnie się znajduje, o której godzinie wyjechał, kto w tym zespole jest itd. Jeżeli Internet to wytrzyma, to aplikacja Zello zostanie wykorzystana do łączności, jako coś w rodzaju walkie talkie.

Ile czasu będzie potrzebował zespół na dotarcie do poszkodowanego, jak się to w ogóle odbywa w takiej rzeczy ludzi?

– Z założenia krakowskiego pogotowia powinno być około 100 karetek na terenie Brzegów. Do tego 1000 patroli 4-osobowych, co oznacza, że 4 tysiące osób będzie pracować we wszystkich sektorach. Podczas ŚDM ambulanse będą stały przy polach namiotowych. Nie wyobrażam sobie, żeby karetki podjeżdżały do pacjenta. Jeżeli ktoś poczuje się źle to patrole piesze są od tego, aby takie osoby przyprowadzić do karetki, gdzie zostanie udzielona im pomoc medyczna.

Jak odnosi się Pan do ostrzeżeń o zagrożeniach dla bezpieczeństwa na Campus Misericordiae?

Gotowi na każdy scenariusz



– Nad bezpieczeństwem całości ŚDM, w kontekście obaw o np. atak terrorystyczny, czuwają odpowiednie służby państwowe. Jestem całkowicie przekonany o ich profesjonalizmie, tym bardziej, że po lipcowym szczycie NATO w Warszawie przejdą one chrzest bojowy. Tym niemniej – ryzyko zawsze jest; mam nadzieję, że na Pole Miłosierdzie przyjadą osoby odpowiedzialne, a nie takie które chciałyby zakłócić spokój i modlitwę wiernych. Liczę na pomoc Opatrzności, ale ze swej strony przygotowujemy się na każdy scenariusz.

Doświadczenia z poprzednich Światowych Dni Młodzieży są brane pod uwagę, jakieś wnioski z nich płyną?

– Trudno porównywać Światowe Dni Młodzieży, jakie odbyły się w poprzednich latach z tymi w Krakowie. W różnych krajach są odmienne procedury zabezpieczenia medycznego. Inaczej było w Brazylii, inaczej u nas. Musimy brać też pod uwagę możliwości jakie mamy jako kraj. Wyciągamy natomiast wnioski z imprez, które wcześniej zabezpieczaliśmy medycznie. Zwracamy uwagę na to, w jaki sposób możemy ulepszyć i poprawić system naszego działania.

Jakie są krytyczne punkty zabezpieczenia, co niesie największe ryzyko?

– Krytycznym momentem podczas każdej imprezy o takiej skali byłby wybuch paniki. Istotnym problemem mogą być zakłócenia komunikacji. Pamiętamy o tym, że będziemy mieć kontakt z wieloma obcokrajowcami,

więc ważny będzie sposób przekazywania informacji np. aby wiedzieli, gdzie mają się udać w przypadku jakichkolwiek zagrożeń.

Jak wygląda współpraca z innymi służbami?

– Cały czas spotykamy się ze sztabami tych służb i omawiamy sprawy związane z bezpieczeństwem w różnym wymiarze. Jesteśmy w stałym kontakcie z pogotowiem ratunkowym, ale moi przełożeni spotykają się też np. z przedstawicielami policji, wojska i straży pożarnej.

A co dla Pana znaczą Światowe Dni Młodzieży?

– Dla mnie będą one miały zupełnie inny charakter – przede wszystkim to praca i wielka odpowiedzialność. Ktoś musi pracować, żeby ktoś mógł spać – w tym wypadku modlić się i cieszyć z tego wielkiego wydarzenia, które łączy ludzi z całego świata. Światowe Dni Młodzieży to uroczystość właśnie dla nich. Nie ukrywam, że jest to też dla mnie wielkie przeżycie, że niejako dokładam własną cegiełkę do przygotowania do ŚDM.

Liczy Pan na spotkanie z Ojcem Świętym, będzie taka możliwość?

– Oczywiście, że chciałbym się spotkać z Ojcem Świętym, jednak moja praca będzie polegała na dysponowaniu zespołami i patroli, dlatego nie będę mógł bezpośrednio uczestniczyć w celebrze w Brzegach.

Dziękuję za rozmowę.



Maltańscy wolontariusze z Ukrainy pomoga w czasie ŚDM



– To doskonali ratownicy
kwalifikowanej pierwszej pomocy.
Sprawdzili się na manewrach
i w samodzielnie prowadzonych
zabezpieczeniach. Większość z nich
znam osobiście i wiem,
że możemy na nich polegać

– mówi Mariusz Zawada, komendant MSM Kęty,
instruktor wolontariuszy na Ukrainie.

W ubiegłym roku Maltańska Służba Medyczna prowadziła program rozwoju ochotniczego systemu ratownictwa medycznego na Ukrainie. Działania były organizowane w ścisłym partnerstwie z Maltańską Służbą Dopomocy z Iwano-Frankiwska, a umożliwiła to dotacja z programu MSZ Polska Pomoc. 70 wolontariuszy na Ukrainie zostało przeszkolonych i wyposażonych w nowoczesny sprzęt ratowniczy i szkoleniowy. W ten sposób powstały zawiązki maltańskich służb ratowniczych w Kijowie, Lwowie i Iwano-Frankiwsku. Wolontariusze prowadzą zabezpieczenia medyczne imprez sportowych i religijnych oraz organizują szkolenia z zakresu pierwszej pomocy dla dorosłych i młodzieży.

Polski MSZ docenił wyniki programu i w tym roku nasze działania są kontynuowane. Dzięki dotacji z programu Polska Po-

Michał Rzyśko

moc możemy uzupełnić wyposażenie szkoleniowe i ratownicze naszych ukraińskich partnerów. Kupiliśmy nie tylko nowe fantomy, plecaki ratunkowe i mundury ale też cyfrową stację retransmisyjną, dzięki której poprawi się poziom łączności ratowników oraz profesjonalne namioty przeznaczone do organizacji polowych punktów medycznych. Osoby przeszkolone w ubiegłym roku szkolą dziś nowych wolontariuszy z zakresu podstawowej pierwszej pomocy. W maju i czerwcu ratownicy Maltańskiej Służby Medycznej prowadzili szkolenia z zakresu Kwalifikowanej Pierwszej Pomocy we Lwowie i Kijowie dla 40 osób. Dodatkowo grupa 15 wolontariuszy maltańskich z Ukrainy weźmie udział w kursie certyfikacyjnym KPP w Polsce, który zakończy się egzaminem.

Jednym z najważniejszych wydarzeń programu będzie pomoc wolontariuszy z Ukrainy w zabezpieczeniu Światowych Dni Młodzieży. Na ŚDM przyjedzie grupa około 50 w pełni wyposażonych ratowników. Ukraińcy utworzą mieszane patrole piesze z wolontariuszami z polskich oddziałów MSM. Będzie więc to okazja nie tylko do wspólnej pracy przy zabezpieczeniu ale też do wzajemnego poznania się. – To doskonali ratownicy kwalifikowanej pierwszej pomocy. Sprawdzili się na manewrach i w samodzielnie prowadzonych zabezpieczeniach. Większość z nich znam osobiście i wiem, że możemy na nich polegać – mówi Mariusz Zawada, komendant MSM Kęty, ratownik medyczny i jeden z instruktorów szkolących wolontariuszy na Ukrainie.

Udział w Światowych Dniach Młodzieży będzie okazją do zdobycia unikalnego doświadczenia w zabezpieczeniu jednej z największych imprez masowych ostatniej dekady w Europie. Do przyjazdu do Krakowa zostały wybrane najlepsze osoby spośród uczestników szkoleń z obecnego i ubiegłego roku.

– Zaproszenie przez Maltańską Służbę Medyczną do wsparcia zabezpieczenia Światowych Dni Młodzieży to potwierdzenie poziomu naszych umiejętności. Dla naszych wolontariuszy możliwość pomocy pod sztandarem Zakonu Maltańskiego to ogromne wyróżnienie – mówi Lesia Gunczak, koordynatorka programu na Ukrainie. – Spotkanie z Ojcem Świętym Franciszkiem będzie dla wielu z nas jedną z najważniejszych chwil – dodaje.

Ratowników będą wspierać inni wolontariusze. Dzięki unijnemu dofinansowaniu uzyskanemu z programu Erasmus+ mogliśmy zorganizować wymianę młodzieży maltańskiej z kilku krajów. Celem wymiany jest zdobycie doświadczenia w wolontariacie w czasie dużych wydarzeń. Przyjedzie 9 wolontariuszy maltańskich z Albanii, 9 z Rumunii, 5 ze Słowacji i 11 z Ukrainy. Zarówno uczestnicy wymiany jak i ratownicy z Polski i Ukrainy zamieszkają wspólnie w miasteczku namiotowym przy parafii w Mistrzejowicach. Wezmą udział w przygotowanej przez siebie serii warsztatów, pomogą w logistyce maltańskiego miasteczka namiotowego i opiece nad osobami niepełnosprawnymi. W czasie tygodniowego pobytu w Krakowie młodzież maltańska będzie miała też czas na zwiedzanie i integrację. Dla wszystkich będzie to z pewnością niezapomniany czas.



**W wymianie weźmie udział
9 wolontariuszy maltańskich z Albanii,
9 z Rumunii, 5 ze Słowacji i 11 z Ukrainy.
– Dla naszych wolontariuszy możliwość
pomocy pod sztandarem Zakonu
Maltańskiego to ogromne wyróżnienie
– mówi Lesia Gunczak.**



Tak działa Londyn

...to nie pierwsza pomoc londyńskiej konfraterni w zakupie pojazdów dla Zakonu Maltańskiego w Polsce.



Jeszcze w kolorach austriackiej Malteser, ale już za kilka tygodni będzie pełnił służbę na Światowych Dniach Młodzieży we flocie Maltańskiej Służby Medycznej. Ambulans, zakupiony w Wiedniu dzięki zbiórce zorganizowanej przez londyńską konfraternię ZPKM na co dzień będzie służył MSM w Katowicach.

Dynamika tej operacji przypomina tempo filmu akcji. 26 kwietnia 2016 roku w godzinach porannych do Londynu dociera informacja o pilnej potrzebie ambulansu na Światowe Dni Młodzieży. Jest też wiadomość – w Wiedniu tamtejsza Malteser chce sprzedać karetkę. Cena – 6 tys. euro. 45 minut później dr Marcin Świerad otrzymuje odpowiedź od dr. Marka Stella-Sawickiego: „Uczestniczenie w zorganizowaniu zakupu tej karetki jest zaszczytem i wielką przyjemnością dla APKM UK”. Po niecałych 5 godzinach jest formalna decyzja Zarządu a pieniądze przelewem trafiają na konto MSM. Sukces tej akcji zachęcił londyńczyków do kolejnej. I znów Katowice. Tamtejsza MSM do przewozu sprzętu medycznego, wolontariuszy czy pacjentów z konieczności używała ambulansu. Potrzebny był pojazd z 8 miejscami do siedzenia i możliwością konfiguracji jako transportowiec. Dr Marek Stella-Sawicki rozpoczął rozmowy z prezesem 1 Money Media – firmy, która od lat pośredniczy w transferach finansowych do Polski, a przy okazji wydaje periodyk „Goniec” w Anglii. – Znalezienie sponsorów, zwłaszcza takich którzy bez pytania dają 9 tys. euro nie jest najłatwiejszym zadaniem – mówi Stella-Sawicki. Po przedstawieniu sytuacji prezes Paweł Mes wyraził zgodę. Dalsze negocjacje prowadził – podobnie jak w przypadku karetki z Wiednia – dr Marcin Świerad. – Obaj panowie Mes i Świerad mają lwowskie korzenie, więc rozmowa poszła bardzo dobrze. W ciągu 24 godzin Marcin dostał z Londynu potrzebną kwotę na zakup mercedesa – mówi Stella-Sawicki.

Warto przypomnieć, że to nie pierwsza pomoc londyńskiej konfraterni w zakupie pojazdów dla Zakonu w Polsce. Pierwszy ambulans trafił do Polski 18 lat temu staraniem dr. Andrzeja Meesona-Kielanowskiego i przy pomocy Lady Mariny Marks. Karetką brała udział w setkach akcji ratowniczych i do tej pory służy niezawodnie. – Osobiście wierzę, że Andrzej Meeson-Kielanowski widząc, co robimy jest na pewno bardzo zadowolony z nas i chyba się uśmiecha z nieba planując następny projekt – mówi dr Marek Stella-Sawicki.

Krzysztof Nowina Konopka

FOTOGRAFIE: MAREK GRZYMIŃSKI



25

POMOC POTRZEBUJĄCYM

Temat numeru

Jeden za wszystkich i wszyscy za jednego

Trzydziesty trzeci w historii,
trzeci w Polsce i na
dodatek drugi raz w tym
samym miejscu, współtworzony
w części przez tych samych ludzi.
Nuda i monotonia? Nigdy w ży-
ciu! Międzynarodowy Letni Obóz
Zakonu Maltańskiego dla Niepeł-
nosprawnej Młodzieży
odbędzie się w dniach 13-20
sierpnia 2016 roku. Do
podkrakowskich Piekar zjedzie
500 młodych ludzi z całego
świata na jedyne w swoim
rodzaju wakacje.
Tegoroczne motto:
One for All&All for One.

Każdy obóz maltański jest osobnym małym wszechświatem, tworzącym każdego roku z najlepszych elementów zapożyczonych z poprzednich lat. Złożony w całość jest niepowtarzalnym zjawiskiem, które przez jeden wakacyjny tydzień tworzy bractwo maltańskie z całego świata. Tam się żyje inaczej, funkcjonuje inaczej, oddycha, czuje i widzi inaczej. Ponad 500 uczestników, w tym około 200 niepełnosprawnych i 100 osób „załogi” – w takiej rzeczywistości nie ma mowy o nudzie i monotonii.

Samo finalne *opus* trwa rzeczywiście tydzień. Tydzień, poprzedzony ponad dwuletnimi przygotowaniem. W 2013 roku zapadła decyzja o przyznaniu Polakom prawa do organizacji obozu w roku 2016. Pierwsze oficjalne spotkanie dla wolontariuszy odbyło się w grudniu 2014 roku. Uczestniczyło w nim sporo osób, które już wcześniej brały udział w Małej Malcie, w tym liczna grupa pamiętająca rok 2006 i poprzedni obóz w Piekarach. Pojawiło się też znaczne grono „nowicjuszy”, zaczynających dopiero swoją przygodę z dziełami maltańskimi. Było to dość budujące; następne pokolenie, które w kolejnych latach będzie się angażować w organizację podobnych wydarzeń – to cieszy starego bywalca (mój pierwszy obóz: Belgia 1998, kto da więcej?). Zapal nie okazał się słomiany. W następnych spotkaniach uczestniczyło nadal dużo osób – znak, że chęć działania i duch nie zgasły. Zaczęły się formować grupy robocze, podzielone tematycznie: logistyka, transport, warsztaty i gry integracyjne, wycieczki, muzyka i zabawa, media i... modlitwa – żaden obszar nie został pominięty.

Logistyka

– to pojęcie niezwykle szerokie i trudne do określenia. W naszym przypadku jest to dbanie o to, by wszelkie elementy niezbędne do funkcjonowania poszczególnych „działów” obozu były na czas i na miejscu – trudne i wymagające zadanie. To także zabezpieczenie całego obszaru medycznego i ratowniczego dla obozu. Uczestnicy obozu należą do grupy o specyficznych potrzebach zarówno zdrowotnych jak i sanitarnych, stąd należy bardzo skrupulatnie zabezpieczyć miejsce obozu oraz punkt medyczny od strony higieniczno-pielęgniarskiej i medycznej. Na miejscu, poza punktem medycznym, gdzie lekarze obozowi będą świadczyć doraźną pomoc zdrowotną, w gotowości będą także ambulanse Maltańskiej Służby Medycznej i ratownicy sprawujący pieczę nad bezpieczeństwem uczestników.

Transport

– to jedna z najtrudniejszych części składowych obozu. Jak i czym poruszać się z miejsca na miejsce, zapewniając jednocześnie komfort i bezpieczeństwo. Zorganizowanie autobusów i busów dla wszystkich uczestników i organizatorów – to działka transportowców. Obejmuje ona również takie kwestie, jak rampy i podjazdy, ponieważ niektóre odwiedzane miejsca nie dysponują takimi udogodnieniami dla niepełnosprawnych. Opracowywanie najlepszych tras dojazdów, tak by były jak najbardziej efektywne – to też ich pole działania. Jednak najważniejszym elementem naszej obozowej układanki będącym po opieką transportowców, to niezwykle skomplikowany proces „wsiadania-dojazdu-wysiadania”, który musi się odbywać z niezwykłą sprawnością i precyzją. I tak będzie, zobaczycie.

Warsztaty i gry integracyjne

– to te momenty na obozie, w których uczestnicy poznają się nawzajem i jednocześnie próbują swoich sił w rozmaitych... no właśnie, grach i warsztatach. Lepienie z gliny i innych tworzyw, produkcja biżuterii, kulinaria, malowanie, taniec – można wymieniać bez końca. Energiczna i pomysłowa ekipa zadba o to, by gościom i ich opiekunom nie zabrakło możliwości i okazji do działania. Cóż lepiej integruje niż np. taniec czy wspólne gotowanie?



26

POMOC POTRZEBUJĄCYM



Forum Wolontariuszy



Wycieczki

– temat rzeka. W przypadku naszego obozu – Wisła... Amazonka możliwości. Kraków i okolice to prawdziwy skarbiec, wybór będzie ogromny. Szczegółów nie zdradzę, ale ekipa przygotowała naprawdę bogaty wachlarz opcji. Na każdą pogodę.

Muzyka i zabawa

– nie zapominajmy, że to obóz letni. A na każdym obozie musi być miejsce na wspólne spędzenie czasu z przyjaciółmi. A jak lepiej go spędzić, niż naprawdę dobrze się bawiąc przy nieśmiertelnych szlagierach i najnowszych przebojach na obozowym parkiecie?

Można też inaczej

– na wspólnej modlitwie. Myślę, że nie wymaga to szerszego komentarza. Jeśli Bóg jest na pierwszym miejscu, wszystko inne jest na właściwym miejscu. Jest to najdoskonalsza terapia, potęgowana obecnością i wsparciem tych, którzy są obok. Mogłoby się wydawać, że tak nieuchwytna i niematerialna sfera nie wymaga koordynacji i „ziemskiego” nadzoru. Jednak jest inaczej. Porządek

Jeśli Bóg jest na pierwszym miejscu, wszystko inne jest na właściwym miejscu.

Mszy świętych, modlitw, pieśni, procesji, a nawet ilość świec, komunikantów i wina mszalnego – to wszystko wymaga logistycznego geniuszu a przy tym ogromnej wrażliwości, delikatności i taktu. W tym miejscu pojawia się jeszcze jeden element: księży i duszpasterze. „Opieka” nad nimi, pomoc w organizacji ich posługi a nawet osobne wycieczki dla nich (jak w Holandii w 2014 roku) to również niemałe wyzwanie, któremu należy sprostać.

Media

– ach, te media. Proszę mnie źle nie zrozumieć, nie chodzi tu o mass media zewnętrzne. Mowa jest o wszelkich wydawnictwach wewnątrz obozu: gazetce, programie wydarzeń i wszelkich materiałach komunikacyjnych – to są nasze media. Autorzy tekstów, fotoreporterzy i graficy dbają o to, żeby wszystkie niezbędne bieżące informacje obozowe docierały do uczestników na czas i bez zakłóceń. Też można by pomyśleć: to łatwe! Każdy, kto kiedyś prowadził gazetę, potwierdzi, że wcale nie...

Biuro

Nie można jeszcze zapomnieć o Biurze Obozu. W nim działania prowadzone są na wielu frontach – od rejestracji uczestników poszczególnych grup narodowych i mię-



dzynarodowych, przez przygotowanie szczegółowego rozkładu zadań, za jakie każdy wolontariusz będzie odpowiedzialny podczas obozu, aż po kontakt ze sponsorami i darczyńcami, których dobra wola i nieoceniona pomoc umożliwiają realizację tego dzieła.

Piekary

Słów kilka należy poświęcić również miejscu, w którym się odbędzie tegoroczny obóz. Centrum Edukacyjne Radosna Nowina 2000 w Piekarach koło Krakowa. Cóż to za wspaniałe miejsce! Naprzeciwko benedyktynów ty-



nieckich, oddzielone od opactwa tylko Wisłą. Trzynastcie kilometrów w linii prostej od Rynku Głównego w Krakowie. Blisko lotniska i autostrady. Pod względem lokalizacji miejsce najlepsze z najlepszych. Liceum z budynkami internatu, basen, boiska sportowe i własny kościół – nie można sobie wymarzyć nic wspanialszego. Po poprzednim obozie w Piekarach przez lata wspomniano to miejsce jako jedno z najlepszych w historii Małej Malty.

„Jest niepowtarzalnym zjawiskiem, który przez jeden wakacyjny tydzień tworzy brać maltańską z całego świata. Tam się żyje inaczej, funkcjonuje inaczej, oddycha, czuje i widzi inaczej.”

Z tak solidnymi atutami, z takim sztabem organizacyjnym – nie może nam się nie udać. Proszę jednak pomodlić się za nas i trzymać kciuki, to zawsze pomaga... „Jeden za wszystkich i wszyscy za jednego!” ✨

Do obozu zostało już tylko kilka tygodni – nadal liczymy na Państwa pomoc!

Co roku uczestnicy obozu pokrywają część jego kosztów. Jednak powodzenie tak wielkiego przedsięwzięcia jest możliwe jedynie dzięki hojności licznych sponsorów i współpracy zaangażowanych instytucji. Każdego roku organizatorzy dokładają wszelkich starań, by jak najlepiej przyjąć gości, którzy zjeżdżają z całego świata.

Liczy się każda forma wsparcia: od darowizny w postaci butelkowanej wody czy artykułów sanitarnych, poprzez zapewnienie pikniku na jeden dzień, użyczenie sprzętu nagłaśniającego do organizacji dyskotek, aż po pomoc finansową. Jako organizatorzy będziemy wdzięczni za wszelką pomoc, zarówno ze strony osób prywatnych jak i przedsiębiorstw. Gorąco zachęcamy do współtworzenia tego dzieła.



Zapraszamy do kontaktu:
sponsors@maltacamp2016.pl



XXXIII Międzynarodowy Letni Obóz Zakonu Maltańskiego dla Młodzieży Niepełnosprawnej

W dniach 13-20 sierpnia 2016 w podkrakowskich Piekarach odbędzie się XXXIII Międzynarodowy Letni Obóz Zakonu Maltańskiego dla Młodzieży Niepełnosprawnej. Planujemy przyjąć 500 młodych ludzi z całego świata, z których około 200 stanowić będą osoby z niepełnosprawnościami różnego stopnia i rodzaju.

Ideą obozu jest umożliwienie gościom spędzenia niezapomnianego tygodnia, podczas którego przełamane są wszelkie bariery i ograniczenia wynikające z niepełnosprawności. Obóz umożliwia także odpoczynek tym, którzy opiekują się osobami niepełnosprawnymi na co dzień. Jak dotąd, ponad 5 tysięcy młodych niepełnosprawnych z całego świata mało okazji uczestniczyć w tym wydarzeniu. Jest to największe tego rodzaju wydarzenie w Europie.

Tegoroczne motto Maltacamp „Jeden za wszystkich, wszyscy za jednego” odzwierciedla kwintesencję idei obozu. To czas pełen wzajemnego wsparcia, wspólnych osiągnięć i przełamywania barier, oparty na trzech filarach przyjaźni: solidarności, braterstwie i jedności.

Organizacja

Organizacja obozu jest wyjątkowo wymagającym przedsięwzięciem angażującym zarówno wolontariuszy, darczyńców, sponsorów jak i partnerów instytucjonalnych. Każdego roku organizatorzy dokładają wszelkich starań by jak najlepiej przyjąć Gości, którzy zjeżdżają z całego świata. Obóz jest dziełem dobroczynnym, które powstaje dzięki zaangażowaniu ponad 100 wolontariuszy.



Film promujący obóz: <https://vimeo.com/156341208>

Patronat Honorowy

Patronat honorowy nad obozem objęli:

- Prezydent Krakowa, prof. Jacek Majchrowski
- Marszałek Województwa Małopolskiego, Jacek Krupa
- Metropolita Krakowski, kard. Stanisław Dziwisz
- Ambasador Zakonu Maltańskiego w Polsce, Vincenzo Manno
- Prezydent Związku Polskich Kawalerów Maltańskich, Aleksander Tarnowski



Zakon Maltański

Maltacamp to jeden z projektów Zakonu Maltańskiego, adresowany do młodych. Zakon Maltański działa w ponad 120 krajach, w duchu wielowiekowej tradycji pomocy chorym, potrzebującym i najbardziej poszkodowanym. Zakon funkcjonuje dzięki zaangażowaniu swych 13.5 tysiąca członków, a także 80 tysięcy wyszkolonych wolontariuszy oraz 25 tysięcy pracowników, z których większość stanowi personel medyczny.

Wśród wielu projektów prowadzonych przez Zakon wyróżnić można szkolenia pierwszej pomocy, pogotowie ratownicze, służby ratunkowe, pomoc medyczną i społeczną. Zakon, poprzez zaangażowanie swoich członków, wolontariuszy i pracowników, pomaga ludziom starszym, niepełnosprawnym oraz dzieciom. Ponadto, organizuje wsparcie dla ludności na terenach dotkniętych konfliktami zbrojnymi i katastrofami naturalnymi, jak i uchodźców. Zakon Maltański działa na neutralnym gruncie już od ponad 900 lat, udzielając pomocy ubogim i potrzebującym, bez względu na ich pochodzenie, rasę, przekonania czy religię. ✨



RZECZPOSPOLITA
WWW.KRAKOW.PL



Fundacja Świętego Jana Jerozolimskiego

– z Maxymilianem Bylickim, prezesem Zarządu Fundacji Świętego Jana Jerozolimskiego rozmawia Krzysztof Nowina Konopka

Co jest największym sukcesem ćwierćwiecza działalności Fundacji?

– Zbudowanie środowiska ludzi otwartych na pomoc. Dziś mamy blisko 200 darczyńców, od początku działalności to było zapewne kilka tysięcy. Byliśmy pierwszą zarejestrowaną fundacją maltańską w powojennej Polsce. Wtedy, na początku lat 90-tych pokazywaliśmy, czym jest Zakon Maltański jako instytucja charytatywna.

Jak działa dziś Fundacja?

– Podstawowa działalność to opieka nad dziećmi – od 6 do 12 lat w Domu św. Mikołaja oraz od lat 12 do pełnoletności w Domu św. Pawła. To miejsca, gdzie dzieci z rodzin biednych, często dysfunkcyjnych, patologicznych mogą po szkole spędzać czas jak w domu rodzinnym – pod okiem opiekunów odrabiają lekcje, grają na instrumentach, bawią się – to jest dla nich rekompensata niedostatków własnego domu...

... taki drugi dom...

– Bywa, że pierwszy, bo to tu spędzają większość dnia. Tu mają atmosferę do normalnego życia – spokój, posiłek, opiekę. W każdym z naszych domów jest około 15-20 dzieci. Staramy się współpracować z rodzicami – rozmawiamy, zapraszamy ich, często wspólnie rozwiązujemy problemy czy to wychowawcze czy inne.

Skąd finanse?

– Mamy sponsorów – osoby prywatne, firmy, instytucje, darczyńców którzy podejmują się dofinansować pobyt dziecka płacąc np. 50-100 zł miesięcznie – to są programy Wielki Talerz, Mała Miska. Od wielu lat Fundacja organizuje pikniki i aukcje, podczas których pozyskuje środki, a z drugiej strony pokazuje sponsorom, co robi.

Co poza Domami?

– Latem dla dzieci organizujemy 2-3 tygodniowe obozy. Fundacja prowadzi też inne dzieła – raz w tygodniu mamy spotkania dla samotnych seniorów, kuchnię dla bezdomnych, tzw. Kuchnię św. Jana, w której 20-30 osób otrzymuje ciepły posiłek.

Na kim opiera Fundacja tę pracę?

– Mamy wolontariuszy i osoby zatrudnione na stałe, czyli wychowawców, opiekunów, to są osoby wykwalifikowane z dużym doświadczeniem. Nie brak wśród nich i naszych byłych podopiecznych.

W statucie Fundacji jest mowa o wsparciu dla Zakonu Maltańskiego, czym się to wyraża?

– Od samego początku realizujemy cele Zakonu; nasza Fundacja zgodnie ze swą nazwą i charyzmatem, któremu patronuje św. Jan występuje pod krzyżem maltańskim jako jedno z dzieł prowadzonych przez Zakon Maltański. Podkreślić należy – jako najstarsze z tych dzieł w Polsce.

Jakie plany na przyszłość?

– Widzimy trzy kierunki działalności – po pierwsze utrzymanie opieki nad dziećmi, bo ta działalność jest potrzebna i będziemy ją kontynuować; po drugie chcemy w oparciu o wolontariuszy rozszerzyć opiekę nad seniorami, osobami które ze względu na stan zdrowia nie mogą wychodzić, są

same w domu i potrzebują pomocy. Po trzecie widzimy konieczność działań szpitalniczych. W tej chwili robimy przegląd projektów i rozważamy rozwinięcie takiej działalności...

... przychodnia?

– Na ten temat prowadzimy rozmowy z ministerstwem zdrowia i władzami Warszawy.

Dziękuję za rozmowę.

Zaczęło się od darów

To były setki ton – tiry pełne sprzętu medycznego i leków. Potem ubrania i żywność. Wtedy brakowało wszystkiego. Brak było też podmiotu, który przyjmowałby transporty i rozprowadzał pomoc. Tak powstała Fundacja Świętego Jana Jerozolimskiego w Warszawie: – Pisząc statut poszliśmy za przykładem PCK, jedynej organizacji świadczącej wówczas pomoc humanitarną w Polsce – mówi Mikołaj Radziwiłł, pierwszy prezes Fundacji. – To ułatwiło poruszanie się w skomplikowanym świecie przepisów i w kontaktach z władzami. Sztab Fundacji tworzyli: Stanisław A. Ciechanowiecki, Witold Sulimirski, Anna Branicka-Wolska, Adam Zamojski, Mikołaj Radziwiłł, Tadeusz de Virion i Zofia de Virion, Sergiusz Niemojewski.

Na Zachodzie w pomoc zaangażowała się Polonia – w Belgii Izabela Czetwertyńska-du Bois d'Aische organizowała transporty leków i urządzeń do dializy; pierwszy mammograf i sprzęt do przychodni Fundacji w Poznaniu wysłała Jolanta Mycielska. Wzorce działania przyszły też z Zachodu – z Francji, Niemiec, Wielkiej Brytanii.

Wkrótce powstał oddział w Krakowie. Wtedy też we wszystkich barach mlecznych w Warszawie pojawiły się krzyże maltańskie – oznaczały akcję dofinansowania obiadów dla ubogich, którą Fundacja Świętego Jana Jerozolimskiego prowadziła w porozumieniu z ministerstwem pracy. To była pierwsza duża „pijarowa” – choć jak najbardziej realna – akcja Zakonu Maltańskiego. – Zakon stał się rozpoznawalny – mówi Mikołaj Radziwiłł. – Nie było tygodnia, by w mediach nie było relacji z jakiejś akcji Fundacji. Rozwiązanie problemu własnej siedziby przyniósł Stanisław A. Ciechanowiecki, który sprzedał nieruchomość w Londynie, dzięki czemu możliwe było kupno obecnego domu Fundacji w Warszawie przy ul. Aldony 13. Budynek w złym stanie technicznym stopniowo poddawany był remontom, w większości własnymi siłami osób zaangażowanych w Fundację. Wkrótce pojawiły się pierwsze dzieci – podopieczni z warszawskiej Saskiej Kępy.

Ten rodzaj pomocy wkrótce zdominował działania Fundacji. Skończyły się transporty sprzętu medycznego i darów; filie w Krakowie i Poznaniu usamodzielniały się, w Katowicach powstał samodzielny prężny ośrodek szkoleniowo-pomocowy. Na Aldony 13 coraz głośniej rozbrzmiewał gwar dziecięcych głosów, tak jest do dzisiaj...



Medale Pro Merito Melitensi

– odznaczenia państwowe
Zakonu Maltańskiego
dla wolontariuszy z Polski

Medal PRO MERITO MELITENSI to odznaczenie państwowe przyznawane przez Suwerenny Zakon Szpitalników Świętego Jana Jerozolimskiego. Przyznawany jest osobom, które działając w duchu Zakonu aktywnie promują wartości chrześcijańskie i pracują charytatywnie na rzecz ubogich i cierpiących.



FOT. TOMASZ KAWKA



Hanna Wesołowska-Starzec

Wniosek o przyznanie odznaczenia składają władze maltańskich związków narodowych, ale decyzję o nadaniu Medalu, jego klasie, randze i rodzaju, podejmuje Wielki Mistrz Zakonu po zasięgnięciu opinii Rady Suwerennej. W Polsce w ostatnim czasie zostało odznaczonych kilkoro wolontariuszy działających od wielu lat na rzecz dzieł Zakonu Maltańskiego oraz w duchu jego idei: *Tuitio Fidei et Obsequium Pauperum*.

Srebrny Medal Pro Merito Melitensi otrzymali:

Pani Danuta Kosek – kierownik Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Krakowie filii nr 6 – organizująca jako wolontariusz od 14 lat Oplątek Maltański w Krakowie.

Pan Mieczysław Kucharski – właściciel Hotelu i Restauracji Marysin Dwór w Katowicach – za 10 lat organizacji i gościny Oplątku Maltańskiego w swojej restauracji oraz za wspieranie i organizowanie wielu inicjatyw na rzecz dzieł Zakonu Maltańskiego, takich jak koncerty i bale charytatywne, Maltańskie Dni Dziecka oraz zbiórki żywności dla potrzebujących.

Pani Anna Jarosińska – pracownik socjalny Ośrodka Pomocy Społecznej w Chrzanowie – za 10 lat wolontaryjnej organizacji Oplątku Maltańskiego w Chrzanowie.

Pani Dorota Kłeczek – dyrektor Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Myślenicach – za 10 lat zaangażowania jako wolontariusz w organizację Oplątku Maltańskiego w Myślenicach.

Pani Halina Jarczyk – skrzypaczka, kierownik muzyczny Teatru Słowackiego w Krakowie, od 12 lat współorganizator charytatywnych Wieczorów Maltańskich w Teatrze Starym w Krakowie.

Pan Andrzej Dziędziel – wieloletni wolontariusz zaangażowany w działalność Maltańskiej Służby Medycznej.

Brązowy Medal Pro Merito Melitensi otrzymali:

Pan Andrzej Pysza – wolontariusz Maltańskiej Służby Medycznej, były komendant oddziału bydgoskiego.

Pani Krystyna Sadowska – wolontariuszka oddziału szczecińskiego, od 10 lat opiekun Korpusu Kadetów MSM przy Liceum i Gimnazjum Katolickim w Szczecinie.

Pani Irena Wolak – wolontariuszka MSM od 10 lat, były komendant oddziału nyskiego Maltańskiej Służby Medycznej – nominowana do Nyskiego Trytona – nagrody za działalność charytatywną. ✨



30

POMOC POTRZEBUJĄCYM

Szyldek pielgrzymuje

– Niezapomniane, duchowe przeżycie – tak mówi Piotr zapytany o wrażenia z Lourdes. Od roku jest pensjonariuszem Domu Pomocy Społecznej „Michała Archanioła” w Szylaku, prowadzonego przez Fundację Polskich Kawalerów Maltańskich w Warszawie. Wspólnie z Andrzejem i opiekunami w dniach 29 kwietnia – 3 maja udał się w pielgrzymkę do maryjnego sanktuarium w Lourdes.

Beata Śliwkowska, Marzena Czuchańska



FOT. ROBERT BURDAŁSKI

**Andrzej wszedł aż na samą górę,
uniósł wysoko ręce i powiedział:
– Zobaczyłem, zdobyłem, zwyciężyłem.**

To była bardzo długa podróż. Ciekawość i widoki za oknem nie pozwoliły jednak nikomu zasnąć. Do Lourdes przyjechaliśmy rano: – Widok z tarasu aż zapiera dech w piersiach – wspomina zachwycony Piotr. Jednym z pierwszych punktów naszego pobytu były łaźnie, w których można było obmyć „ciała i dusze ze zła”. Tego dnia było bardzo zimno i deszczowo. Piotr w ogóle nie chciał tam iść, bał się zaziębienia. Wreszcie zdecydował się. Nie żałuje: – Byłem z siebie dumny, że pomimo wszystko się przełamałem i poczułem się naprawdę oczyszczony.

Odwiedziliśmy też Grotę Massabielską – miejsce, gdzie Matka Boża objawiła się Bernadecie. Tam mieliśmy okazję uczestniczyć we Mszy św. w języku polskim i osobiście złożyć przywiezione w sercach intencje. Wszystko to było dla nas bardzo wzruszające. Wieczorem wzięliśmy udział w procesji maryjnej z lampionami, w której uczestniczyliśmy na charakterystycznych wózkach. – Nie miałem już siły iść i pan dyrektor ciągnął mnie na tym wózku. Był bardzo opiekuńczy dla każdego z nas – wspomina Piotr. Panowie również zostali obdarowani przez Wielkiego Mistrza Zakonu Maltańskiego medalami, które potem dumnie prezentowali.

Ogromne wrażenie zrobił na nas zamek w Lourdes, z którego rozpościerały się cudowne widoki na Pireneje i przepiękny zespół Bazyliki. Byliśmy zachwyceni – to piękne dopełnienie naszej pielgrzymki. Warto było „zdobyć” zamek, choćby dla widoków. Andrzej wszedł aż na samą górę, uniósł wysoko ręce i powiedział: – Zobaczyłem, zdobyłem, zwyciężyłem.

Ostatniego dnia, pakując swoje rzeczy, nie zapomnieliśmy o najważniejszym: wodzie ze źródła. Chcieliśmy, by w domu każdy otrzymał choć odrobinę tej cudownej wody. Żal było wracać...

W drodze powrotnej zapragnęliśmy pokłonić się Pani Jasnogórskiej w Częstochowie, podziękować Jej za wspaniałą pielgrzymkę i opiekę. Było jeszcze wcześniej i może dlatego bardzo mało ludzi, dzięki czemu mogliśmy podejść blisko cudownego Obrazu. Mieliśmy wrażenie, że Matka Boża czeka właśnie na nas. Nie mogliśmy opanować wzruszenia i z wielu oczu popłynęły łzy. Msza św. odprawiona po łacinie dopełniła jeszcze wyjątkowości tego momentu. Najwyższy czas już wracać do domu i opowiedzieć wszystkim, co razem przeżyliśmy. Te wspaniałe chwile na długo pozostaną w naszych sercach i wspomnieniach. ✨



FOT. ROBERT BURDAŁSKI

Dom Pomocy Społecznej „Michała Archanioła” w Szylaku pod Olsztynem istnieje od 25 lat. Przebywa tu obecnie 100 osób cierpiących na przewlekłe choroby układu nerwowego, głównie schizofrenię. Stworzono również oddział dla chorych na Alzheimera. W ramach rehabilitacji prowadzone są zajęcia aktywizujące, w tym terapia zajęciowa: muzykoterapia, arteterapia, zajęcia relaksacyjne, komputerowe, stolarskie, rekreacyjne, gospodarczo-porządkowe. Mieszkańcy objęci są stałą opieką duszpasterską. Nasz Dom pięknieje dzięki prowadzonym remontom. Niedawno powstała wiata, gdzie mieszkańcy mogą spędzić czas na świeżym powietrzu. W planach jest też siłownia plenerowa z urządzeniami sprawnościowymi zapewniającymi pełen zakres ćwiczeń rekreacyjnych. Od 7 lat Domem kieruje Fundacja Polskich Kawalerów Maltańskich w Warszawie „Pomoc Maltańska”.

31

POMOC POTRZEBUJĄCYM

Forum Wolontariuszy



Lourdes.

• Kamil kręci film

Ten film to opowieść o drugim człowieku. Jego ograniczeniach i możliwościach. O niezwyklej mocy Boga, który przepelnia serca tych, którzy się tam znaleźli. To historia wielu postaci, które połączyło jedno miejsce. Reportaż stworzyła niezwykle ekipa filmowa, na co dzień pracująca w JP2TV przy Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie. Kamil Cierniak, który jako reporter przemierzał uliczki sanktuarium w Lourdes na swoim wózku elektrycznym. Jakub Stoszek mający oczy wokół głowy, aby znaleźć najpiękniejsze kadry. I dr Paulina Guzik, nieoceniona pomoc merytoryczna i reporterska, redaktor naczelna JP2TV. Film to zapis kilku dni pielgrzymki Zakonu Maltańskiego do Lourdes, największego sanktuarium maryjnego na świecie. „Lourdes. Kamil kręci film” to niezwykle wędrowka przez miasto u podnóża Pirenejów, gdzie świętość łączy się z przyziemnymi problemami.

Film pod znakiem zapytania

Początki pielgrzymki dla ekipy JP2TV nie były łatwe. Już na lotnisku w Monachium okazało się, że wózek Kamila nie zmieści się do luku bagażowego. Wszyscy myśleli, że to już koniec wyprawy. Kamil, cierpiący od urodzenia na zanik mięśni, bez specjalnego wózka nie mógłby funkcjonować. Na szczęście udało się go przetransportować kolejnym samolotem. – W Lourdes uderza najbardziej to, że mimo kilkunastu tysięcy osób z różnych krajów świata wszyscy praktycznie od razu są jak rodzina – wspomina Kamil. – Wystarczyło przyjazne spojrzenie czy życzliwy uśmiech, który łamał bariery wynikające z choroby czy różnic językowych. Wszystkich łączyła jedna wiara i jeden cel – dotrzeć przed Grotę, poczuć jej szczególną moc.

Ze wszystkich stron świata do Lourdes

To co czyni Lourdes szczególnie wyjątkowym, to bez wątpienia międzynarodowość tego spotkania. Film to pokazuje. Także to, że pielgrzymka do Lourdes to przeżycie duchowe, ale i międzyludzkie. Granice pomiędzy niepełnosprawnymi a opiekunami zacierają się, każdy dba o innych, ucząc się od siebie nawzajem, doceniając życie.

– W pielgrzymce maltańskiej chodzi nie tylko o to, by podziękować czy poprosić o zdrowie przy cudownej Grocie. Chodzi o to, by podopieczni poczuli, że są dla nas wyjątkowi, że przyjeżdżamy tam dla nich, jednocześnie dostając od nich największą lekcję siły, pokory, wiary i radości z życia – mówi Paulina Guzik. Podobne-

...to niezwykle wędrowka przez miasto u podnóża Pirenejów, gdzie świętość łączy się z przyziemnymi problemami.

go zdania jest kawaler maltański Adam Leszczyński: – Wbrew pozorom być może więcej dobra wynika z takiej pielgrzymki dla osoby dającej. Mogącej kogoś nakarmić, pomóc komuś na wózku czy porozmawiać. Często to podopieczni dają nam znacznie więcej niż my im.

Film to ludzie

Niektóre sceny nakręcił sam Kamil. Na jego wózku zainstalowano małą, sportową kamerę GoPro. Ten prosty zabieg wzbogaca kadry i pokazuje Lourdes z zupełnie innej perspektywy. Takiej z jakiej ogląda je wielu podopiecznych. Zastosowane elementy timelapsów, magiczne kadry, uchwycenie ulotnych, delikatnych i subtelnych scen modlitwy; przejmująca, zmieniająca się muzyka – to wszystko tworzy niesamowity klimat, który pozwala nam przenieść się na ponad dwadzieścia minut na południe Francji. Dwadzieścia minut, których montaż trwał długie tygodnie – ekipa przywoziła kilkanaście godzin materiału. – Staraliśmy się pokazać tym filmem wszystko to, co w Lourdes najważniejsze. Skupiliśmy się na ludziach, ich wierze, wzajemnej pomocy i cieple, jakie płynie od każdego z uczestników pielgrzymki – mówi Jakub Stoszek.

Wielu podopiecznych przyjeżdża do Lourdes z nadzieją na uzdrowienie, ale też po to aby odkryć, że ich schorowane życie nie jest zmarnowane. Przyjeżdżają tu, by ożywić swoją wiarę i nadzieję. W Polsce do tej pory nie powstał film o maltańskiej pielgrzymce do Lourdes. Kamil i jego ekipa wypełnili tę lukę, a migawki z filmu na długo pozostaną w pamięci widzów. ✨

Chodzi o to, by podopieczni poczuli, że są dla nas wyjątkowi, że przyjeżdżamy tam dla nich, jednocześnie dostając od nich **największą lekcję siły, pokory, wiary i radości z życia.**

Film został zrealizowany dzięki pomocy Fundacji Polskich Kawalerów Maltańskich „Pomoc Maltańska” i Fundacji św. Jadwigi Królowej przy Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie. Premiera odbyła się 20 maja w Hotelu Polskim w Krakowie. Wyemitowany został w TVP1 i TVP3 Kraków.



FOTOGRAFIE: AUTORZY FILMU



Maltańskie wakacje w Szczырzycу

...tu ładujemy akumulatory na cały rok.

Dla wielu z nich to jedyna okazja na oderwanie się od trudnej nieraz rzeczywistości. W dniach 2-9 lipca 2016 r. niepełnosprawni i wolontariusze spotkają się na XII Maltańskim Letnim Obozie Integracyjnym w Szczырzycу. Organizatorami są Konfraternie Krakowska oraz Śląska ZPKM.

W tym roku ze względu na Światowe Dni Młodzieży odbędzie się wyjątkowo tylko jeden tygodniowy turnus. Niezmieniona pozostaje liczba podopiecznych – 15 i zasada, że każdym niepełnosprawnym opiekuje się przynajmniej jeden wolontariusz. Miejscem naszego pobytu jest Dom Pielgrzyma, znajdujący się nieopodal opactwa cystersów w Szczырzycу w Beskidzie Wyspowym. Domem zarządzają Państwo Adam i Barbara Czepielowie, którzy udzielają nam gościny i zawsze są bardzo pomocni. Wsparcie dla obozu co roku zapewnia dyrektor szpitala w Szczырzycу, Pan Doktor Tomasz Krupiński.

Wyjazd ma charakter terapeutyczno – integracyjny dla osób z upośledzeniem umysłowym lub fizycznym oraz wolontariuszy. To ludzie w różnym wieku, z różnych środowisk i rejonów Polski, a także spoza kraju. Program jest zawsze bogaty – w zeszłych latach mieliśmy przyjemność podziwiać pokazy grup rycerskich, pokaz mody średniowiecznej czy podglądać gwiazdy w przenośnym planetarium. Nieodłącznym elementem naszych wakacji jest codzienna Msza święta. Stanowi ona najistotniejsze wydarzenie każdego dnia i to do niej dopasowuje się wszystkie pozostałe zajęcia.

Wspólne przebywanie przez tydzień pod jednym dachem to niezwykle doświadczenie, w trakcie którego poznajemy się nawzajem. Wspaniała i niepowtarzalna atmosfera obozu jest tym, co wolontariuszy co roku przyciąga do Szczырzycу. Tu uczymy się wszystkiego zarówno od bardziej doświadczonych wolontariuszy, którzy chętnie służą pomocą, jak i też bezpośrednio od niepełnosprawnych. To przecież oni najlepiej wiedzą, w jaki sposób im pomagać. Są też bardzo wrażliwi i czuli na potrzeby innych. Często przypominają nam o potrzebach innych osób i wytykają błędy takie jak zapomnienie czapek w upalny dzień.

Udział w obozie jest szansą na poznanie siebie, nawiązanie nowych znajomości, znalezienie swojego miejsca w świecie, ale również niezwykle okazją do przełamania własnych barier i słabości. Nasi podopieczni uczą nas kreatywności, radości z każdej drobnej rzeczy i doceniania małych spraw. Są też bezkonkurencyjni w poprawianiu humoru. Wystarczy, że się uśmiechną do Ciebie, przytulą, a wszystkie problemy znikają.

Wakacje w Szczырzycу są pięknym czasem zarówno dla nas wolontariuszy jak i dla naszych niepełnosprawnych. Można powiedzieć, że tu ładujemy akumulatory na cały rok. ✨



Forum wolontariuszy

Kryścina Szczypka, Jan Życzkowski

33

POMOC POTRZEBUJĄCYM

Świadek musi reagować

Michał Słomian,
ratownik medyczny



W sytuacji, gdy spotkana przez nas osoba uległa wypadkowi – pojawia się stres. To naturalne. Kluczowe w pierwszej chwili jest rozpoznanie zagrożenia i prawidłowe wezwanie służb ratowniczych. W tym roku oprócz tradycyjnych pielgrzymek czeka nas wielkie wydarzenie – Światowe Dni Młodzieży. Warto wiedzieć jak się zachować w sytuacji, kiedy niezbędne będzie udzielenie pierwszej pomocy. W normalnej sytuacji wystarczy wybrać numer alarmowy 112, powiedzieć co i gdzie się stało a pomoc nadejdzie. Podczas imprez masowych pomoc jest zapewniona przez służby odpowiedzialne za zabezpieczenie medyczne. Tak też będzie na Światowych Dniach Młodzieży. Udając się na miejsce warto rozejrzeć się za oznakowanymi punktami pierwszej pomocy. W każdym sektorze

znajdą się również oznakowane patrole medyczne z ratownikami. Jeżeli będziemy potrzebować pomocy, należy ich odszukać i przekazać co się stało. Mimo obecności służb od świadków zdarzenia również oczekuje się udzielenia pierwszej pomocy. W sytuacji, gdy widzimy osobę, która utraciła przytomność należy podejść i głośno zawołać. Następnie sprawdzamy oddech. Kiedy poszkodowany nie reaguje na bodźce (głos, potrząśnięcie) i nie stwierdzamy prawidłowego oddechu należy rozpocząć resuscytację krążeniowo-oddechową. Mimo jakichkolwiek wątpliwości, nie bójmy się uciskać klatkę piersiową. Najgorsza jest bezczynność. Osobie z zatrzymanym krążeniem na pewno nie zaszkodzimy a jedynie możemy pomóc.

Pierwsza pomoc a odpowiedzialność prawna

Artur Kwiatkowski,
specjalista prawa pracy



Każdy z nas ma nie tylko moralny, ale i prawny obowiązek udzielenia pierwszej pomocy poszkodowanemu. Osoby wykonujące zawody medyczne (lekarz, ratownik medyczny, pielęgniarka) są zobowiązane do postępowania zgodnie z zasadami sztuki medycznej. W przypadku podjęcia czynności niezgodnej z nauką albo zaniechania, wyżej wymienieni odpowiadają za błąd medyczny (określany też jako „błąd w sztuce lekarskiej” czy „błąd lekarski”). Odpowiedzialność osób wykonujących zawody medyczne może być rozpatrywana zarówno na gruncie prawa karnego jak i cywilnego. Zgodnie z art. 444 i 445 par. 1 Kodeksu cywilnego w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby może on żądać odpowiedniej renty od zobowiązanego do naprawienia szkody. Sąd może przyznać poszkodowanemu zadośćuczynienie pieniężne

za doznaną krzywdę. Z tego względu bardzo istotne jest, aby osoby wykonujące zawody medyczne posiadały ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej.

Nieco inna jest sytuacja osób niewykonujących zawodu medycznego. Zgodnie z art. 162 par. 1 Kodeksu karnego kto człowiekowi znajdującemu się w położeniu grożącym bezpośrednim niebezpieczeństwem utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu nie udziela pomocy, mogąc jej udzielić bez narażenia siebie lub innej osoby na niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3. Powyższy zapis oznacza, że każdy ma obowiązek udzielenia pomocy, jeżeli nie wiąże to się z narażeniem siebie lub innej osoby na niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Jeżeli jednak pomoc zostanie udzielona, ale mimo to poszkodowany umrze lub dozna innych urazów – osoba nie wykonująca zawodu medycznego nie ponosi za to odpowiedzialności.

Fundusz dla zapomnianych



FOTOGRAFIE – ACTIVITYREPORT2015

Cierpią w cichości, w zapomnianych zakątkach Ziemi, z dala od uwagi mediów. Zakon Maltański przywraca im zdrowie i godność. Od pięciu lat istnieje fundusz wspierający ludzi i społeczności wypchnięte poza margines politycznego, medialnego i społecznego zainteresowania.

The Global Fund for Forgotten People powstał w 2011 roku z inicjatywy władz Zakonu Maltańskiego. Jego celem jest nie tylko finansowanie bezpośredniego wsparcia medycznego i materialnego. Chodzi także o budzenie świadomości problemów wśród społeczeństw, organizacji pozarządowych i humanitarnych, koncentrowanie na nich uwagi mediów, ale również o zabiegi dyplomatyczne w celu poprawy sytuacji „odepchniętych”. Są nimi m.in. osoby dotknięte chorobami, które są przyczyną ich usunięcia ze społeczeństwa np. trędowaci. Także ludzie starzy, samotni, kobiety w ciąży, nowonarodzone dzieci pozostawione bez opieki, dzieci więźniów, dzieci z wrodzonymi niepełnosprawnościami, bezdomni i uchodźcy.

Wśród dzieł pomocy realizowanych w 2015 roku znalazły się m.in. pomoc medyczna dla uchodźców w obozach przejściowych w Austrii, Czechach i Niemczech (w tym aprowizacja w żywność, odzież i lekcje języka), projekt integracyjny dla uchodźców z Syrii i Iraku we Francji, partole morskie włoskiej Pomocy Maltańskiej na Mo-

rze Egejskim i Śródziemnym, pomoc medyczna i praca z uchodźcami w Iraku i Libanie, prowadzenie centrum ratowniczego obsługującego obozy uchodźców w Burkina Faso, ratownictwo medyczne wśród prześladowanych w Myanmarze i pomoc uciekinierom w Mali.

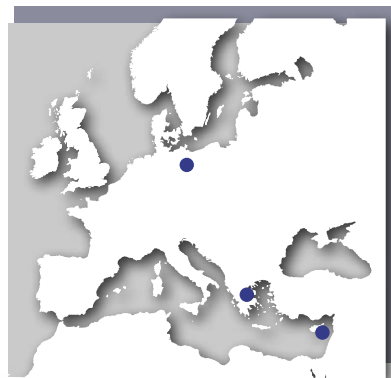
Długofalowym rodzajem pomocy finansowanym z Fun-

duszu jest udzielanie pożyczek non-profit ludziom, których inicjatywa może poprawić byt ich lokalnych społeczności. Jednym z projektów jest rozpoczęcie produkcji oliwy z oliwek w Tantar w Autonomii Palestyńskiej. Współtwórcami i beneficjentami są miejscowe ubogie rodziny a patronem projektu jest ambasador Zakonu w Palestynie. Inny projekt w Palestynie dotyczy wsparcia dla hodowli pszczoł założonej przez dwie siostry z Tulkarm. Okazało się, że miód ma takie wzięcie, że

w pasiece szybko znaleźli zatrudnienie członkowie rodzin założycielek.

Powodzenie tych i innych projektów niesie wielką nadzieję na gruntowną poprawę życia ludzi i społeczności, które bez wsparcia pozostawałyby na marginesie życia społecznego. Ta nowoczesna forma pomocy Zakonu, to jednocześnie realizacja jednego z jego podstawowych zobowiązań o ewangelicznym rodowodzie – dostrzeżenia i podniesienia tego, co słabe. ✨

Michał Bogucki



– Południe się rozwija, na północy rośnie bezrobocie i niepewność. Równocześnie nasila

się turecka kolonizacja. Tam przyrost naturalny jest dwa razy większy niż na południu. Bruksela bezskutecznie usiłowała doprowadzić przed akcesją do zjednoczenia wyspy.

Ambasadorowie dobroczynności

Trzech ambasadorów, dwa kontynenty, jeden Krzyż. Suwerenny Rycerski Zakon Szpitalników Świętego Jana reprezentują Polacy w trzech stolicach – Berlinie, Skopje i Nikozji. Wszędzie – w różnych okolicznościach – realizują dewizę *Tuitio Fidei et Obsequium Pauperum*.

Na co dzień związani są z biznesem, mają własne firmy, działają międzynarodowo. Jako dyplomaci mają różny staż – od 7-letniego jak Maciej Heydel w Berlinie, przez 5-letni Pawła Gieryńskiego w Macedonii po Edwarda Mier-Jędrzejowicza, który rozpoczął misję na Cyprze w listopadzie 2015 r.

Commandaria – wino szpitalników

To wino jest legendą. *Commandaria* powstaje na Cyprze niezmiennie od starożytności z podsuszanych na słońcu dwóch odmian winorośli – białej *xynistéri* i czerwonej *mávro*. Nazwa to wspomnienie Komandorii – siedziby Wielkiego Mistrza joannitów od XIII wieku. Wtedy po wylądowaniu na wyspie zbudowano w 1193 r. istniejącą do dziś twierdzę w Kolossi niedaleko Limmasol. – Jesteśmy tu dobrze widziani – mówi Edward Mier-Jędrzejowicz, ambasador Zakonu Maltańskiego w Nikozji. – Nasza historia jest tu nadal żywa, o czym wciąż przypomina wiele pamiątek czterystuletniej obecności szpitalników.

Geograficznie w Azji, cywilizacyjnie i politycznie – od zawsze w Europie

– Cypryjczycy sami czują się łącznikiem Europy i Azji; do krajów Bliskiego Wschodu jest zaledwie 50 kilometrów – mówi Mier-Jędrzejowicz. Od 60 lat wyspa stała się jednak raczej symbolem niezgody niż jedności. Odwieczny konflikt grecko-turecki rozgorzał na Cyprze wraz z wycofywaniem się z niego brytyjskich kolonizatorów. W następstwie wojny domowej, wyspa została podzielona na greckie południe i turecką północ. Jedna trzecia Cypru znalazła się w ramach nieuznawanego przez nikogo prócz Turcji państwa – Republiki Tureckiej Cypru Północnego. Reszta 1 maja 2004 r. stała się członkiem Unii Europejskiej. – Sytuacja w obu częściach się rozjeżdża – mówi Mier-Jędrzejowicz.

Macedonia – najbardziej niebezpieczny kraj Europy

To mozaika nacji, religii i kultur. Ponad połowę mieszkańców stanowią Macedończycy, blisko 40 procent to Albańczycy. – Kraj jest obecnie na zakręcie – mówi Paweł Gieryński, ambasador Zakonu w Skopje. – Ludzie kiedyś uwierzyli w UE, kraj się reformował. Macedonia była prymusem na Bałkanach – teraz jest pogrążona w korupcyjnym chaosie. Macedończycy czują się oszukani. Nie ma realnych perspektyw wstąpienia do UE, bo Ateny konsekwentnie to blokują, głównie z powodu samej nazwy Macedonii. Grecy uważają, że to uzurpacja – konkluduje Gieryński. Sytuację pogarsza wzrost populacji muzułmańskiej, która szybko się radykalizuje. Wspierana jest przez zagranicę – wahabitów z Arabii Saudyjskiej i Turcję. Wzrasta ilość meczetów i szkół koranicznych. Ci, którzy noszą tradycyjne muzułmańskie ubiory mogą liczyć na indywidualne wsparcie finansowe; w zamian muszą wysyłać dzieci do szkoły koranicznej. Towarzyszy temu silna ekspansja gospodarcza ze strony Turcji, to największy inwestor w Macedonii.

Kraj w kryzysie

– Nad tym wszystkim jest klasa polityczna przeżywająca permanentny kryzys – mówi Gieryński. Po wybuchu afery, spowodowanej ujawnianiem taśm dokumentujących korupcję w obozie rządzącym, 5 czerwca miały odbyć się przedterminowe wybory. W ostatnim momencie pod naciskiem Brukseli zostały odwołane, bo jedyną partią, która zgłosiła swoich kandydatów była partia rządząca. Pozostałe ugrupowania postanowiły solidarnie je zbojkotować. Na to wszystko nałożył się kryzys migracyjny, gdy tysiące przybyszów zaczęły szturmować grecko-macedońską granicę. Macedonia, pierwszy kraj na tzw. bałkańskim szlaku zamknęła swe granice. W tej chwili na jej terenie jest około 1,5 tysiąca migrantów, przebywających w trudnych warunkach w obozach. – Perspektywy dla Macedonii nie są optymistyczne – stwierdza Paweł Gieryński. Mieszkańcy tego małego, bo 2-milionowego narodu masowo emigrują, zwłaszcza młodzi. Dziś praktycznie każdy Macedończyk bez trudu może dostać paszport bułgarski, to przepustka dalej na Zachód.



Proszę robić swoje

Na Cyprze obecnie nie ma żadnego dzieła maltańskiego. Czy Zakon zlecił jakieś konkretne zadanie? – Proszę pojawić się w Nikozji i robić swoje – usłyszał Edward Mier-Jędrzejowicz w pałacu przy via Condotti w Rzymie. „Robić swoje” dotyczyło także tego, co zwykle leży w gestii kraju wysyłającego swego reprezentanta – znalezienia lokum na ambasadę, jej wyposażenia i bieżącego utrzymania. Dziś ambasada zatrudnia attaché, odpowiedzialnego za koordynację działań pomocowych na wyspie i pracownika do kontaktów administracyjnych.

– Moją pracę zacząłem od wizyt w kilku kluczowych ministerstwach – mówi Mier-Jędrzejowicz. – Na początek MSZ, potem ministerstwo zdrowia i resort edukacji. Oba ostatnie w związku z moim projektem rozwoju szkoleń z pierwszej pomocy. Obecnie prowadzone są one tylko w szkołach podstawowych. Tę lukę wypełnić można znajdując program w języku angielskim z egzaminem i uznawanym międzynarodowo certyfikatem. Już rozpocząłem rozmowy z konfratrami w Wielkiej Brytanii o udostępnienie takiego programu. Na razie mówimy o 120 liceach, ale to jest punkt wyjścia – dodaje.

Równolegle trwają rozmowy z ministerstwem zdrowia na temat pomocy szpitalom. Pieniądze na to trzeba znaleźć samemu: – Powstanie fundacja, liczymy na sponsorów, zbierać będziemy też fundusze podczas imprez dyplomatycznych naszej ambasady – mówi Mier-Jędrzejowicz. – W grudniu podczas Gala Dinner będziemy zbierać pieniądze na inkubator. Na Cyprze jest ich tylko kilkanaście.

Z betonu do łóżek

– W Macedonii jest dwóch maltańczyków – lokalny biskup katolików greckich i rzymskich oraz ja – mówi Paweł Gieryński. – Istnienie ambasady to oczywiście kwestia suwerenności Zakonu, ale i pewnej skuteczności w lobbowaniu swoich projektów – dodaje. A tych nie brakuje. Pierwszy związany był z dużym szpitalem psychiatrycznym. – Obraz jego zostanie mi w pamięci na zawsze. Dzieci nieubrane, z przykurczami wszystkich mięśni, bez ruchu leżące na betonowej podłodze z której także jedzą – mówi Gieryński. Dziś wszystko wygląda inaczej; pacjentów jest znacznie mniej, nie ma już betonowych podłóg, każdy ma już łóżko. Duża pomoc napłynęła od związków maltańskich ze Szwajcarii i Francji. Teraz dzięki maltańskiemu The Global Found for Forgotten People szpital otrzyma wyposażenie sali rehabilitacyjnej.

W pomoc włączani są też wolontariusze z Polski. Po raz piąty młodzi Polacy przyjadą na 3-tygodniowe wakacje dla 40 dzieci z sierocińców. Nie brak i mniejszych akcji, choć w realiach macedońskich istotnych. Ambasada porywa koszty odbioru odpadów komunalnych kościołów katolickich; tych jest trzy w całej Macedonii. – Moją rolą jest zidentyfikować problem, znaleźć w Zakonie tych, którzy się



zaangażują i dostarczyć pomoc – mówi ambasador w Skopje.

Niemcy – dobry przykład

– Niewiele jest tak doskonałych modeli współpracy, nawet w skali światowej – tak o relacjach Zakonu Maltańskiego z rządem federalnym mówi Maciej Heydel. Mimo to przedstawicielstwo Zakonu w Berlinie nie ma statusu ambasady. – Tutaj mamy niestety do czynienia z pragmatyką niemiecką – mówi Maciej Heydel. – Politycy niemieccy obawiają się, czy stosunki dyplomatyczne z Zakonem nie zdestabilizują ich dobrych relacji z innymi organizacjami. Wielokrotnie słyszałem od przedstawicieli najwyższych władz Republiki Federalnej: po co zmieniać status, skoro nasza współpraca jest tak znakomita – mówi szef delegatury zakonnej w Niemczech. Podkreśla jednocześnie, że relacje Zakonu z Republiką Federalną Niemiec są doskonałe: – Świadectwem tego jest także udział prezydenta Joachima Gaucka w uroczystościach 900-lecia Zakonu. Zaprosiła go tam właśnie nasza delegatura – mówi Heydel.

Zakon Maltański w Niemczech to jedna z największych organizacji charytatywnych, z ogromnym potencjałem wolontariuszy (blisko 50 tys.) i prężną organizacją w sytuacjach kryzysowych. Aktualnie opiekuje się ponad 60 tys. migrantów. Zakon prowadzi też ogromną ilość dzieł poza granicami RFN. Źródłem finansowania są w dużej mierze sami maltańscy Niemcy: – Zasadniczo wskazaniem władz Zakonu jest, by poszczególnym ambasadorom w krajach „kryzysowych”, a więc biednych, objętych wojnami, zrujnowanych klęskami żywiołowymi pomagały związki, do których należą. W ten sposób członkowie związku niemieckiego wspierają swoich ambasadorów. A są to często placówki wymagające ogromnego zaangażowania sił i środków – zaznacza Heydel. – Myślę, że to jest bardzo dobry przykład. ✨

Krzysztof Nowina Konopka



2015 Raport Malteser International

Wojna domowa w Syrii,
kryzys humanitarny
w krajach Bliskiego Wschodu,
trzęsienie ziemi w Nepalu.
Ubiegły rok był rokiem wielkich wyzwań.
W 100 projektach prowadzonych
w 25 krajach Malteser International
niósł pomoc blisko 2 milionom ludzi.

Nepal

25 kwietnia 2015 r. Nepal dotknęło najpotężniejsze trzęsienie ziemi od 80 lat. Zginęło 8 tys. osób, 22 tys. zostało rannych a blisko 3 mln mieszkańców straciło dach nad głową. Malteser International już następnego dnia po tragedii organizował ratunek tym, którzy przetrwali. W ciągu roku pomoc otrzymało 90 tys. osób. Dostarczono wodę, żywność, środki higieny, narzędzia, plandeki, koce, ciepłe ubrania, kuchenki i inne przedmioty, które były niezbędne do przetrwania szybko nadchodzącej w górach zimy. Szpital polowy przyjął tysiące poszkodowanych. Skala zniszczeń jest nadal duża, dlatego pomoc jest kontynuowana w tym roku.

Syria

W wyniku toczącej się wojny ponad 10 mln osób zostało zmuszonych do opuszczenia domów. Około 6,5 mln szukało schronienia wewnątrz Syrii a 4,3 mln opuściło kraj. Według szacunków, nawet 13,5 mln ludzi znajduje się w sytuacji wymagającej pomocy humanitarnej. Malteser International wspólnie z partnerami od 2012 roku niesie pomoc medyczną uchodźcom zarówno wewnątrz kraju, jak i w obozach dla uchodźców w Turcji i Libanie. Misja ta jest wyjątkowo trudna. Mimo to w polowych szpitalach, mobilnych punktach i centrach medycznych pomoc otrzymało ok. 83 tys. osób, w tym 6 tys. kobiet w trakcie ciąży i w połogu. 4,5 tys. syryjskich dzieci otrzymało ciepłe posiłki. Dla 10 tys. uchodźców zorganizowano kursy językowe i zawodowe.

oprac. Michał Bogucki



FOTOGRAFIE – ACTIVITYREPORT2015

Irak

W irackim Kurdystanie około 2 mln osób różnego pochodzenia etnicznego i różnych religii, w tym wielu chrześcijan, musiało opuścić swoje domy i znalazło się w potrzebie. W centrach medycznych Malteser International w okolicach Erbilu udało się pomóc 8,5 tys. potrzebujących. Była to nie tylko pomoc medyczna, ale także psychologiczna. Dzięki wysiłkom MI ponad 33,5 tys. osób uzyskało dostęp do czystej wody pitnej. Ciepłe ubrania otrzymało 13 tys. dzieci z obozów dla uchodźców.

Sudan Południowy

To najmłodsze ze wszystkich państw na kontynencie afrykańskim. Niezależność uzyskał zaledwie pięć lat temu w rezultacie długich rokowań pokojowych i mediacji kończących trwającą z przerwami pół wieku wojnę domową. Kraj niedługo cieszył się pokojem. Już dwa lata po ogłoszeniu niepodległości wybuchła kolejna wojna domowa. Spór polityczny podsycony różnicami etnicznymi szybko rozlał się po środkowej części kraju. Raporty ONZ i organizacji pomocy humanitarnej po zawieszeniu broni w połowie 2015 r. mówią o katastrofie. W ciągu kilkunastu miesięcy 2,5 mln mieszkańców zostało zmuszonych do opuszczenia swych domostw. Niemal połowa ludności, ok. 6 mln, zagrożona jest głodem i epidemiami. Malteser International dotarł z żywnością do 15,5 tys. potrzebujących. W spokojniejszej, północnej części kraju uruchomił dystrybucję ziarna pod zasiew i narzędzi do uprawy roli. Takie długofalowe wsparcie otrzymało 850 najbardziej potrzebujących rodzin. Warto przypomnieć, że od 2003 r. MI prowadzi szkołę medyczną w okolicy miasta Rumbek w centrum kraju. Dzięki temu tworzą się nowe kadry tak potrzebnego lokalnego personelu medycznego.

Kolumbia

To kolejne miejsce na mapie świata, które od przeszło 50 lat nękane jest konfliktami zbrojnymi. W 2015 r. Malteser International podjął się pomocy szczególnie zaniedba-

nej, rdzennej kolumbijskiej społeczności drobnych rolników zamieszkujących północ kraju, w rejonach La Guajira i Magdalena. Pomoc objęła 4 tys. osób. Powstały nowe punkty sanitarne na potrzeby przeszło 1,5 tys. mieszkańców. W Górach Sierra Nevada de Santa Marta powstało nowe centrum medyczne, które ma zapewnić plemieniu Arhuaco stały dostęp do pomocy lekarskiej.

Co w tym roku?

Kryzys uchodźczy to problem dominujący; ONZ uznaje za uchodźców 60 mln ludzi na całym świecie. Odpowiedzią Malteser International jest stałe wzmacnianie swego potencjału reagowania poprzez szkolenie kadr, modernizację sprzętu i rozszerzenie bazy logistycznej. Równocześnie stale pogłębianą jest współpraca zarówno z wielkimi organizacjami pomocy humanitarnej jak WHO Global Health Cluster, jak i z małymi lokalnymi organizacjami, które najlepiej znają potrzeby na swoim terenie. Współpraca i wspieranie ich pozwala na błyskawiczne reagowanie i docieranie z pomocą tam, gdzie jest najbardziej potrzebna. Swoje doświadczenia Malteser International zaprezentował pod koniec maja na I Światowym Szczycie Pomocy Humanitarnej pod przewodnictwem Sekretarza Generalnego ONZ. Przedstawiciele MI mówili o potencjale organizacji odwołujących się do religii w niesieniu pomocy w skonfliktowanych regionach. ✨



Najwcześniejszy wizerunek joannity na ziemiach polskich



Madonna z Lubiszewa Tczewskiego,
Muzeum Diecezjalne w Pelplinie.
Fot. K. Mania

Wczesne wizerunki członków Zakonu Świętego Jana są w Polsce niezwykle rzadkie, jako że z punktu widzenia Zakonu tereny dzisiejszej Polski zawsze były obszarem peryferyjnym, o niewielkiej liczbie członków i – może z wyjątkiem Śląska – słabo rozwiniętej sieci komandorii. Tym bardziej interesujący jest joannicki zabytek, który w kwietniu 2016 roku pokazano na wystawie *Imagines medii aevi* w poznańskim Muzeum Narodowym. Jest to datowana ostatnio na ok. 1430 rok drewniana figura maryjna około dziewięćdziesięciocentymetrowej wysokości, pochodząca z kościoła św. Trójcy w Lubiszewie Tczewskim.

Ten typ rzeźby znany jest jako „Madonna szafkowa”, ponieważ płaszcz postaci Madonny z Dzieciątkiem otwiera się w niej na zawiasach, ukazując motyw tzw. Tronu Łaski, czyli wyobrażenie Boga Ojca trzymającego ukrzyżowanego Chrystusa. „Madonny szafkowe”, które wiąże się z terenem Prus, mogły służyć jako ołtarze np. w zakonnych kaplicach, być może także jako ołtarze polowe. W polskich zbiorach znajdują się 3 takie rzeźby – z Kłonówki pod Starogardem, z Sejny i właśnie z Lubiszewa. Na wewnętrznej stronie poł „opiekuńczego” płaszcza Madonny, stanowiących skrzydła powstającego po otwarciu rzeźby ołtarzyka, znajdują się polichromie z postaciami adorantów – są to symboliczne wizerunki przedstawicieli stanów, rozdzielonych na dwie grupy na ogół według klucza świeckiego i duchownego, ale niekiedy także „płciowego”. Wśród wizerunków adorantów ze stanu duchownego znajdujemy tu także przedstawicieli zakonów; jeśli rycerskich – to z reguły krzyżackiego. Madonna z Lubiszewa jest jedynym znanym przypadkiem, w którym adorantem jest joannita, umieszczony w pierwszym szeregu lewego skrzydła, obok symbolicznego przedstawienia papieża. Jego przynależność zakonną zdradza czarny płaszcz, ozdobiony rozszczepionym na końcach białym krzyżem o średniowiecznym jeszcze kształcie.

Obecność joannity w ekspozycji pochodzącym z kościoła św. Trójcy w Lubiszewie Tczewskim wydaje się o tyle naturalna, że miejscowość ta przez pewien czas była siedzibą komandorii Zakonu; z Pomorza Gdańskiego co prawda joannici wycofali się już w XIV wieku, ale nie można wykluczyć, że swój patronat nad bogato wyposażonym lubiszewskim kościołem zachowali dłużej.

W okresie z którego pochodzi Madonna, w pobliskim Stargardzie zaczęto budowę kościoła pod wezwaniem św. Jana. Nawiązano w ten sposób do tradycji joannickiej, jako że zakon był niegdyś właścicielem grodu i posiadał tam kaplicę pod takim właśnie wezwaniem. Może więc tu należałoby szukać źródła samej Madonny i tajemniczego adoranta na pole jej płaszcza?

Dla porządku należy wspomnieć, iż istnieje także przekaz sugerujący całkowitą przypadkowość powiązania między rzeźbą a joannitami z Lubiszewa. Zgodnie z nim Madonna miałaby trafić do tamtejszego kościoła jako prywatne wotum za ocalenie w bitwie, którą 18 sierpnia 1627 pod pobliskim Tczewem stoczyły wojska polskie pod dowództwem hetmana Koniecpolskiego z wojskami Gustawa Adolfa podczas tzw. wojny o ujście Wisły*. Jak i gdzie ofiarodawca miałby wejść w posiadanie rzeźby, pozostaje tajemnicą. W XV w. joannitów na Pomorzu Gdańskim już nie było; by znaleźć w tym okresie czynne ośrodki zakonu św. Jana, należałoby udać się na zachód – na Pomorze Zachodnie i może dalej, do Meklemburgii-Pomorza Przedniego i do Brandenburgii. To stamtąd przybyła ta część armii szwedzkiej, którą hetman Koniecpolski w kwietniu 1627 rozbił pod Czarnem. Byłaby zatem Madonna szwedzkim, a potem polskim łupem wojennym?

* [...] Podobno się tu w Lubiszewie w czasie tych bitew bardzo ludzie modlili do Trójcy Przenajświętszej; a jakiś pan bogaty, szczęśliwie ocalony w bitwie, podarował z wdzięczności ową piękną figurę, która tu stoi w ołtarzu przy cudownym obrazie, zob. Jakub Fankidejski, *Obrazy cudowne i miejsca w dzisiejszej diecezji chełmińskiej podług urzędowych akt kościelnych i miejscowych podań*, Pelplin 1880, s. 3.

Fragment polichromii z rzeźby Madonny z Lubiszewa Tczewskiego, Fot. K. Mania.



Dziś na uboczu szlaków turystycznych, dawniej – jeden z najważniejszych ośrodków pielgrzymkowych Francji. Do sanktuarium Matki Bożej w Liesse od wieków wędrowały francuskie pary królewskie, szlachta, mieszczenie i ubodzy wieśniacy prosząc o potomstwo. Kościół zbudowali w XIII wieku trzej rycerze – szpitalnicy, których niezwykle losy giną w cieniu legend.

Liesse – niewielka miejscowość pośród monotonnych równin pikardyjskich, opodal słynnego Laon. Dziś nieco senne, jakby nieświadome swej długiej i tajemniczej historii. A jest ona – historia, czy może legenda – niezwykła: około 1134 roku trzej rycerze Zakonu św. Jana Jerozolimskiego wyruszają na krucjatę, by bronić Grobu Pańskiego. Niestety wkrótce pojmami trafiają w niewolę kalifa Egiptu. Dostają propozycję – w zamian za uwolnienie mają wyrzec się wiary i przejść na islam. Aby wpłynąć na ich decyzję, kalif wysłał do więźniów swoją córkę Ismerię. Piękność usiłuje przekonać rycerzy, ale ci pozostają obojętni na jej wdzięki. Tłumaczą Ismerii dlaczego wierzą w Boga, który zesłał swojego Syna i wybrał na Jego matkę Maryję, matkę wszystkich ludzi. Zaciekawiona Ismeria przynosi im do celi kawałek hebanowego drewna i prosi o wyrzeźbienie figury Matki Bożej. Chce zobaczyć tę, o której opowiadali młodzieńcy. Nie wiedząc jak się zabrać do pracy, rycerze wzywają Maryję na pomoc i rychło zasypiają z nadzieją, że nowy dzień przyniesie rozwiązanie ich problemu. Tak się też dzieje. Po przebudzeniu znajdują obok siebie pięknie wyrzeźbioną figurę Maryi z Dzieciątkiem na kolanach. Gdy Ismeria przybywa do celi i widzi rycerzy klęczących przed postacią, od której bije blask i emanuje cudowna woń – ulega. Będąc pod wrażeniem piękna Madonny nawraca się i postanawia zbiec wraz z rycerzami z Egiptu. W pogon za uciekinierami kalif

Madonna z Liesse i rycerze św. Jana

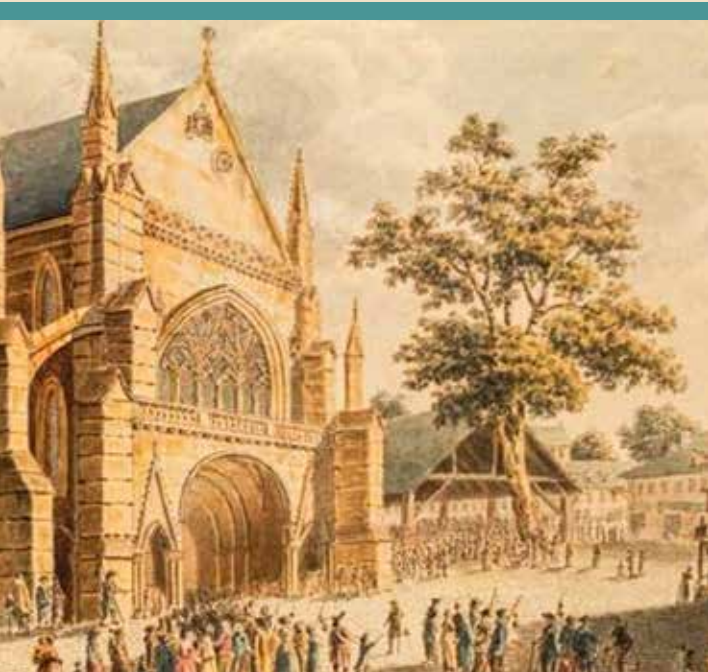


Fot. autor



Fot. autor

Na miejscu powstaje kościół, do którego z czasem zaczęli ściągać pielgrzymki. Przybyła tu między innymi Joanna d'Arc, pielgrzymowali prymas Francji i kardynałowie, królowie – Ludwik XI, Ludwik XIII z Anną Austriaczką prosząc o narodzenie syna, przyszłego Ludwika XIV. Na cześć królowych Francji pielgrzymujących do Naszej Pani w Liesse drogę nazwano *Chemin des Dames* – tę samą, która okryła się ponurą sławą podczas I wojny światowej. Wcześniej jednak podczas barbarzyńskiej nocy rewolucji francuskiej cudowna figura została publicznie spalona. Jej popioły zebrano i umieszczono później w hebanowej kopii, którą dziś można zobaczyć. A współcześni szpitalnicy? O kościół – fundację współbraci sprzed blisko 9 wieków dbają; w 2013 roku dzięki hojności francuskiego Związku Kawalerów Maltańskich dokonano renowacji ołtarza głównego. W bocznej kaplicy maltańskiej wmurowano tablice poświęcone trzem rycerzom – fundatorom kościoła. Jest i polski akcent – po przeciwnej stronie nawy można uklęknąć przed obrazem naszej Czarnej Madonny – Matki Boskiej Częstochowskiej. ✨



Notre Dame de Liesse – ryc. z 1787

Konwent i wizyta

W dniu 4 czerwca 2016 r. w Warszawie odbył się doroczny Konwent Sprawozdawczy Związku Polskich Kawalerów Maltańskich. Poza udzieleniem absolutorium Zarządowi uchwalono szereg zmian Statutu i Regulaminu Związku. Dokumenty te ostatni raz były nowelizowane w 2005 r., a od tego czasu pojawiła się potrzeba wprowadzenia zapisów uelastyczniających funkcjonowanie ZPKM. Uchwalenie nowelizacji kończy dwuletni okres wewnętrznych dyskusji nad proponowanymi zmianami. Propozycje te zostały formalnie zatwierdzone przez Radę Suwerenną Zakonu Maltańskiego w dniu 4 lutego 2016 r.

Konwent ZPKM zaszczylił swą obecnością Wielki Komandor Fra Ludwig Hoffmann von Rumerstein, który w dniach 2-4 czerwca przebywał z oficjalną wizytą w Polsce. To drugi w hierarchii, po Wielkim Mistrzu, członek Rady Suwerennej – ciała zarządzającego Zakonem Maltańskim. Dostojny gość spotkał się m.in. z Głównym Kapelanem Związku – bp. Andrzejem Dziubą, zapoznał się z dziełami fundacji



warszawskiej ZPKM i wziął udział w uroczystej kolacji, którą wydał ambasador Zakonu Maltańskiego w Polsce – JE Vincenzo Manno. 4 czerwca 2016 r. Wielki Komandor odznaczył I wiceprezydenta ZPKM Macieja Koszutskiego Wielkim Krzyżem Honoru i Dewocji w Posłuszeństwie. Jest to jedno z najwyższych odznaczeń zakonnych, będące wyrazem uznania za ponad 20-letnią, wspaniałą pracę na chwałę Zakonu i ZPKM. Warto podkreślić, że jest to kolejne już uznanie dla posługi konfratry Macieja Koszutskiego, który 3 października 2015 r. otrzymał najwyższe odznaczenie Polskiego Towarzystwa Lekarskiego – *Gloria Medicinae*. XK

Jazgarzewska 17

Kancelaria Związku Polskich Kawalerów Maltańskich powstała rok temu, ale pomysł jej utworzenia dojrzał od wielu lat. Działalność ZPKM rozwija się dynamicznie z roku na rok, rodzą się nowe inicjatywy, dochodzą kolejne fundacje. Zarząd Związku na bieżąco komunikuje się z Radą Suwerenną, Sekretariatami Wielkiego Mistrza, Wielkiego Komandora, Wielkiego Kanclerza, Wielkiego Szpitalnika, współpracuje blisko z ambasadą Zakonu, z urzędami państwowymi (MSZ, MSWiA, PFRON) i władzami kościelnymi, zabiega o sponsorów. Zarządza sprawami wewnętrznymi, m.in. rekrutacją i szkoleniem kandydatów, awansem do kolejnych klas, nadawaniem odznaczeń i medali. Poważnym wyzwaniem jest rozproszenie geograficzne członków Zarządu i wielu placówek poszczególnych

Fundacji. Do niedawna jedynym miejscem, które zbierało w całość działalność Zakonu Maltańskiego w Polsce była... strona internetowa www.zakonmaltanski.pl, wzmocniona intensywnym zaangażowaniem Komunikatora – konfratry Jerzego Donimirskiego. Cała ta wielowątkowa aktywność aż prosiła się o uporządkowanie i potrzebowała formalnych ram w postaci biura z prawdziwego zdarzenia, które - nota bene - czekało gotowe i eleganckie - w Rezydencji Maltańskiej w Warszawie przy ul. Jazgarzewskiej 17. Kancelarię prowadzi Zofia Morstin, która „kancelaryjne szlify” zdobywała w ambasadzie RP w RPA i Polskim Instytucie Dyplomacji. Zofia Morstin

Kancelaria jest czynna codziennie od poniedziałku do piątku w godz. 10-14, tel. +48 510 140 192, e-mail: kancelaria@zakonmaltanski.pl. Zachęcamy do kontaktu również w kwestii prenumeraty: e-mail: prenumerata@zakonmaltanski.pl.

Witold Sulimirski: bankier, filantrop, kawaler maltański



Urodził się 18 maja 1933 roku we Lwowie. Był synem rotmistrza Tadeusza Sulimirskiego, profesora UJ i rektora Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie w Londynie. Ukończył Cambridge University i Uniwersytet w Strasburgu. Do Stanów Zjednoczonych przyjechał w 1957 roku. Przez ponad 40 lat pracował dla amerykańskich i międzynarodowych instytucji finansowych w różnych częściach świata, m.in. w Bejrucie, Londynie i Frankfurtach. Po roku

1989 zaangażował się w promowanie inwestycji amerykańskich w Polsce, był m.in. dyrektorem wykonawczym American Investment Initiative oraz założycielem i przewodniczącym Amerbanku, pierwszego w Polsce po wojnie banku z kapitałem zagranicznym. Witold Sulimirski aktywnie działał także wśród Polonii nowojorskiej, pełniąc m.in. funkcję przewodniczącego Fundacji Kościuszkowskiej, skarbnika Polskiego Instytutu Naukowego w Ameryce i Polskiej Bratniej Pomocy.

Uczestniczył w reaktywacji pierwszych struktur maltańskich w kraju; był współzałożycielem Fundacji Świętego Jana Jerozolimskiego w Warszawie. Przez ponad dwadzieścia lat działał w zarządzie Związku Polskich Kawalerów Maltańskich, pełniąc funkcję skarbnika. W uznaniu zasług został odznaczony Wielkim Krzyżem Honoru i Dewocji Zakonu Maltańskiego.

Zmarł 10 lutego 2016 r. w Nowym Jorku po długiej chorobie. Uroczystości żałobne odbyły się w kościele pw. św. Maksymiliana Kolbe w Mistrzejowicach. KNK

Z głębokim żalem zawiadamiamy

ś.p.



Witold Sulimirski

Kawaler Wielkiego Krzyża Honoru i Dewocji
zmarł w Nowym Jorku
10 lutego 2016 r.

Prezydent, Zarząd i Członkowie ZPKM

Z głębokim żalem zawiadamiamy

ś.p.



Helena Kęszycka-Deskur

Dama Honoru i Dewocji
zmarła w Krakowie 8 kwietnia 2016 r.

Prezydent, Zarząd i Członkowie ZPKM

Oplatek Maltański 2015 • W 27 miejscowościach w całym kraju odbyła się świąteczna akcja pomocy dla najbardziej potrzebujących. Objęła rekordową liczbę 2770 osób, które otrzymały pomoc o łącznej wartości ponad 600 tysięcy złotych. Oplatek Maltański odbywa się dzięki wsparciu właścicieli hoteli i restauracji oraz sponsorów przy współpracy z Ośrodkami Pomocy Społecznej. W pomoc zaangażowało się 309 wolontariuszy. *KNK*

Rozwój i aktywność drogą do zdrowia psychicznego • Od stycznia br. w Maltańskim Centrum Pomocy „Komandoria” w Poznaniu realizowany jest projekt „Rozwój i aktywność drogą do zdrowia psychicznego”. W cyklu warsztatów i porad usprawniających i rehabilitacyjnych bierze udział ok. 60 osób. Wsparcie organizacyjne i finansowe zapewniają: Miasto Poznań i Fundacja Polskich Kawalerów Maltańskich „Pomoc Maltańska”. *Ewelina Nowak*

II Maltański Koncert Kolęd i Pastorałek • 10.01.2016 Fundacja Polskich Kawalerów Maltańskich w Krakowie zorganizowała w Filharmonii Krakowskiej koncert kolęd i pastorałek pod hasłem: „A Słowo Ciałem się Stało”. Wystąpił Mieszany Chór Mariański pod dyr. Jana Rybarskiego, Krakowska Młoda Filharmonia pod dyr. Tomasza Chmiela a wśród solistów Jacek Wójcicki. Całkowity dochód z koncertu został przeznaczony na organizację XII Letniego Maltańskiego Obozu Integracyjnego dla Osób Niepełnosprawnych w Szczyczycu. *Krzysztof Moczurad*

Międzynarodowe Zimowe Mistrzostwa w Ratownictwie Medycznym • W dn. 26-29.01.2016 w Bielsko-Białej odbyły się zawody z udziałem 48 zespołów ratownictwa medycznego z kraju i zagranicy. Na zawodników czekały zadania medyczne, sprawnościowe i logistyczne przygotowane przez organizatorów – bielskie Pogotowie Ratunkowe i organizacje współpracujące, w tym MSM. *Mariusz Zawada*

Wolontariuszki MSM ratują życie • 4.02.2016 w Burgrabicach wolontariuszki MSM, bliźniaczki Kamila i Martyna Ponikiewskie podjęły udaną akcję reanimacyjną kobiety z podejrzeniem udaru. Wezwały pogotowie i zgodnie z instrukcją dyspozytora przystąpiły do resuscytacji krążeniowo-oddechowej. Kontynuowały ją do momentu przejścia poszkodowanej przez lekarza. *Marek Grzymowski*

IV Zimowisko Maltańskie w Zakrzowie • W dn. 14-20.02.2016 odbyła się czwarta edycja Zimowiska Maltańskiego dla dzieci z niepełnosprawnością intelektualną. Uczniami z Zespołu Szkół Specjalnych nr 12 w Katowicach opiekowali się wolontariusze maltańscy ze Śląska. Szkoła Podstawowa i Gimnazjum wchodzące w skład Zespołu Szkół Specjalnych nr 12 objęte są patronatem ZPKM. Wyjazd współfinansowało Miasto Katowice. *Marek Grzymowski*

Sanitarna Służba Szkolna • 6.06.2016 w Warszawie odbyła się międzynarodowa konferencja poświęcona poprawie bezpieczeństwa w szkołach. Na podstawie doświadczeń Zakonu Maltańskiego w Niemczech i Polsce podjęto decyzję o podpisaniu porozumienia pomiędzy LXXII LO w Warszawie i Zakonem Maltańskim w sprawie wdrożenia projektu pilotażowego Sanitarna Służba Szkolna. *mjr Dariusz Paździuch*



Patron Zakonu Maltańskiego w Polsce • 6.02.2016 ks. kard. Raymond Burke – Patron Suwerennego Rycerskiego Zakonu Maltańskiego prezentował w Poznaniu swoją nową książkę o Eucharystii pt. „Boża Miłość stała się Ciałem”. Wcześniej odprawił Mszę św. w rycie trydenckim w katedrze pw. św. Apostołów Piotra i Pawła. 8 lutego ks. kard. Burke odwiedził Kraków. Plan wizyty obejmował Mszę świętą w kościele pw. św. Apostołów Piotra i Pawła oraz spotkanie promocyjne w Auli klasztoru oo. franciszkanów. *KNK*

Podsumowanie Oplatka Maltańskiego • 12.03.2016 odbyło się coroczne spotkanie dla sponsorów i partnerów OM podsumowujące kolejną edycję akcji świątecznej pomocy. Przy tej okazji poinformowano o nadaniu srebrnych medali *Pro Merito Melitensi* czterem wolontariuszom od lat związanym z charytatywną pracą na rzecz dzieł Zakonu Maltańskiego, w tym na rzecz Oplatka Maltańskiego. Odznaczeni to: Danuta Kosek, Anna Jarosińska, Dorota Kłeczek i Mieczysław Kucharski. Po części oficjalnej goście zostali zaproszeni na koktail do Hotelu Polskiego. *Krzysztof Moczurad*

Maltańskie Zbiórki Żywności • Na wiosnę odbyły się w Katowicach dwie kolejne edycje zbiórki żywności we współpracy z siecią marketów Simply. Wolontariusze MSM zebrali łącznie blisko tonę żywności. Zebrane dary trafiły do paczek na Maltański Dzień Dziecka w Katowicach. Część będzie przeznaczona jako zaopatrzenie podczas obozów maltańskich w Szczyczycu i Grobnikach oraz Pięszej Pielgrzymki na Jasną Górę. *Marek Grzymowski*

Wieczór Toruński NOBLESSE OBLIGE • 16.04.2016 w Dworze Artusa w Toruniu odbył się pierwszy Wieczór Toruński NOBLESSE OBLIGE zorganizowany przez Fundację Świętego Jana Jerozolimskiego i ZPKM. W programie znalazły się dzieła m.in. G.F. Haendla, A. Vivaldiego i utwory z repertuaru Kabaretu Starszych Panów. Dochód przeznaczony został m.in. na pielgrzymkę osób niepełnosprawnych do Lourdes. *KNK*

Gala Izby Rzemieślniczej • 23.04.2016 odbyła się XXXIII Wielka Gala Izby Rzemieślniczej oraz Małej i Średniej Przedsiębiorczości w Katowicach z udziałem przedstawicieli Zakonu Maltańskiego i Fundacji Hotele Historyczne, jednego ze sponsorów Oplatka Maltańskiego. Podczas Gali przeprowadzono zbiórkę na rzecz Oplatka Maltańskiego oraz zakupu ambulansu. *KNK*

Pielgrzymka do Lourdes • W dn. 29.04-3.05.2016 odbyła się 58. Pielgrzymka Zakonu Maltańskiego do Lourdes. Uczestniczyło blisko 7 tys. chorych, niepełnosprawnych, wolontariuszy i członków Zakonu wraz z Wielkim Mistrzem Fra Matthew Festingiem. Jednocześnie była to już 33. Pielgrzymka Związku Polskich Kawalerów Maltańskich. Polska grupa liczyła ponad 100 uczestników, w tym 28 osoby z niepełnosprawnościami. *KNK*

Wieczory Muzyczne w Dworze Kombornia • 6.05.2016 rozpoczął się V Festiwal Karpacki Wieczory Muzyczne w Dworze Kombornia. Pasjonaci muzyki klasycznej mogli posłuchać utworów F. Chopina, C. Debussy, H. Villa-Lobos w wykonaniu urugwajskiego pianisty – Miguela Lecueder'a. Podczas wieczoru wręczone zostały dyplomy – podziękowania sponsorom Oplatka Maltańskiego 2015. Odbyła się także zbiórka pieniędzy na rzecz Oplatka Maltańskiego 2016. Zebrana kwota to 1 110 złotych. *Hanna Wesółowska-Starzec*

Z głębokim żalem zawiadamiamy

ś.p.



Dominik Andrzej hr. Rey
z Psar

Kawaler Honoru i Dewocji
zmarł w Luksemburgu 11 listopada 2015 r.

Prezydent, Zarząd i Członkowie ZPKM



Spotkanie Młodych – Lednica • 4.06.2016 odbyło się XX Spotkanie Młodych pod znakiem trzech jubileuszy: 1050-lecia Chrztu Polski, 800-lecia dominikanów oraz XX-lecia Lednicy. W spotkaniu uczestniczyło około 60 tys. osób z całej Polski i zagranicy. Jak co roku nad bezpieczeństwem młodych czuwali lekarze, pielęgniarki, ratownicy medyczni oraz wolontariusze MSM z Wielkopolski oraz z Warszawy, Krakowa, Katowic, Bydgoszczy, Bielska-Białej oraz Malteser z Berlina. Tegoroczne zabezpieczenie medyczne oraz opieka nad osobami niepełnosprawnymi w Lednicy było jednym z kluczowych sprawdzianów przygotowania MSM do Światowych Dni Młodzieży. *KNK*

Pielgrzymka na Jasną Górę • 21.05.2016 odbyła się doroczna pielgrzymka Zakonu Maltańskiego na Jasną Górę. Uczestniczyło ok. 200 pielgrzymów w tym Damy i Kawalerowie, pracownicy dzieł Zakonu oraz wolontariusze Maltańskiej Służby Medycznej z Katowic, Warszawy i Nysy wraz z podopiecznymi. Podobnie jak rok temu po uroczystościach odbył się piknik maltański dla podopiecznych i wolontariuszy w Niwach k. Częstochowy. *Marek Grzymowski*

Zabezpieczenie Pielgrzymki Mężczyzn do Piekar • 29.05.2016 Maltańska Służba Medyczna zapewniła opiekę medyczną 100-tyśięcnej pielgrzymce stanowej mężczyzn do Sanktuarium Matki Bożej Piekarskiej. Wolontariusze Zakonu wyposażeni w cztery ambulanse, pojazdy logistyki i szpital polowy podjęli kilkanaście interwencji. *Marek Grzymowski*

Malta Strong • Impreza sportowo-rekreacyjna dla osób niepełnosprawnych odbyła się 8.06.2016 przy kościele pw. św. Józefa w Puszczykowie. Uczestniczyło w niej ok. 120 osób z 17 wielkopolskich placówek. Organizatorem był Dom Pomocy Maltańskiej w Puszczykowie. *Magdalena Gosk-Buczkowska*

25-lecie Zakonu Maltańskiego na Śląsku • 12.06.2016 w katowickich Panewnikach uczczono rocznicę 25-lecia Zakonu Maltańskiego na Śląsku. Uroczystość uświetniło widowisko „Ojciec Święty Jan Paweł II na Podhalu”. Wystąpiło w nim 150 śpiewaków i muzyków Podhala, Spisza i Orawy. „Opera góralska” była już wystawiana w Zakopanem, Nowym Targu, Krakowie, Warszawie a także w Rzymie i Chicago. Widowisko jest oparte na podhalańskiej tradycji śpiewu, muzyki i tańca. Organizatorem wydarzenia był Związek Podhalan oraz Zakon Maltański. Patronat honorowy objął Prezydent RP Andrzej Duda. Podczas koncertu odbyła się zbiórka na zakup ambulansu dla Maltańskiej Służby Medycznej. *Marek Grzymowski*

Janusz Kotański ambasadorem przy Stolicy Apostolskiej i Zakonie Maltańskim • 23 czerwca 2016 r. Ojciec Święty przyjął na audiencji Janusza Kotańskiego, nowego ambasadora RP przy Stolicy Apostolskiej i Suwerennym Wojskowym Zakonie Maltańskim. Janusz Kotański jest historykiem, publicystą, absolwentem Wydziału Historycznego UW. Pracował m.in. w Ministerstwie Kultury i Sztuki, IPN, Muzeum Jana Pawła II i Prymasa Wyszyńskiego. W ostatnich latach pracował nad aktami Sekretariatu Prymasa Polski Stefana Wyszyńskiego. Zastąpił na stanowisku ambasadora RP przy Stolicy Apostolskiej i Zakonie Maltańskim Piotra Nowina Konopkę. *KNK*

ZAPOWIEDZI

Obóz w Szczyrzczy • W dn. 2-9.07.2016 odbędzie się XII Maltański Letni Obóz Integracyjny w Szczyrzczy. Organizatorem są Konfraternie Krakowska oraz Śląska ZPKM. W ub. latach w obozach brało udział w sumie niemal 550 niepełnosprawnych osób, a pomocą służyło im 600 wolontariuszy. Obóz odbywa się w przystosowanym dla potrzeb osób niepełnosprawnych Gościńcu w Opactwie Cystersów.

Światowe Dni Młodzieży w Krakowie • W dn. 26-31.07.2016 w Krakowie odbędą się XXXI Światowe Dni Młodzieży pod przewodnictwem Ojca Świętego Franciszka i z udziałem ok. 2 mln osób z całego świata. Maltańską Służbę Medyczną wspierać będą ratownicy i wolontariusze z Ukrainy, Niemiec, Austrii, Węgier, Belgii, Ukrainy, Słowacji, Rumunii, Albanii, Irlandii i Litwy.

Malta Camp 2016 • W dn. 13-20.08.2016 w Piekarach pod Krakowem odbędzie się XXXIII Międzynarodowy Letni Obóz Zakonu Maltańskiego dla Młodzieży Niepełnosprawnej. Tygodniowy obóz dla około 200 niepełnosprawnych z całego świata odbędzie się po raz trzeci w Polsce. To największe wydarzenie adresowane do młodych niepełnosprawnych w Europie.

Obóz Maltański w Grobnikach • W dn. 16-20.08.2016 odbędzie się II Maltański Obóz w Grobnikach. Uczestniczyć w nim będą podopieczni Zakonu Maltańskiego ze Śląska.

Pieszka Pielgrzymka na Jasną Górę • W dn. 26-27.08.2016 osoby niepełnosprawne wraz z wolontariuszami pielgrzymować będą do Matki Bożej Częstochowskiej. XI Pieszka Pielgrzymkę na Jasną

Górę z Katowic poprowadzi – jak co roku – kapelan Zakonu Maltańskiego ks. Michał Palowski.

Pielgrzymka do Gietrzwałdu • Konfraternia Warmińska zaprasza 11.09.2016 do udziału w uroczystościach pielgrzymkowych w Sanktuarium Matki Bożej Gietrzwałdzkiej. Zgłoszenia przyjmuje konfrater Sławomir Willenberg.

Złot talentów • 16.09.2016 odbędzie się IV Przegląd Twórczości Artystycznej Osób Niepełnosprawnych. Impreza adresowana do mieszkańców powiatu poznańskiego odbędzie się w Lubońskim Ośrodku Sportu i Rekreacji. Zaprezentowany zostanie dorobek artystyczny ok. 250 osób niepełnosprawnych a organizatorem jest Dom Pomocy Maltańskiej w Puszczykowie.

Rekolekcje Maltańskie • W dn. 16-18.09.2016 r. odbędą się do-roczone rekolekcje maltańskie, na które serdecznie zapraszamy Damy i Kawalerów Maltańskich, Wolontariuszy i Darczyńców. Więcej szczegółów na stronie www.zakonmaltanski.pl. Zapisy przyjmuje Marek Grzymowski marek.grzymowski@zakonmaltanski.pl

Jubileusz Maltańskiego Centrum w Krakowie • 27.09.2016 na terenie Kampusu Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie -Pychowicach odbędzie się międzynarodowe sympozjum z okazji 10-lecia Maltańskiego Centrum Pomocy Niepełnosprawnym Dzieciom i Ich Rodzinom w Krakowie. Kontynuacją obchodów będzie uroczystość 1.10.2016 w Auli „Florianka” Akademii Muzycznej w Krakowie.

Koncert Charytatywny w Poznaniu • VIII Maltański Koncert Charytatywny odbędzie się 18.11.2016 w poznańskiej Auli Uniwersyteckiej. W programie utwory W. A. Mozarta i P. Czajkowskiego. Wśród wykonawców skrzypki i dyrygent Nikołaj Znaider oraz Orkiestra Filharmonii Poznańskiej.

Fundacja Muzeum Wojciecha Weissa

realizuje:
projekty muzealne
i badawcze

wspiera i promuje:
sztukę współczesną

prowadzi:
pracownię
konserwatorską

oferuje:
doradztwo w zakresie
wystawiennictwa,
rewitalizacji wnętrz
zabytkowych oraz
brandingu



W. Weiss, Renia w drzwiach, 1908-9, MNK dep.

THE WEISS
FUNDACJA MUZEUM WOJCIECHA WEISSA

GALERIA
PRZY
SŁAWKOWSKIEJ

RENOWACJA
ANTYKI
PRACOWNIA SZLAK

[f /galeriaprzyslawkowskiej](#)
[f /pracowniaszlak](#)

Ta reklama wspiera publikację aktualnego numeru Krzyża Maltańskiego



**ZAKON MALTAŃSKI
POLSKA**

Związek Polskich Kawalerów Maltańskich

NIP 676-21-19-263 • REGON 357053209

Kontakt dla mediów:

mediakontakt@zakonmaltanski.pl

kom. +48 694 438 443

www.zakonmaltanski.pl

Adres:

al. Kasztanowa 4a • PL - 30-227 Kraków

Adres do korespondencji:

ul. Jazgarzewska 17 • PL - 00-730 Warszawa

kom. +48 510 140 192

e-mail: kancelaria@zakonmaltanski.pl

ORGANIZACJE POWOŁANE DO REALIZACJI MISJI ZAKONU MALTAŃSKIEGO W POLSCE

Poznań

FUNDACJA POLSKICH KAWALERÓW MALTAŃSKICH „POMOC MALTAŃSKA”

Organizacja Pożytku Publicznego
NIP: 7822141693, KRS: 0000207523,
REGON: 639644725
ul. Świętojańska 1, PL - 61-113 Poznań
www.wielkopolska.zakonmaltanski.pl
Andrzej Baehr, tel. +48 506 716 230
andrzej.baehr@zakonmaltanski.pl
Pekao S.A. Oddział w Poznaniu
76 1240 6595 1111 0000 5622 4537

MALTAŃSKIE CENTRUM POMOCY „KOMANDORIA” W POZNANIU

Adres: ul. Świętojańska 1, PL - 61-113 Poznań
Andrzej Baehr, tel. +48 506 716 230
Bank: Pekao S.A. Oddział w Poznaniu
Stary Rynek 97/98
wpłaty w PLN: 76 1240 6595 1111 0000 5622 4537

MALTAŃSKIE gabinety specjalistyczne

Adres: ul. Świętojańska 1, PL - 61-113 Poznań
tel. +48 530 908 098

WARSZTATY TERAPII ZAJĘCIOWEJ

ul. Miastkowska 128/132, PL - 60-184 Poznań
ul. Świętojańska 1, PL - 61-113 Poznań
www.wtzipoznan.zakonmaltanski.pl
Anna Hojda-Nowak, tel. +48 506 716 235
tel. +48 505 172 902, tel/fax +48 61 868 15 67
wtz.poznan@pomocmaltanska.pl

DOM POMOCY MALTAŃSKIEJ W PUSZCZYKOWIE

ul. Dworcowa 16, PL - 62-041 Puszczykowo
www.puszczykowo.zakonmaltanski.pl
Jerzy Pelowski, tel./fax +48 61 819 44 46
maltadom@wp.pl
PKO SA 59 1240 6595 1111 0000 5624 6959

Warszawa

FUNDACJA POLSKICH KAWALERÓW MALTAŃSKICH „Pomoc Maltańska” W WARSZAWIE

NIP: 5252292602, KRS: 0000174988,
REGON: 015610149
ul. Jazgarzewska 17 lok. 5,
PL - 00-730 Warszawa
www.mazowsze.zakonmaltanski.pl
Jacek Tarnowski, kom. +48 502 680 565
jacek.tarnowski@zakonmaltanski.pl
PKO BP S.A. Oddział 15 w Warszawie
51 1020 1156 0000 7602 0089 7512

POWIATOWY SZPITAL POMOCY MALTAŃSKIEJ p.w. Bł. GERARDA W BARCZEWIE

ul. Niepodległości 9, PL - 11-010 Barczewo
www.barczewo.zakonmaltanski.pl
Edyta Skolmowska, kom. +48 513 042 585
tel. +48 89 514 14 72
copid.fpk@ur.pl
PKO BP S.A. Oddział 2 w Olsztynie
22 1020 3541 0000 5202 0157 4482

DOM POMOCY SPOŁECZNEJ „MICHAŁA ARCHANIOŁA” W SZYLDAKU

ul. Gdańska 14, PL - 14-106 Szydłak
www.szyldak.zakonmaltanski.pl
Robert Burdalski, kom. 601 622 664
fax +48 89 6476605, tel. +48 89 647 65 65
e-mail: szyldak@dps.pl
Bank BGŻ Oddział w Ostródzie
54 2030 0045 1110 0000 0399 1750

MALTAŃSKI OŚRODEK POMOCY w WARSZAWIE

ul. Górnośląska 24, 00-484 Warszawa
Małgorzata Jarosz-Jarszewska, kom. +48 609 742 474,
tel. +48 22 625 63 08,
osrodek.warszawa@pomocmaltanska.pl

MALTAŃSKI OŚRODEK POMOCY w OLSZTYNIE

ul. Kopernika 47, PL - 10-512 Olsztyn
Iwona Wrąbel-Derlacz

tel./fax +48 89 534 06 76
osrodek.olsztyn@pomocmaltanska.pl

MALTAŃSKI OŚRODEK POMOCY W POZNANIU

Ul. Słowackiego 42/1, PL - 60-825 Poznań
Mankiewicz Maciej, tel./fax +48 61 841 14 25
osrodek.poznan@pomocmaltanska.pl

MALTAŃSKI OŚRODEK POMOCY w KATOWICACH

ul. Powstańców 21, PL - 40-039 Katowice

ŚLĄSKI ODDZIAŁ FUNDACJI POLSKICH KAWALERÓW MALTAŃSKICH W WARSZAWIE POMOC MALTAŃSKA

Oddział w Katowicach

ul. Powstańców 21, 40-039 Katowice
Ilona Świerad, kom +48 693 979 726
tel. +48 32 78 58 68
ilonaswierad@zakonmaltanski.pl
PKO Bank Polski SA
82 1020 2313 0000 3902 0436 3362

Kraków

FUNDACJA POLSKICH KAWALERÓW MALTAŃSKICH W KRAKOWIE

NIP: 6772368111, KRS: 0000410254
REGON: 122532627
Al. Kasztanowa 4 a, PL - 30-227 Kraków
www.malopolska.zakonmaltanski.pl
dr Krzysztof Moczurad, kom. +48 602 681 752
krzysztof.moczurad@zakonmaltanski.pl
PKO BP SA 25 1020 2892 0000 5102 0481 1156

MALTAŃSKIE CENTRUM POMOCY NIEPEŁNOSPRAWNYM DZIECIOM I ICH RODZINOM

Al. Kasztanowa 4 a, PL - 30-227 Kraków
www.krakow.zakonmaltanski.pl

Ewa Reczek, kom. +48 665 625 050
dr Krzysztof Moczurad, kom. +48 602 681 752
tel. +48 12 424 14 52, fax +48 12 424 14 59
biuro@maltanskicentrum.pl
PKO BP SA 35 1020 2892 0000 5202 0250 1260

MALTAŃSKI OŚRODEK WCZESNEJ INTERWENCJI

Ewa Reczek
tel. +48 12 424 14 52, tel. +48 12 424 14 40
pomoc@maltanskicentrum.pl

I. Poradnia zdrowia psychicznego dla dzieci, młodzieży i ich rodzin II. Poradnia logopedyczna

III. Ośrodek rehabilitacji dziennej dla dzieci

IV. Poradnia zdrowia psychicznego dla osób z autyzmem dziecięcym V. Niepubliczna poradnia wczesnego wspomagania rozwoju

PKO BP SA 45 1020 2892 0000 5002 0222 2594

NIEPUBLICZNE PRZEDSZKOLE SPECJALNE ZWIĄZKU POLSKICH KAWALERÓW MALTAŃSKICH

Grażyna Banach-Kociołek
tel. +48 12 424 14 51, fax +48 12 424 14 59
grazyna.kociolek@zakonmaltanski.pl

Oplatek Maltański

OPLATEK MALTAŃSKI

30-538 Kraków, ul. Parkowa 11
www.oplatekmaltanski.org

Kierownik koordynacji ogólnopolskiej
dr Hanna Wesołowska-Starzec, kom. +48 696 402 764
hanna.wesolowskastarzec@zakonmaltanski.pl

PKO Bank Polski SA, Oddział 1 w Krakowie
39 1020 2892 0000 5102 0523 8771
z dopiskiem „Oplatek Maltański”

Katowice

FUNDACJA MALTAŃSKA SŁUŻBA MEDYCZNA Pomoc Maltańska

NIP: 9542729392, KRS 0000388805
REGON: 242452370
ul. Powstańców 21, PL - 40-039 Katowice

www.msm.zakonmaltanski.pl
Damian Zadeberny, kom. +48 694 484 529,
biuro: +48 694 84 806, +48 728 448 296
damian.zadeberny@zakonmaltanski.pl
BRE BANK SA
38 1140 2017 0000 4202 1284 8877

Olsztyn

KAPELANAT ZPKM

Dom Rekolekcyjny Św. Jana
Sanktuarium Krzyża Świętego
Klebar Wielki 32 A, PL - 10-687 Olsztyn
Ks. Prałat Henryk Błaszczuk, kom. +48 507 150 072
ks.hblaszczuk@gmail.com

UK

THE ASSOCIATION OF THE POLISH KNIGHTS OF MALTA (UK)

dr Marek Stella-Sawicki MBE, kom. +44 78 998 74444, drmarksawicki@hotmail.com Widelcombe Lodge; 2 Brentham Way • UK - London W5 1BJ

Malta Camp

FUNDACJA POLSKICH KAWALERÓW MALTAŃSKICH „Pomoc Maltańska” W WARSZAWIE

Adres: 00-730 Warszawa, ul. Jazgarzewska 17 lok.54

nr KRS 0000174988 • NIP 525-22-92-602 • REGON
015610149
Maria Starowiejska, kom. +48 507 499 468

info@maltacamp2016.pl
PKO Bank Polski
53 1020 1156 0000 7102 0130 5994

